

# ŻYCIE

# SŁOWIAŃSKIE



MIESIĘCZNIK  
POŚWIĘCONY  
SPRAWOM  
SŁOWIAŃSKIM

---

---

## T R E S C

*M. Michałowicz*: Życzenia noworoczne Komitetu Słowiańskiego w Polsce

### ZJAZD SŁOWIAŃSKI W BELGRADZIE W GRUDNIU 1946

*S. Jakowljević*: Przemówienie inauguracyjne

*J. Broz-Tito*: Przemówienie na otwarciu Zjazdu

Telegramy i pisma pozdrawiające

*F. I. Tołbuchin*: Przemówienie na otwarciu Zjazdu

*W. Barcikowski*: Przemówienie imieniem delegacji polskiej

*J. Dolanský*: Przemówienie imieniem delegacji czechosłowackiej

*V. Červenkov*: Przemówienie imieniem delegacji bułgarskiej

*Z. Baloković*: Przemówienie imieniem Słowian amerykańskich

*M. Djilas*: Walka Słowian o wolność i demokrację

*S. Trojanowski*: Przemówienie w dyskusji

Wyjątki z przemówień członków innych delegacji

*B. D. Griekow*: Rola Słowian w historii kultury światowej

*M. Michałowicz*: Wkład Polski w kulturę świata

Wyjątki z przemówień członków innych delegacji

*A. S. Gundorow*: Nowy ruch słowiański i zadania słowiańskich organizacji

*H. Bałowski*: Działalność zbliżenia słowiańskiego w Polsce

Manifest Zjazdu Słowiańskiego

Telegramy

Skład Delegacji

Komitet Ogólnosłowiański

Kronika Zjazdu Słowiańskiego

---

---

ZYCIE SŁOWIAŃSKIE. MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SŁOWIAŃSKIM.

Wydaje Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce, Warszawa, Al. J. Stalina 24

Redaktor: Henryk Bałowski. Zastępca redaktora: Fryderyk Łęski. Sekretarz redakcji:

Alina Szklarska. Kierownik administracji: Stanisława Blicharzówna.

Adres redakcji: Kraków, ul. Sławkowska 11 m. 18. Administracja: Basztowa 15 m. 5.

Prenumeratę przyjmuje: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Oddział w Krakowie,

wydział kolportażu, ul. Powiśle 6, Konto PKO: Kraków IV-333. Większe zamówienia

kierować do administracji, konto PKO Kraków IV-905. Przedpłata kwartalna: 50 zł.

60180

## ŻYCZENIA NOWOROCZNE KOMITETU SŁOWIAŃSKIEGO W POLSCE



Rozpoczął się rok 1947, rok nowy w każdej dziedzinie pracy, a **więc** i w pracy na niwie wzajemnego zbliżenia się narodów słowiańskich.

To ciążenie ku sobie jest bardziej odruchowe niż logiczne; jest ono odruchem naturalnym. Dziwić się tedy należy, że ruch w tym kierunku rozpoczął się tak późno, bo, formalnie rzecz biorąc, dopiero w r. 1848, w roku pierwszego Zjazdu Wszechsłowiańskiego w Pradze. Dziwić się jeszcze należy, że, pomimo upłynięcia całego wieku od daty tego pierwszego zjazdu, tak mało zostało zrobione na niwie pogłębienia wzajemnych naszych stosunków. Bilansując wyniki naszej pracy, moglibyśmy bez wielkiej przesady powiedzieć, że wyniki tej stuletniej «pracy» były więcej niż skromne: kilka setek bankietów, kilka tysięcy toastów, kilkadziesiąt, lub może kilkaset tysięcy okrzyków: «niech żyje braterstwo, niech żyje jedność słowiańska!».

Bankiety, toasty, okrzyki, należy uważać bezwzględnie za wyraz bardzo naiwnych metod, jeżeli chodzi o osiągnięcie tak ważnych celów, jak wzmożenie solidarności słowiańskiej. Rozwiązanie powyższych zadań może nastąpić nie przy biesiadnych stołach, w czasie przygodnych bankietów, nie na olbrzymich placach w czasie przygodnych tłumnych manifestacyj. Rozwiązanie owych tak ważnych zadań wymaga codziennej pracy w poważnych warsztatach, do tego celu stworzonych. Wyraz «codzienny», wyraz «poważny» podkreślam w tym miejscu ze szczególnym naciskiem. «Codziennie» muszą pracować nasze organizacje literatów, na wszelkich poziomach, wybierając i tłumacząc najcenniejsze utwory literatur słowiańskich. «Codziennie» muszą pracować historycy, poddając analizie ujemne i dodatnie momenty z dziejów Słowiańszczyzny. «Codziennie» muszą pracować geografowie, socjologowie i ekonomiści, pouczając się i ucząc się wzajemnie. Muszą oni wszyscy czynić to «poważnie», a więc nie przy przygodnych stolikach w kawiarni i przy biurkach w redakcjach, lecz w poważnych, specjalnie stworzonych zakładach dla badań Słowiańszczyzny — przeszłej, obecnej i przyszłej.

Tego im w imieniu Komitetu Słowiańskiego życzę z całego serca.

*Mieczysław Michałowicz*

# ZJAZD SŁOWIAŃSKI W BELGRADZIE

8—11 GRUDNIA 1946

Od Redakcji. Poniżej przynosimy teksty najważniejszych przemówień wygłoszonych na pierwszym powojennym Zjeździe Słowiańskim, jaki odbył się w dniach 8 do 11 grudnia 1946 w stolicy Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii. Niektóre z przemówień i referatów, ze względu na szczupłe ramy naszego pisma, musieliśmy z powodu ich objętości przynieść w skróceniu. Wszystkie teksty, z wyjątkiem wygłoszonych po polsku, podane są w tłumaczeniu według tekstów ogłoszonych w belgradzkim dzienniku «Borba» w czasie obrad Zjazdu.

## 1. PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO SŁOWIAŃSKIEGO KOMITETU JUGOSŁAWII, REKTORA UNIWERSYTETU BELGRADZKIEGO PROF. DRA STEFANA JAKOVLJEVIĆA

Słowiańscy bracia i siostry,

Doczekaliśmy się w końcu i tego wielkiego dnia, w którym w Belgradzie odbywa się pierwszy powojenny Zjazd Słowiański. Dzień dzisiejszy ma olbrzymie znaczenie nie tylko dla narodów Jugosławii, lecz i wszystkich pozostałych narodów słowiańskich. W stosunkach wzajemnych między Słowianami w ciągu całej ich przeszłości stanowi to istotnie wydarzenie pierwszorzędne znaczenia.

Pomysł zwołania Zjazdu wyszedł od Słowiańskiego Komitetu Jugosławii jeszcze w r. 1945. Na wniosek Słowiańskiego Komitetu Jugosławii zebrała się w Belgradzie Komisja Organizacyjna złożona z delegatów wszystkich krajów słowiańskich. Natychmiast wysunięto propozycję, by Zjazd odbył się w Belgradzie, co narody Jugosławii przyjęły z uczuciem dumy i zadowolenia. Zjazd według pierwotnego planu miał się odbyć w maju r. 1946. Ale wskutek szeregu okoliczności i przyczyn technicznych Zjazd został odłożony na czas nieokreślony. W maju br. zebrała się w Pradze ponownie komisja organizacyjna i po wszechstronnym rozważeniu sprawy postanowiła, że Zjazd będzie zwołany na dzień 8 grudnia w Belgradzie. Komisja Organizacyjna zebrała się raz jeszcze w lipcu br. dla rozważenia wszystkich możliwości, postawienia odpowiednich wniosków i w końcu przeprowadzenie organizacji Zjazdu powierzyła Słowiańskiemu Komitetowi Jugosławii.

Ósmy grudnia jest datą historyczną w dziejach stosunków między narodami słowiańskimi. Po raz pierwszy w swoich długich i pełnych ciężkich przejściach dziejach narody słowiańskie zbierają się na zgromadzeniu tak powszechnym, w celu uzgodnienia swoich dążeń i przedłożenia wyników swoich wysiłków, dla wykazania swojego wkładu do dzieła pokoju i cywilizacji świata i dla wspólnego skierowania swoich spojrzeń ku lepszej i szczęśliwszej przyszłości. Narody słowiańskie dzisiaj są gotowe do zwrócenia wszystkich swoich wysiłków i dążeń ku temu, by między narodami świata wytworzyły się stosunki jak najlep-

sze i by ludzkości, która tak wiele wycierpiała, zapewnić jak najtrwalszy i jak najbardziej demokratyczny pokój. Do tego doprowadziło nasze narody własne krwawe doświadczenie, zdobyte w ciągu całego przebiegu naszych dziejów, a zwłaszcza ostatnia wojna światowa. Od tego punktu zwrotnego narody słowiańskie nie chcą już więcej być narzędziem w ręku potęg imperialistycznych. Narody nasze postanowiły same budować swoją przyszłość, która już obecnie rysuje się w pozytywnej rzeczywistości. Narody słowiańskie wreszcie odnalazły swą właściwą drogę dziejową.

W całym przebiegu naszej długiej i pełnej cierpień historii narody słowiańskie, każdy z osobna, prowadziły ciężkie walki z najeźdźcami ze wschodu i zachodu. Ponadto zaś narody nasze były rozdarte przez niezgodę wzajemną.

Rządy poszczególnych krajów słowiańskich bardzo często służyły obcym interesom i podlegały swoje narody do walki jednych przeciw drugim. Antynarodowe warstwy rządzące, a zwłaszcza dynastie, walczyły o względy prestiżowe i zabiegały o pomoc ze strony obcych najeźdźców, w zamian za znaczne ustępstwa na polach politycznym i gospodarczym. Szowinizm narodowy w służbie antysłowiańskich kół imperialistycznych rozpałał nienawiść między państwami słowiańskimi i pracował przeciw interesom własnego narodu.

W tej niezwykle skomplikowanej, ciężkiej i nierównej walce w warunkach, które były korzystniejsze dla obcych, niż dla swoich, narody słowiańskie doczekały się drugiej wojny światowej.

Okrucieństwa dokonywane przez faszystów niemieckich odbywały się w szerokich rozmiarach. I kto wie, co stałoby się z narodami słowiańskimi, które niemieccy faszyci uważali za niższą rasę, gdyby temu potwornemu najazdowi nie przeciwstawił się Związek Radziecki. W straszliwej walce, jakiej historia nigdy przedtem nie zapisała, przypada Armii Radzieckiej w pierwszym rzędzie zasługa, że starty został faszyzm niemiecki i uratowana ludzkość, a tu w pierwszym rzędzie Słowianie, od całkowitego zniszczenia. (Długotrwałe, entuzjastyczne oklaski).

Oto dlaczego nasze pierwsze słowa miłości, pozdrowienia i wdzięczności kierujemy pod adresem potężnego Związku Radzieckiego, jego narodów, jego bohaterskiej Armii Radzieckiej-oswobodzicielki, i wielkiego przyjaciela ludzkości generalissimusa Józefa Wisarionowicza Stalina. (Wszyscy obecni wstają i frenetycznie przez dłuższy czas oklaskują).

Również pozostałe narody słowiańskie dały wielki wkład w krwi i ludziach dla ratunku własnego i całej ludzkości.

Szczęśliwy jestem i dumny, że mam zaszczyt przynależeć do naszego państwa, Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii. Narody naszego kraju wniosły wielki wkład do dzieła zwycięstwa Narodów Zjednoczonych. Możemy widzieć potwierdzenie tego faktu również w tym, że pierwszy Zjazd Słowiański odbywa się w Belgradzie. Przepuszczam i przekonany jestem, że podzielacie moją radość i że prześlecie swoje braterskie pozdrowienia bohaterskim narodom Jugosławii

i ich sławnemu wodzowi i przewodnikowi, marszałkowi Józefowi Brozowi-Tito. (Entuzjastyczne oklaski i wołania: «Niech żyje!»).

Zwracam się do Polaków. W nikim z obecnych tutaj przedstawicieli narodów słowiańskich nie pojawi się ani cień wątpliwości, że my wszyscy z głębokim szacunkiem podnosimy wielki wkład do dzieła zwycięstwa nad podstępny wrogiem, faszystowskimi Niemcami, który dał braterski, heroiczny naród polski — i który utracił wskutek akcji wrogów co najmniej sześć milionów męczenników. Pozdrawiamy serdecznie suwerenną i demokratyczną Polskę, jej naród, jej rząd na czele z mądrym przewodnikiem prezydentem Bolesławem Bierutem. (Obecni entuzjastycznie oklaskują i wołają: «Niech żyje!»).

Wszyscy wiemy również o wielkich cierpieniach Czechów i Słowaków, jakie im zadali faszystowscy bandyci. Zwyciężyli jednak wyznawcy głębokich tradycji Jana Husa. Przesyłamy braterskie pozdrowienie Republice Czechosłowackiej, jej narodom i jej mądrym przywódcy, prezydentowi Edwardowi Benešowi. (Obecni entuzjastycznie oklaskują i wołają: «Niech żyje!»).

Naród Hrista Boteva, Dymitra Blagoeva, Jerzego Dimitrova, cieszył się zawsze szacunkiem w rodzinie narodów słowiańskich. Ci, którzy uciskali naród bułgarski, chcieli go napelnić nienawiścią do bratnich narodów słowiańskich. Ale naród bułgarski nie ugiął się i nie zdradził wielkiej rodziny narodów słowiańskich. Dzień 27 października 1946 r. jest dniem w Bułgarii wielkiego zwycięstwa prawdy i to jest jedno ze świąt ogólnoludzkich. Przesyłamy braterskie pozdrowienia narodowi bułgarskiemu, jego rządowi Frontu Ojczyźnianego i jego wodzowi Jerzemu Dimitrowowi. (Obecni entuzjastycznie oklaskują i wołają: «Niech żyje!»).

Witamy również przedstawicieli Słowian z krajów niesłowiańskich. Pozdrawiamy również cały cywilizowany, demokratyczny świat i wzywamy go do utwierdzenia prawdziwego i demokratycznego pokoju, oraz do zdecydowanej i nieugiętej walki przeciw pozostałościom faszyzmu.

W tej uroczystej i historycznej chwili zgromadzenia po zwycięskiej walce przedstawicieli wszystkich narodów słowiańskich, obowiązkiem naszym jest wspomnieć o naszych padłych bojownikach i ofiarach terroru faszystowskiego i oddać im cześć należną przez powstanie i minutę milczenia. (Wszyscy obecni powstają — minuta milczenia).

Wśród tych wielkich historycznych wydarzeń masy ludowe zlikwidowały te wszystkie czynniki, które gnębiły swój własny naród i podżęgały nienawiść do innych narodów słowiańskich. Z tej potężnej walki narody słowiańskie wyszły jeszcze bardziej wzmocnione, czystsze i światlejsze. Drogę tę odbyły w bratnim uścisku, w odczuciu ścisłego wzajemnego związania krajów słowiańskich, napelnione tymi samymi zasadami równouprawnienia zarówno w stosunku do swoich współobywateli, jak i całej społeczności ludzkiej. Słowianie dzierżą dziś wysoko sztandar demokracji w świecie, poprzez który wyraża się głęboki proces odrodzenia politycznego i społecznego. Demokracja ta zaś krzepnie coraz bardziej, z dnia na dzień. Podstawowe jej zasady brzmią: po-

kój ogólnościowy, demokratyczne stosunki między narodami świata, sprawiedliwszy ustrój społeczny, walka przeciw pozostałościom faszyzmu. I dopiero teraz, po tej strasznej katastrofie, narody słowiańskie widzą jaśniej niż kiedykolwiek, że jedynym ich ratunkiem jest współpraca i pomoc wzajemna. Narody słowiańskie uświadamiają sobie, ile są winne Związkowi Radzieckiemu w walce przeciw najeźdźcom faszystowskim i wiedzą, że swoją niepodległość i swój swobodny rozwój narodowy mogą sobie zapewnić tylko drogą braterskich stosunków ze Związkiem Radzieckim, który od chwili swego powstania bezustannie okazuje, że jest jedynym i prawdziwym obrońcą słowiańskich, jak i pozostałych małych narodów. Narody słowiańskie pragną również zapewnić sobie możliwość współpracy ze wszystkimi demokratycznymi siłami w świecie, dla zabezpieczenia pokoju i dla dobra całej ludzkości.

Takie oto myśli przepełniają wszystkie narody słowiańskie. W takiej oto atmosferze odbywa się również Zjazd Słowiański w Belgradzie.

Jako przewodniczący Słowiańskiego Komitetu Jugosławii, w imieniu tego Komitetu i w imieniu Komisji Organizacyjnej Zjazdu witam wodza i nauczyciela narodów Jugosławii marszałka Józefa Broza-Tita, witam panów ambasadorów, witam delegatów krajów słowiańskich, witam naszych gości z krajów Słowiańszczyzny, witam braci Słowian z pozostałych krajów, witam przedstawicieli naszych władz, witam obecnych obywateli i obywatelki okrzykiem:

Niech żyje braterstwo i zgoda narodów słowiańskich!

Ogłaszam otwarcie pierwszego powojennego Zjazdu Słowiańskiego.

## 2. PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA TITA

Drodzy bracia i siostry słowiańskie!

Przypadł mi w udziale wielki zaszczyt: oto mogę was tu dziś powitać w imieniu narodów Jugosławii i w imieniu rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej. Narody Jugosławii cieszą się i dumne są z tego, że właśnie tu, w Belgradzie, odbywa się ten pierwszy Zjazd powojenny, w którym biorą udział wszyscy Słowianie, także nawet i ci, którzy żyją w państwach niesłowiańskich, gdyż w fakcie tym narody nasze widzą dowód wysokiego uznania ze strony innych Słowian dla walk stoczonych i ofiar poniesionych przez narody Jugosławii.

Zjazd niniejszy, pierwszy w takim składzie się zbierający po upływie tylu stuleci, ma ogromne znaczenie. Oczywiście, nie ma on takiego znaczenia, jakie przypisują mu pewni ludzie w państwach niesłowiańskich. Wy, bracia i siostry słowiańskie, zgromadziliście się tutaj, by jeszcze bardziej wzmocnić jedność, którą zbudowaliście za cenę tak wielu cierpień i krwi przelanej w ciągu ostatniej wojny wyzwolenczej. Spotkaliście się tutaj, by podkreślić, że droga, na którą weszli Słowianie po tylu stuleciach ciężkich doświadczeń, jest drogą wzajemnej mi-

łości, współpracy, drogą duchowej jedności narodów słowiańskich, bez względu na odległości przestrzeni, na których żyjecie.

Ktoś mógłby zadać pytanie: a dlaczego w ogóle Słowianie zeszedli się na tym Zjeździe? Pytanie takie padnie. My możemy na to odpowiedzieć, że spotykamy się tutaj po to, by z naciskiem stwierdzić, że Słowianie nigdy więcej nie będą służyć niczym cudzym interesom, lecz wyłącznie swoim własnym. Zeszedliśmy się tutaj, by zdecydowanie postanowić, że nigdy więcej nie powtórzy się ta okropna tragedia, której ofiarą padli przede wszystkim Słowianie w tej ostatniej ciężkiej wojnie wskutek owego ostatniego, wielkiego najazdu hord niemieckich i innych faszystowskich. Słowianie mają wielkie posłannictwo, ale to nie jest posłannictwo tworzenia jakiegoś bloku panslawistycznego. Historia Słowian przedstawia cały łańcuch staczanych w ciągu wieków walk o egzystencję, o ratowanie własnego życia, łańcuch cierpień i bolesnych doświadczeń. W przeszłości stale nieprzyjaciele Słowiańszczyzny popychali jednych Słowian przeciw drugim, gdyż tylko w ten sposób mogli opanowywać i wykorzystywać niektóre mniejsze kraje słowiańskie.

Zjazd niniejszy to ziszczenie marzeń naszych przodków, tych marzeń, które w ciągu stuleci pielęgnowali w swych sercach najlepsi synowie narodów słowiańskich. Oto dziś nadeszła chwila, po ciężkim i krwawym boju, po boju wyzwolenczym, chwila, w której Słowianie gromadzą się, by wspólnie uchwalić, raz na zawsze, że nigdy więcej nie dadzą się rozdzielić, lecz że żyć będą w jedności, dla dobra wszystkich narodów słowiańskich i całej postępowej ludzkości. (Długotrwałe oklaski).

Niedawna przeszłość, gdy nie tylko Słowianom, lecz i całej postępowej ludzkości zagroziło straszliwe niebezpieczeństwo panowania średniowiecznej ciemnoty, gdy hordy faszystowskie rzuciły się na poszczególne kraje i podbiły je jeden za drugim, gdy te hordy Hitlera rzuciły się na naszego wielkiego brata słowiańskiego, Związek Radziecki, Słowianie po raz pierwszy odczuli dokładnie, co oznacza brak jedności i co oznacza niebezpieczeństwo niemieckie. Co stałoby się, gdyby nie było wielkiego Związku Radzieckiego, który wyrósł dzięki Wielkiej Rewolucji Październikowej? Co stałoby się, gdyby nie było sławnej Armii Czerwonej? (Oklaski). Co stałoby się, gdyby nie istniało to wielkie państwo robotników i chłopów z genialnym Stalinem na czele (długotrwałe oklaski), które jak mur stało przeciw najazdowi faszystowskiemu i swymi niezliczonymi ofiarami i rzekami krwi wyzwoliło również nas, pozostałe narody słowiańskie. Za te wielkie ofiary, które ponieśli nasi bracia w wielkim Związku Radzieckim, my pozostali Słowianie odczuwamy najgłębszą wdzięczność. Co stałoby się, gdyby narody słowiańskie w Polsce, Jugosławii, Czechosłowacji i Bułgarii nie pojęły i nie umiały pojąć tej wielkiej ofiary naszego wielkiego sprzymierzeńca po krwi i orężu, Związku Radzieckiego, i gdyby nie stawily oporu najazdowi faszystowskiemu?

Tak, my Słowianie możemy być dumni z ofiar, które ponieśliśmy. My Słowianie możemy być również dumni z naszego wkładu kulturalnego, który daliśmy w przeszłości i który dajemy obecnie. My Słowia-



nie dumni jesteśmy z Wielkiej Rewolucji Październikowej i dumni jesteśmy z ofiar, które padły w naszej wielkiej wojnie wyzwolenczej. My Słowianie mamy istotnie być z czego dumni. Dumni jesteśmy o to z tego, że to właśnie Słowianie wprowadzili u siebie lepsze i szczęśliwsze stosunki społeczne, lepszy ustrój społeczny. Dumni jesteśmy z wielkiego Związku Radzieckiego, dumni jesteśmy, że to właśnie Słowianie stali się budowniczymi tworzenia i umacniania nowej prawdziwej demokracji ludowej (długotrwałe oklaski). To są wielkie osiągnięcia, z których my Słowianie jesteśmy dumni.

I dziś, w okresie, gdy na arenie międzynarodowej powstają warunki nowego pokoju, my Słowianie spotykamy się tutaj. Wy zesłiście się tu nie po to, by się zmawiać i tworzyć bloki przeciw innym narodom, lecz by tu zmanifestować silne postanowienie, że pokój musi być naprawdę zapewniony, pokój prawdziwy, taki, na jaki zasłużyły narody, które w ostatniej wojnie dały swój wkład.

Drodzy bracia i siostry,

Nam Słowianom nie może nikt zarzucić, że jedność nasza ma na celu zagrożenie czyjejkolwiek niezawisłości lub czyjejkolwiek wolności. Właśnie my Słowianie jak najlepiej umiemy ocenić, co oznacza wolność i niepodległość, właśnie my, którzy poprzez wieki tak wiele wycierpieliśmy z powodu ucisku ze strony innych narodów. My umiemy cenić wolność każdego i każdą niepodległość i właśnie my na tym Zjeździe pragniemy raz jeszcze stwierdzić, że Słowianie nie chcą tworzyć żadnych bloków, żadnych paktów skierowanych przeciw komukolwiek, lecz że Słowianie pragną żyć w jedności, tworzyć jednolitą siłę postępu, pragną ludzkości dać swój wkład na rzecz lepszego i szczęśliwszego pokoju wiecznego, oraz pragną zajmować jednolite stanowisko wobec każdego, kto podzegałby do nowego przelewu krwi i nowych wojen.

Bracia i siostry słowiańskie,

Zjazd niniejszy udowodni, że narody słowiańskie postanowiły raz na zawsze iść tylko tą nową drogą, którą obrały, a która dążeniem ich była już od dawna. Na Zjeździe tym wy udowodnicie i okażecie, że my Słowianie pragniemy tylko pokoju, by móc się w pokoju rozwijać, by móc w pełni poświęcać się odbudowie, leczeniu ran zadanych nam przez ostatnią wojnę, by móc oddać się wszechstronnemu rozwojowi kulturalnemu — by Słowianie w ten sposób duchowo zjednoczeni jeszcze więcej przyczynili się i jeszcze większy wkład dali dla postępu ludzkości.

Witam was, słowiańscy bracia i siostry, i życzę temu waszemu Zjazdowi wiele powodzenia w pracach!

Niech żyje solidarność słowiańska! (Oklaski).

Niech żyje nasz największy brat, państwo słowiańskie Związek Radziecki! (Frenetyczne oklaski).

Niech żyje genialny wódz Stalin! (Wszyscy obecni wstają i wielokrotnie oklaskują przez kilka minut).

### 3. TELEGRAMY I LISTY POZDRAWIAJĄCE

*Telegram generalissimusa Stalina.*

Pozdrawiam uczestników pierwszego powojennego Zjazdu Słowiańskiego, przedstawiciele miłujących wolność narodów słowiańskich.

Przekonany jestem, że Zjazd Słowiański przyczyni się do dalszego wzmocnienia przyjaźni i braterskiej solidarności narodów słowiańskich i że służyć będzie rozwojowi demokracji i utwierdzeniu pokoju międzynarodowego.

*J. Stalin*

*Pismo Prezydenta K. R. N. Bolesława Bieruta.*

Do Prezydium Kongresu Słowiańskiego w Belgradzie.

W imieniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej i własnym przesyłam Kongresowi Słowiańskiemu w Belgradzie serdeczne pozdrowienie i życzenia najpomysłniejszych obrad.

Odrodzona Demokratyczna Polska, powróciwszy na odwieczne słowiańskie ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, podjęła mozolne dzieło odbudowy zniszczonego kraju, świadoma swych obowiązków jako zachodni bastion Słowiańszczyzny od strony zawsze groźnej zabobroczności niemieckiej.

Pozdrawiam wszystkich Braci Słowian, zjednoczonych wczoraj w walce z faszyzmem, a dziś we wspólnej pracy nad stworzeniem trwałego pokoju. Wierzmy, że ścisła współpraca narodów słowiańskich wzbogaci poważnie dorobek ludzkości.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej  
*Bolesław Bierut*

*Pismo prezydenta Republiki Czechosłowackiej dra Edwarda Beneša.*

Wasz Zjazd Słowiański silnie różni się od Zjazdów, które odbywały się od r. 1848 do pierwszej wojny światowej. Dziś na Zjeździe spotykają się nie tylko jednostki, jakkolwiek wybitne, lecz spotykają się prawdziwi przedstawiciele narodów słowiańskich, które z próby ogniowej wyszły odrodzone i które budują swoje wyzwolone państwa na podstawach ludowo-demokratycznych, a od czasu ostatniej wojny również rewolucyjnych. Nigdy jeszcze warunki dla szczerzej i płodnej współpracy narodów słowiańskich nie były tak korzystne, jak dzisiaj. Wasz Zjazd wytworzy formy organizacyjne dla tej współpracy, która przede wszystkim winna opierać się na głębokim poznaniu się wzajemnym. Wasz Zjazd udowodni całemu światu, że narody słowiańskie pragną wspólnie z pozostałymi narodami pracować na rzecz utwierdzenia pokoju w świecie i pogłębienia przyjaźni międzynarodowej. Na Zjeździe także znajdzie swój wyraz silne postanowienie narodów słowiańskich, by walczyć przeciw każdej ponownej napaści sił ciemnoty na podstawowe prawa ludzkości. Słowianie pragną, by Organizacja Narodów Zjednoczonych była tak silna, by mogła uniemożliwić każdą taką napaść.

Serdecznie pozdrawiam Wasz Zjazd i życzę Wam wiele powodzenia w pracy.

*Edward Beneš*

*Pismo premiera bułgarskiego rządu Frontu Ojczyźnianego Jerzego Dimitrova.*

W imieniu rządu bułgarskiego i własnym, przesyłam najgorętsze pozdrowienia i życzenia owocnej pracy delegatom Zjazdu Słowiańskiego. Naród bułgarski wbrew wszystkim trudnościom zwyciężył w straszliwej walce i raz na zawsze pozostał przy niezłomnym poczuciu solidarności i braterskiej przyjaźni w stosunku do swego oswobodziciela, wielkiego narodu rosyjskiego i wszystkich pozostałych narodów słowiańskich. Dziś naród bułgarski jest dumny, że wywalczył swoją wolność i niepodległość, że bierze udział w budowaniu wielkiej solidarności słowiańskiej — najważniejszego oparcia dla demokratycznego pokoju i współpracy międzynarodowej wszystkich narodów miłujących wolność. Przekonany jestem, że Zjazd osiągnie sukces, gdyż nie tak bardzo nie łączy narodów słowiańskich, jak wspólna obrona wolności i niepodległości oraz wspólna służba dla postępu ogólnoludzkiego.

*Jerzy Dimitrov*

#### 4. PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO I. F. TOLBUCHINA

Drodzy bracia Słowianie,

Pozwólcie mi, bym wam z uczuciem wielkiej radości złożył pozdrowienia Armii Czerwonej, obecnie Armii Radzieckiej. Równocześnie, wypełniając wolę bojowników byłego Trzeciego Ukraińskiego Frontu, którzy na Balkanach i w Alpach walczyli ramię przy ramieniu z braćmi Słowianami — Serbami, Chorwatami, Słoweńcami, Czarnogórcami, Bułgarami — przeciw naszemu wspólnemu wrogowi, faszyzmowi niemieckiemu, pragnę wyrazić wam szczególne uznanie za przeprowadzenie wspólnych operacyj bojowych i złożyć wam ich płomienne pozdrowienie żołnierskie.

W imieniu delegacji radzieckiej dziękuję rządowi Jugosławii, narodom Jugosławii i marszałkowi Tito za to, że nam umożliwili zorganizowanie Zjazdu i za serdeczne przyjęcie.

Bracia Słowianie,

Pierwszy wiec wszechsłowiański, który odbył się w sierpniu 1941, wytworzył fundament działalności Komitetu Wszechsłowiańskiego w Moskwie. W okresie tym zadania tego Komitetu polegały na zjednoczeniu narodów słowiańskich dla jak najszybszego i ostatecznego zniszczenia faszyzmu, wytworzenia warunków dla pokoju i swobodnego rozwoju narodów słowiańskich, jak i wszystkich innych narodów świata w ich własnych państwach.

Od tego czasu minęło przeszło pięć lat. W czasie tym stosunki zmieniły się z gruntu. Walka miłujących wolność narodów świata, w tym w pierwszym rządzie narodów słowiańskich, zakończyła się całkowitym zwycięstwem nad napastnikami niemieckimi i japońskimi i zapewniła narodom całego świata możliwości pokojowego rozwoju.

W wyniku wywalzonego zwycięstwa kraje narodów Jugosławii, Czechosłowacji, Polski i Bułgarii przy pomocy wielkiego narodu rosyjskiego wyszły z tej wojny jako niepodległe państwa z nowymi ludowymi i demokratycznymi rządami.

Wiele razy w swojej wielowiecznej przeszłości nasze bratnie narody, gdy zjednoczyły swoje siły, walczyły pomyślnie przeciw najeźdźcom niemieckim i innym. Jednakowoż, zdarzało się, że osłabione wzajemnymi sporami i niezgodą, niektóre narody słowiańskie, odsunawszy się od swego starszego brata, narodu rosyjskiego, padały ofiarą obcych najeźdźców i dostawały się pod ich władzę.

Polityka tych najeźdźców była zawsze przesiąknięta jednakim celem — by rozdzielić Słowian, a następnie jednych po drugich podbić i zniszczyć.

Dążyli do tego również bandyci hitlerowscy. Wiarołomnie napadali oni na narody słowiańskie. Wymordowali oni miliony Słowian. Rzekami krwi zalali kraje słowiańskie. Zniszczyli nieobliczalne wartości materialne i kulturalne w krajach słowiańskich. Starali się przerobić narody słowiańskie na swoich pokornych niewolników. Ale hitlerowcy przeliczyli się. Zapomnieli o starym słowiańskim przysłowiu: «Wróg, który chwycił za miecz, od miecza zginie». Siły Słowian okazały się olbrzymie.

Bohaterska walka prowadzona przez ludy ZSRR i sławną Armię Związku natchnęła narody Jugosławii, Czechosłowacji, Polski i Bułgarii do świętej wojny przeciw Niemcom. Niemieccy napastnicy spotkali się z siłą, która zniweczyła ich wszystkie rozbójnicze plany.

W wojskowej współpracy narodów słowiańskich osiągnęliśmy zwycięstwo nad wrogiem, oraz umożliwiliśmy swobodny rozwój narodowy wszystkim narodom słowiańskim.

W historycznym dniu zwycięstwa nad Niemcami generalissimus Związku Radzieckiego towarzysz Stalin oświadczył: «Odwieczna walka narodów słowiańskich o egzystencję i niepodległość zakończyła się zwycięstwem nad niemieckimi napastnikami i niemiecką tyranią».

Zdawałoby się, że po tak niszczącej wojnie narody całego świata winnyby się wziąć do spokojnej pracy twórczej.

Tego szczególniej pragną obecnie «zwyczajni» ludzie, którzy własną krwią obronili swoją swobodę, niepodległość i prawo do spokojnego życia.

Ale to uzasadnione prawo spotyka się z kwestionowaniem. Są jeszcze w świecie siły reakcji, które nie pragną trwałego pokoju demokratycznego i szerzą propagandę na rzecz nowej wojny światowej. Te siły reakcji starają się utorować drogę dla nowej agresji w celu zdobycia cudzych krajów i podbijania innych narodów.

Aby uniknąć niebezpieczeństwa wybuchu nowej wojny, niezbędne jest, jak oświadczył towarzysz Stalin, zdemaskować i okiełznać tych podżegaczy.

Bracia Słowianie,

Zjazd Słowiański w roku 1946, zwołany w stolicy bohaterskich narodów Jugosławii, ma niezwykle wielkie znaczenie historyczne.

Pracę naszego Zjazdu bacznie obserwują milionowe masy narodów słowiańskich we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej.

Zjazd ten posłuży dla dalszego utwierdzenia braterstwa i przyjaźni między wszystkimi narodami słowiańskimi.

Chciałbym raz jeszcze przypomnieć słowa, jakie powiedział sławny syn narodu czeskiego Jan Kollár: «Dziś nie wystarcza być dobrym Rosjaninem, gorącym Polakiem, doskonałym Serbem, uczonym Czechem, i mówić, choćby najpoprawniej, tylko po rosyjsku, polsku, serbsku, i czesku. Minęły lata dzieciństwa narodów słowiańskich. Duch dzisiejszej Słowiańszczyzny ukazuje nam inny, wyższy obowiązek: byśmy wszystkich Słowian uważali za braci z jednej wielkiej rodziny...»

Te piękne słowa, wypowiedziane przed stu laty, dziś w pełni się spełniają.

Dziś zebraliśmy się tutaj jako bracia i przyjaciele, członkowie wolnej rodziny słowiańskiej, by jeszcze silniej związać nasze narody, w imię zabezpieczenia osiągniętego zwycięstwa, w imię wieczystej przyjaźni narodów słowiańskich i zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w całym świecie.

Niech żyje nierozzerwalna przyjaźń narodów słowiańskich, raz na zawsze wyzwolonych spod jarzma najeźdźców niemieckich!

Niech żyje Związek Radziecki, najpewniejszy obrońca pokoju i bezpieczeństwa, wolności i niezawisłości narodów.

Niech żyje wierny przyjaciel i obrońca narodów słowiańskich, generalissimus towarzysz Stalin! (Długotrwałe, entuzjastyczne oklaski).

##### 5. PRZEMÓWIENIE DRA WACŁAWA BARCIKOWSKIEGO,

wiceprezydenta K. R. N., w imieniu delegacji polskiej na otwarciu Zjazdu Słowiańskiego w Belgradzie w dniu 8 grudnia 1946.

W imieniu Państwa Polskiego i jego najwyższej władzy, Prezydium Krajowej Rady Narodowej, składam pozdrowienia dla Zjazdu narodów słowiańskich w stolicy bohaterskiej Jugosławii.

W wyniku olbrzymich wysiłków wszystkich narodów słowiańskich, które bohatersko wystąpiły w obronie wolności, ostatnia wojna światowa we wspólnej walce przeciw faszyzmowi doprowadziła wszystkie narody słowiańskie do zjednoczenia.

W wyniku zwycięskiej wyzwolenczej walki przeciw hitlerowskiemu i faszystowskiemu okupantom, pod wodzą bohaterskiej Armii Radzieckiej, zrealizowana została jedność wszystkich narodów słowiańskich, jaka przedtem była tylko przedmiotem życzeń i marzeń najwybitniejszych i najszlachetniejszych naszych myślicieli.

Znaczenie tego faktu jest dla wszystkich narodów słowiańskich olbrzymie. Może ono mieć charakter decydujący nie tylko dla ich przyszłych losów, lecz i dla losów całego świata, jeśli wyciągnie się należne wnioski z historii i z doświadczenia niedawnej przeszłości. Winniśmy swoją przyszłość budować na podstawach innych niż dotychczasowe.

Zjazd Słowiański, na którymby zasiadali koło siebie przedstawi-

ciele Związku Radzieckiego, Polski, Jugosławii, Czechosłowacji i Bułgarii, był w stosunkach europejskich przed r. 1939 rzeczą niemożliwą do pomyślenia. A jednak już wtedy można było przewidzieć, że państwa zachodnio- i południowo-słowiańskie, które uzyskały swoją niezawisłość w wyniku upadku caratu i zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz klęski Niemiec i Austrii, starać się będą o zabezpieczenie swej niezawisłości drogą najnaturalniejszą i najlogiczniejszą — tj. sojuszu ze Związkiem Radzieckim jako najsilniejszym państwem słowiańskim, i że dążyć będą do szerokiej współpracy.

Jednakowoż wtedy taka polityka nie była czymś możliwym do zrealizowania. Dyktatorskie i antyradziecko usposobione rządy, które znalazły się u steru w Polsce, Jugosławii i Bułgarii, nie życzyły sobie zbliżenia ze Związkiem Radzieckim, lecz przeciwnie, obawiając się wpływów radzieckich, w obawie o swoje egoistyczne interesy, poświęciły interesy swoich narodów, ich niezawisłość i możliwości obronne.

Obawiając się prawdy społecznej, budowały one na zachodniej granicy Związku Radzieckiego chiński mur nieprzyjaźni i izolacji, poza którym tworzono nienawiść do największego narodu słowiańskiego, tego narodu, który zrzuciwszy carskie pęta, potrafił wziąć się do wspaniałej, bohaterskiej socjalistycznej rozbudowy.

Gdy dziś spoglądamy na ów okres historii, okres wysiłków dążących do izolacji Związku Radzieckiego od reszty Europy — wówczas zdajemy sobie sprawę z faktu, że działały tu czynniki obce, elementy wrogie i ludzkości i Słowiańszczyźnie, które dobrze oceniały niebezpieczeństwo, jakim groziłaby ich interesom zgodna współpraca państw demokratycznych, obejmujących 250 milionów ludzi, skupionych na przestrzeni większej, niż połowa Europy.

Współpraca narodów słowiańskich wynika z ich związków wzajemnych, uzasadnionych genetycznie, z wielkiej ilości czynników narodowych, które łączą nasze narody, ze wspólnoty jak najszerzej pojętych interesów narodowych.

Jedność Słowian winna być dowodem tego, jak wielkie znaczenie mieć może współpraca międzynarodowa i w którym kierunku iść ona może wśród narodów złączonych w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Słowianie nie pragną wojny i przy pomocy wszystkich środków, jakimi rozporządzają, dążyć będą do zapewnienia światu trwałego pokoju. Pragniemy jednakże, by pokój ten był sprawiedliwy, a nie oparty na gwałcie i przemocy.

Dlatego jak najbardziej stanowczo odrzucimy każdą agresję na to, co jest nasze, co przecież nie jest konsekwencją wojen zdobywczych lub dążeń imperialistycznych, lecz co odzyskaliśmy na podstawie naszego naturalnego i uzasadnionego prawa do życia, jako zabezpieczenie przed nową agresją z tej strony, z której agresja taka zawsze przychodziła.

My Polacy wierzymy, że niniejszy Zjazd Słowiański przyczyni się do utrwalenia i pogłębienia przyjaźni i współpracy między nami. Zjazd Słowiański, odbywający się w tej pięknej, wielkiej Jugosławii,

wyzwolonej przez wielkiego bohatera narodowego Jugosławii marszałka Józefa Broza-Tita, przyczyni się także do utrwalenia przyjaźni między wszystkimi narodami świata.

Z tych wszystkich powodów, w imieniu odrodzonej demokratycznej Polski i jej władzy najwyższej, składam Zjazdowi pozdrowienia i życzenia najpomyślniejszych wyników jego prac.

## 6. PRZEMÓWIENIE DELEGATA CZECHOSŁOWACKIEGO PROF. DRA JULIUSZA DOLANSKIEGO

W imieniu delegacji czechosłowackiej witam pierwszy powojenny Zjazd Komitetów Słowiańskich. Nie jest to przypadek, że Zjazd ten w imieniu delegacji czechosłowackiej pozdrawia nie przedstawiciel rządu lub wojska, lecz pracownik kultury. Jest to jeden dowód więcej, że Zjazd ten jest manifestacją nie tylko polityczną, lecz przede wszystkim także wielką kulturalną manifestacją.

Nam jest to szczególnie miłe, że możemy zebrać się na tym Zjeździe tutaj, w Jugosławii marszałka Tito, gdyż dla nas Jugosławia jest symbolem wielkiego odrodzenia, które objęło Słowiańszczyznę. Dla nas w Czechach i Słowacji idea słowiańska oznaczała w przeszłości bardzo wiele. Oto wraz z nami przybywa na Zjazd ten duch Jana Kollára, Tomasza Masaryka, L'udevíta Štúra i owych wszystkich innych, którzy u nas głosili, że tylko współpraca słowiańska, że tylko wzajemność słowiańska, mogą nas doprowadzić do wolności i nowego życia.

A co oznaczała idea słowiańska dla naszych wszystkich nauczycieli? Nie była to idea jakiegoś rasizmu, lecz przeciwnie, idea najwyższego humanizmu, ludzkości. I dzisiaj my chcemy całemu światu pokazać, że idea ta oznacza najwyższy stopień kultury, że znów jest to idea człowieczeństwa, idea humanizmu.

Pragniemy jedność narodów słowiańskich przetrworzyć w wielkie ognisko ducha — jak mówił przed wielu laty jeden z największych poetów polskich, Adam Mickiewicz:

Hej ramię do ramienia!  
Wspólnymi łańcuchy opaszmy ziemskie kolisko.  
Zestrzelmy myśli w jedno ognisko  
I w jedno ognisko duchy.  
Dalej bryło z posad świata,  
Nowymi cię pchniemy tory  
Aż opleśniałej zbywszy się kory,  
Zielone przypomnisz lata.

To nie jest manifestacja, to jest praca dla pokoju, to jest najsolidniejsza działalność, praca dla dobra i postępu ludzkości. I dlatego kończę zawołaniem:

Niech żyje braterstwo i jedność narodów słowiańskich!

Niech żyje braterstwo i jedność wszystkich narodów świata!

## 7. PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO DELEGACJI BULGARSKIEJ VÁLKO ČERVENKOVA

Bracia Słowianie, wstępuję na tę wysoką mównicę z uczuciem głębokiej radości, by wam złożyć gorące pozdrowienia narodu bułgarskiego i nowej Bułgarii Jerzego Dimitrova (burzliwe oklaski), tej Bułgarii, która otrzymała najpełniejszą pomoc od wielkiej i niezwykłej Armii Czerwonej w walce przeciw odwiecznemu wrogowi Słowiańszczyzny.

Przynoszę wam pozdrowienia od tej Bułgarii, która obecnie odnalazła swoją drogę, która się całkowicie odrodziła i która przedstawia zdrowy element demokracji i postępu na Bałkanach.

Pozdrawiam w imieniu naszego narodu pierwszy Zjazd Słowiański, który — bez wątpienia — przyczyni się jeszcze bardziej do utwierdzenia solidarności słowiańskiej i jedności słowiańskiej w walce o trwały i sprawiedliwy pokój. Pozdrawiając ten pierwszy powojenny Zjazd Słowiański, pragnę tu oświadczyć wobec przedstawicieli wszystkich narodów słowiańskich, że nowa Bułgaria Jerzego Dimitrova niezłomnie jest zdecydowana iść drogą nierozzerwalnej solidarności słowiańskiej i wiecznej przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim, naszym oswobodzicielem, drogą wiecznej współpracy i wzajemności z nową Jugosławią i ze wszystkimi pozostałymi narodami słowiańskimi.

Pragnę również z tego miejsca wyrazić najgłębsze uznanie naszego narodu dla przedstawicieli wielkiego Związku Radzieckiego, generalissimusa Stalina i Wiaczesława Mołotowa, przedstawicielom bratniej Jugosławii, marszałkowi Tito i Edwardowi Kardeljowi, a również przedstawicielom Czechosłowacji i Polski, którzy czynami udowodnili naszemu narodowi, że gotowi są okazać pomoc naszym uzasadnionym żądaniom narodowym.

Niech żyje solidarność słowiańska, gwarancja wolności i niepodległości narodów słowiańskich! (Oklaski).

## 8. PRZEMÓWIENIE PRZEDSTAWICIELA SŁOWIAN AMERYKAŃSKICH, WIRTUOZA ZŁATKA BALOKOVIĆA

Mam zaszczyt w imieniu Słowian amerykańskich i w imieniu naszej delegacji, która przybyła z nad Atlantyku i z nad Oceanu Spokojnego, najserdeczniej pozdrowić tu dziś zgromadzonych przedstawicieli narodów słowiańskich. (Aplauz).

Przebyliśmy tysiące mil, by zetknąć serca nasze i dusze nasze z tym wielkim wydarzeniem, gdyż pamiętamy, że przed 98 laty wojska austriackie rozpedziły Słowian, którzy zebrali się na braterskie zgromadzenie w Pradze. Dziś zaś nie ma takiej siły atomowej, która mogłaby rozbić braterstwo i solidarność narodów słowiańskich (burzliwe oklaski). I oto znów Słowianie uratowali cywilizację, ale tym razem mogą oni korzystać z owoców swej walki i swego zwycięstwa. Oni zdają sobie sprawę z tego, że w miłości i zgodzie leży gwarancja postępu, wielkiego postępu narodów słowiańskich.



My, Słowianie amerykańscy, byliśmy najlojalniejszymi i najaktywniejszymi współpracownikami polityki prez. Roosevelta. Polityka ta zaś dążyła do wzmocnienia sojuszu, który umożliwił pokonanie najgroźniejszego wroga, jaki kiedykolwiek zagrażał ludzkości — tj. hitlerofaszyzmu.

Ja miałem szczęście zobaczyć nowy świat w nowej Jugosławii i jestem szczęśliwy, że mogę powiedzieć: nowa Jugosławia jest krajem ludzi, którzy noszą radość w sercu i którzy z pieśnią idą przez życie. Przywilejem nas Amerykanów pochodzenia słowiańskiego będzie móc oświadczyć w Ameryce, że obecnie w Jugosławii jak i we wszystkich krajach słowiańskich rządzi wolność i my pragniemy, aby taką wolnością cieszyły się wszystkie narody. (Oklaski).

Pierwszy raz w swoich dziejach Słowianie posiadają swoje rządy narodowe i ludowe. Nigdy dotąd świat nie widział krajów, posiadających takich kierowników, jakich posiadają obecnie narody słowiańskie (oklaski). Szczęśliwy jestem, iż jestem synem ludu, z którego wyszedł jeden z największych synów Słowiańszczyzny, nasz ukochany wielki marszałek Tito. (Długotrwałe oklaski).

Wiem, że narody słowiańskie, które potrafiły w braterskiej zgodzie zniszczyć hitlerofaszyzm, potrafią także zrozumieć, jaka potęgą leży w braterskiej zgodzie, którą dziś reprezentują Związek Radziecki, Polska, Czechosłowacja, Jugosławia i Bułgaria, i że ta zgoda przedstawia największą gwarancję dla pokoju światowego. My w Ameryce spoglądamy z największą nadzieją i z największą radością na to nowe życie, ponieważ wiemy, że dopóki to nowe życie płonie w wyzwolonych i odrodzonych krajach słowiańskich, oznacza to, że niebawem nadejdzie chwila całkowitego wyzwolenia także tych ludów, które dziś jeszcze jęczą w niewoli, ponieważ wolna dziś Słowiańszczyzna wspomaga innych, aby uzyskali takie warunki egzystencji, jakie ona dziś sama posiada (oklaski).

## 9. REFERAT MINISTRA MILOVANA DJILASA «WALKA NARODÓW SŁOWIAŃSKICH O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ»,

wygłoszony na Zjeździe Słowiańskim w Belgradzie dnia 9 grudnia 1946

Dzisiaj nikt więcej nie przeczy, że w wojnie przeciw najeźdźcom faszystowskim główną rolę odegrali Słowianie. Nie chcę tu podkreślać powszechnie uznanego faktu, że przede wszystkim Związkowi Radzieckiemu należy się zasługa pokonania faszystowskich Niemiec i ich sojuszników. Chcę tylko zaznaczyć, że ani tak wielkie mocarstwa jak Anglia i Ameryka nie mogą się nawet w przybliżeniu równać co do ilości ofiar wojennych z państwami tak stosunkowo małymi, jak np. Polska i Jugosławia. Nie chcę przez to bynajmniej twierdzić, że wkład Anglii i Ameryki w wojnie miałby być, wzięty w całości, niewielki lub mniejszy niż wkład Polski czy Jugosławii. Ale ofiary poniesione przez narody słowiańskie oczywiście udowadniają dwie rzeczy: po pierwsze, że wkład większości narodów słowiańskich, wzięty procentowo w stosunku

do liczby ludności i siły materialnej, jest większy niż w innych państwach, że narody słowiańskie musiały realizować swój udział w wojnie przede wszystkim tym, co jest najdroższe, tj. życiem ludzi, oraz że hitlerowskie Niemcy i ich pomocnicy w swym szaleńczym krwawym wyścigu do panowania nad światem napotkali na najsilniejszy opór u narodów słowiańskich. Trzeba dodać, że Hitler, Mussolini i inni, w walce o panowanie nad światem, wytknęli sobie jako cel bezpośredni: podbicie narodów słowiańskich, zniszczenie ich własnej państwowości i niepodległości narodowej, a wreszcie ich wytepienie.

Ale wojna ta, jakkolwiek wszystkie powyższe fakty są prawdziwe, nie była wojną Słowian przeciw Niemcom i ich sojusznikom.

To była wojna miłujących wolność narodów, miłującej wolność części ludzkości przeciw faszystom. Była to wojna narodów przeciw imperialistom, którzy sobie wbili do głowy szaleńcze plany o panowaniu nad światem i podbiciu narodów europejskich i innych. Hitlerowcy i ich pomocnicy rzucili się z całą swoją zwierzęcą wściekłością na Słowian dlatego, że bez pokonania Słowian nie mogli dojść do panowania nad światem oraz dlatego, że spodziewali się, iż bajką swoją o niebezpieczeństwie grożącym jakoby ze strony «rosyjskiego bolszewizmu» potrafią zdobyć pomoc pewnych reakcyjnych czynników na Zachodzie w celu rozdzielenia i skłócenia Sprzymierzeńców.

Jak powiedziałem wyżej, nie była to wojna Słowian przeciw Niemcom i ich sojusznikom, a więc i zwycięstwo w wojnie tej nie jest tylko zwycięstwem Słowian nad imperialistami niemieckimi i ich sojusznikami. To było zwycięstwo całej postępowej ludzkości. To jest zwycięstwo wszystkich narodów walczących o wolność i demokrację, wszystkich ludzi, wszystkich ruchów, które walczą o lepsze i szczęśliwsze jutro ludzkości. To było zwycięstwo o światowo-historycznym znaczeniu, odniesione przez siły postępu nad siłami reakcji. W tej gigantycznej walce narody słowiańskie poniosły największe ofiary i dały największy wkład: wielkie zwycięstwo ludzkości w wojnie tej wspiera się przede wszystkim na fundamencie z kości padłych Słowian. (Oklaski).

Co oznaczał faszyzm dla ludzkości, co oznaczałoby zwycięstwo imperializmu niemieckiego i jego wasali?

Faszyzm miał dla ludzkości znaczenie powrotu w tył, w kierunku zniszczenia tych wszystkich podstaw, na których ludzkość opiera dziś swą egzystencję i posuwa się naprzód. Ale ta «próba» nie była tylko «próbą». Ona równocześnie oznaczała również milionowe masy dobrze wyekwipowanych wojsk, które należało pokonać i rozbić. Faszyzm przyniósł ludzkości najstraszliwszą ze wszystkich wojen. Zwycięstwo faszyzmu, zwycięstwo imperializmu niemieckiego, tak jak to sobie wyobrażali przywódcy hitlerowscy, miało powstrzymać rozwój ludzkości na całe dziesięciolecie, by doprowadzić do zupełnego wytepienia wielu wysoko cywilizowanych narodów, do zniszczenia największych i najbogatszych kultur. I dlaczego to wszystko? Dla zapewnienia zysków garstce imperialistów-bankierów, baronów i militarystów. Hitlerowcy pragnęli wiele narodów cofnąć w tył, w głąb średniowiecza. Oni chcieli wprowadzić w czyn panowanie niemieckich bankierów, przemysłow-

ców i obszarników nie tylko nad narodami, które zaatakowali, lecz także nad samym narodem niemieckim i narodami, które zdrajcy krajowi wprzęgli w rydwan niemieckich najeźdźców.

O wszystkim tym trzeba pamiętać, gdy mówi się o zwycięstwie nad faszyzmem, gdy mówi się o roli narodów słowiańskich w walce z faszyzmem.

Ale jakkolwiek zwycięstwo to było zwycięstwem wszystkich narodów i dla wszystkich narodów, nie należy z tego wyciągać wniosku, że wszystkie narody jednakową osiągnęły korzyść z dobrodziejstw tego zwycięstwa. To ostatnie zależy pod wielu względami od dwu faktów: po pierwsze: od wewnętrznej siły demokracji danego narodu zależała możliwość, by naród ten mógł lepiej wykorzystać owoce zwycięstwa; po drugie, im mniejsze były możliwości mieszania się imperialistów zagranicznych w sprawy wewnętrzne każdego narodu, tym więcej mógł naród ten korzystać ze zwycięstwa (dwa owe fakty są często, jakkolwiek nie zawsze, ściśle ze sobą powiązane). Rozwój wewnętrznych sił demokratycznych w poszczególnych krajach (za wyjątkiem ZSRR) często był uzależniony od rozmiaru udziału w wojnie. Wojna ta była wojną wyzwolenczą i udział mas ludowych w niej musiał wywołać głębokie przemiany nie tylko w ich świadomości, lecz także i w sposobie życia. Udział ten nieuchronnie musiał tworzyć i wysuwać na pierwszy plan zorganizowane postępowe siły narodu. Udział ten rzeczywiście siły te tworzył, a w całym szeregu krajów siły te istotnie znalazły się na czele narodu.

Narody słowiańskie, zarówno na podstawie rozmiaru swego udziału w wojnie, jak i dzięki sile ruchu demokratycznego w swoich granicach, oraz dzięki Związkowi Radzieckiemu, który pomaga im do odrzucenia każdej imperialistycznej interwencji w ich sprawy wewnętrzne — należą do tych narodów, które mogą niemal w pełnej mierze korzystać ze zwycięstwa miłującej wolność ludzkości nad siłami faszyzmu, nad niemieckim imperializmem i jego sojusznikami. (Oklaski).

Z tego wszystkiego wynika także charakter zasadniczy dążenia narodów słowiańskich do współpracy wzajemnej, istota walki narodów słowiańskich o pokój i demokrację.

\*

\*

\*

Narody słowiańskie zaczęły się szczególnie silnie zbliżać do siebie w czasie ostatniej wojny i bezpośrednio przed nią. Swoje istotne braterstwo narody te urzeczywistniły w tej wojnie dopiero, chociaż związki ich wzajemne mają już wielowiekową przeszłość.

Nasuwa się pytanie: jaka różnica zachodzi między dzisiejszymi związkami wzajemnymi narodów słowiańskich i związkami tymi w przeszłości? I co to takiego skłania obecnie narody słowiańskie do przyjacielskiej współpracy, do braterstwa i jedności? W czym spoczywa nowa podstawa tej współpracy narodów słowiańskich?

Między obecnymi związkami wzajemnymi narodów słowiańskich a związkami ich w przeszłości zachodzi ogromna różnica.

Trudno mówić o trwałej prawdziwej współpracy narodów słowiańskich w przeszłości. Po pierwsze dlatego, że wszystkie te narody nie żyły w stosunku równości jednych wobec drugich, a po drugie dlatego, że w poszczególnych krajach słowiańskich istniały grupy rządzące, które przede wszystkim i niemal wyłącznie kierowały się swymi ciasnymi interesami klasowymi, zaniedbując interesy ludu i narodu. Współpraca narodów słowiańskich w przeszłości, w wypadkach, gdy do niej dochodziło, miała charakter tymczasowy, mianowicie urzeczywistniano ją tylko wtedy, gdy zgadzały się interesy grup rządzących w poszczególnych krajach słowiańskich, lub chwilowe interesy grupy rządzącej w danym kraju z walką o byt któregoś z uciemżonych narodów słowiańskich, a w rzadkich okolicznościach dziejowych zgadzały także z interesem narodowym, lub wreszcie, gdy do współpracy tej dochodziło między samymi narodami, tj. postępowymi przedstawicielami narodów. Mimo wszystko jednak, w umysłach narodów słowiańskich istniało od dawna głębokie dążenie do braterstwa i współpracy, dążenie, którego podstawa leżała w pierwszym rzędzie w fakcie uciemżenia i podporządkowania narodów słowiańskich narodom innym. Fakt ten pociągał narody słowiańskie ku współpracy wzajemnej, która w przeszłości ujawniała się stale i przede wszystkim w postaci rozwijania związków duchowych i kulturalnych. Związki te często realizowano również wbrew woli kół rządzących. Realizowali je działacze postępowi i dalekowzroczni oraz kierunki postępowe. I wreszcie, współpraca narodów słowiańskich w przeszłości rozwijała się często w cieniu reakcyjnego samowładztwa. Zawsze, w przeszłości istniało niebezpieczeństwo, że owoce tej współpracy zbierze carat rosyjski, a nie same narody słowiańskie.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa obecnej współpracy narodów słowiańskich.

Jeżeli w przeszłości, zwłaszcza od XIX w., carat rosyjski był jedną z głównych przeszkód dla zrealizowania istotnie braterskiej przyjaźni, to za to w naszej epoce Rewolucja Październikowa odsunęła nie tylko tę przeszkodę, lecz także zrealizowała wszystkie przesłanki tej współpracy. W tej naszej epoce Rosja stanowi dzięki Rewolucji Październikowej twierdzą i przedmiot nadziei postępowych dążeń całej ludzkości. Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej narody słowiańskie uzyskały możliwość, by w swej walce o niepodległość i swobodny rozwój kulturalny otrzymywać aż do ostateczności realną i bezinteresowną pomoc od wielkiego bratniego narodu rosyjskiego, od rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Współpraca narodów słowiańskich rozwija się w naszych czasach w blasku wyzwoleniczych idei Lenina i Stalina, idei, które powstały w Rosji, ale które należą do całej ludzkości. W tym spoczywa solidność i wielkość tej współpracy, w tym leży gwarancja, że współpraca ta wyda z siebie jednakie owoce dla wszystkich narodów słowiańskich, że przyniesie korzyści wszystkim narodom.

Współczesny rozwój odznacza się pewnymi cechami, które skłaniają narody słowiańskie do współpracy wzajemnej i które równolegle

z tym wskazują im drogę do zrealizowania istotnej demokracji w ich krajach, do konsekwentnej walki o pokój światowy.

Wymienię niektóre z tych cech, tak, jak się one ujawniają w związku z narodami i państwami słowiańskimi.

Narody słowiańskie były, wskutek zbiegu okoliczności dziejowych, najbardziej uciemżonymi, najbardziej przez los upośledzonymi narodami w Europie. Długo musiały znosić niewolę pod władzą Niemców, Mongołów, Turków. W nowszym okresie rozwoju, od wieku XVIII, narody te często służyły jako pieniądz do targów między mocarstwami. Wielkie mocarstwa, Anglia, Francja, a później i Ameryka, często likwidowały wzajemne spory, a zwłaszcza spory z Turkami, Austrią, Włochami i Niemcami kosztem narodów i państw słowiańskich.

W naszej epoce reakcyjne koła rządzące wielkich mocarstw zachodnich otwarcie zabiegały, by skierować imperializm niemiecki ku wschodowi, w stronę ZSRR, w stronę państw i narodów słowiańskich. Kto może zapomnieć o polityce Anglii i Francji w okresie porozumienia monachijskiego, kto potrafi zapomnieć o tym, jak haniebnie została zdradzona Czechosłowacja? W chwili obecnej reakcyjni politycy mocarstw zachodnich gotowi są wszystkie trudności, z jakimi spotyka się ich ustrój i ich polityka, rozwiązywać przede wszystkim kosztem Słowian. Głęboki kryzys, który opanował system kapitalistyczny w całości, który system ten periodycznie rozkłada i osłabia, grupy reakcyjne owych krajów pragną usunąć między innymi także kosztem krajów słowiańskich, tych krajów, które w sposób bardziej zdecydowany, niż inne, poszły drogą demokratyzacji wewnętrznej i drogą walki o sprawiedliwy pokój w świecie. Dlatego nie jest to przypadek, że owe czynniki utrudniają zupełne wykorzenienie hitleryzmu w Niemczech, że wysuwają kwestię polskich granic zachodnich i że uniemożliwiają przyłączenie Krainy Julijskiej do Jugosławii. (Oklaski).

Ale czyż narody słowiańskie mogą, jeżeli posiadają już swoje długotrwałe doświadczenie historyczne, oraz straszliwe doświadczenie ostatniej wojny — spokojnie i posłusznie przyglądać się temu wszystkiemu? Oczywiście — nie mogą. Stąd pochodzi ich wszechstronna współpraca, która stała się obecnie ich żywotną potrzebą, obowiązkiem dziejowym, urzeczywistnianie zaś i dalszy rozwój tej współpracy posiada wszystkie niezbędne realne przesłanki. (Oklaski).

Po Rewolucji Październikowej w Rosji, główną przeszkodą dla współpracy narodów słowiańskich były reakcyjne reżimy w innych krajach Słowiańszczyzny, reżimy związane z zagranicznymi imperialistami i od nich zależne, jak Piłsudskiego i Becka w Polsce, Aleksandra i Borysa w Jugosławii i Bułgarii, ludzi typu Berana w Czechosłowacji. Przedstawiciele owych reżimów prowadzili wobec Związku Radzieckiego politykę nieprzyjazną, z nienawiścią odnosili się do wielkich osiągnięć narodu rosyjskiego i byli gotowi złączyć się choćby z diabłem, aby tylko uniemożliwić zwycięstwo i rozwój prawdziwej demokracji w swoich krajach. Nasze narody słowiańskie musiały drogo zapłacić za taką politykę. W ciągu wojny i bezpośrednio po niej, narody słowiańskie — opierając się na doświadczeniu z przeszłości, a szczegól-

niej z ostatniej wojny, zlikwidowały w swoich krajach wiele przeszkód stojących na drodze tej współpracy, usunęły reżimy, które przez swoją politykę podważały egzystencję tych narodów i kupczyły interesami narodowymi i ludowymi. W jednym kraju umiano to uczynić wcześniej, w innym później, w jednym w mniejszym zakresie, w innym w większym, stosownie do obiektywnych i subiektywnych warunków istniejących w danym kraju. Ale w każdym razie każdy naród słowiański potrafił doprowadzić do tego, że siły demokracji, siły dążące do współpracy międzysłowiańskiej zwyciężyły nad siłami reakcji, siłami rozbijającymi współpracę narodów słowiańskich, które to siły kupczyły narodową niepodległością i interesami narodowymi. Jakkolwiek proces tej walki nie został zakończony ani w jednym z krajów słowiańskich, chociaż walka ta przyjęła formy poniekąd różnorodne i znajduje się na rozmaitych stopniach w poszczególnych krajach słowiańskich, można jednakowoż spokojnie powiedzieć, że we wszystkich tych krajach zostały usunięte podstawowe przeszkody przedtem utrudniające pełną współpracę międzysłowiańską.

Wobec tego, że za zasadniczą cechę dzisiejszej współpracy narodów słowiańskich uważać trzeba, że jest to współpraca wolnych państw demokratycznych, współpraca, której celem nie jest podporządkowywanie tego lub innego narodu słowiańskiego drugiemu narodowi słowiańskiemu, lecz celem jej jest: wzajemna pomoc w razie zagrożenia i wszechstronne wzajemne zbliżanie narodów, które mają wiele wspólnych cech w mowie i obyczajach i które w dziejach napotykały na podobne trudności, przed którymi wreszcie stoją podobne zadania.

W przeszłości inne narody obawiały się współpracy narodów i państw słowiańskich. Tak zwany panslawizm był uważany przez inne narody za niebezpieczeństwo dla ich swobodnego rozwoju. Wówczas owe narody miały pod tym względem słuszość. Zupełnie zaś inaczej przedstawia się sprawa w tej dziedzinie o ile chodzi o dzisiejszą solidarność słowiańską i współpracę państw i narodów słowiańskich. Do obecnej współpracy narodów słowiańskich doszło w czasie wojny, która była wojną prowadzoną przez całą postępową ludzkość przeciw faszyzmowi. Współpracę tę kontynuują państwa, których demokratyczny ustrój w samej swojej istocie jest przeciwny jakiemukolwiek uciskowi, a więc także uciskowi innych narodów, a współpraca ta rozwija się pod kierownictwem wielkiego socjalistycznego państwa, ZSRR, i przepojona jest ogólnoludzkimi ideami Lenina i Stalina. Wszysey ci, którzy usiłują przedstawić współpracę Słowian jako niebezpieczeństwo dla któregośkolwiek innego narodu — są zwyczajnymi oszustami, którzy pragną takimi oszczerstwami zakryć swoje imperialistyczne zamierzenia. (Oklaski).

W swojej dzisiejszej współpracy, w swojej walce o pokój i demokrację, narody słowiańskie pragną jedynie zabezpieczyć swoją niepodległość, zapewnić dla siebie taki wewnętrzny rozwój, jaki odpowiada ich żywotnym interesom, oraz wspomóc walkę przeciw różnym podżegaczom. Ścisłe biorąc, obecna współpraca państw i narodów słowiańskich w istocie odpowiada żywotnym interesom któregośkolwiek in-

nego narodu, odpowiada duchowi walki ludów o pokój i demokrację. (Burzliwe, długotrwałe oklaski).

I dalej, obecnie na Zachodzie myśli się zwyczajnie, o krajach słowiańskich, gdy mówi się o «żelaznej kurtynie» w Europie Wschodniej. Tymczasem Słowianie bynajmniej nie zawiesili i nie zawieszają takiej kurtyny. A to z tego prostego powodu, że coś takiego nie odpowiadałoby ich podstawowym interesom. Narody słowiańskie wiedzą, że również na Zachodzie jest w toku walka o demokrację i pokój, że także na Zachodzie istnieją poważne ruchy na rzecz demokracji i żyją prawdziwi demokraci (oklaski). Czym mieliby się Słowianie powodować, gdyby chcieli się izolować od tych demokratów, od ludów, które tak jak i Słowianie walczą przeciw różnym podżegaczom a za demokrację, za przyjaźń między narodami i za respektowanie niezawisłości innych państw? Oczywiście to nie słowiańskie narody zawiesiły żelazną kurtynę, ani kurtyna taka nie jest im potrzebna, lecz pragnąłby ją zawiesić Churchill i wojenni podżegacze w jego typie (oklaski). Oni, ci podżegacze, chcieliby izolować Zachód od Wschodu, chcieliby skierować Zachód przeciw Wschodowi, by uratować na Zachodzie swoje podważone imperialistyczne pozycje, oraz odzyskać te, które utracili na Wschodzie.

\*

\*

\*

Wobec tego, możemy uważać za charakterystyczną cechę dzisiejszej współpracy narodów i państw słowiańskich, charakterystyczną cechę ich walki o pokój i demokrację, że walka ta i współpraca wspomaga i wzmacnia walkę innych narodów i państw o demokrację i niezawisłość. Współpraca narodów słowiańskich nie dąży do tego, by zatopić w «morzu słowiańskim» jakiś inny naród, lub jakieś inne państwo, lecz, między innymi, do tego, by wspomóc walkę innych narodów o narodową i państwową niepodległość (oklaski). Gdyby tak nie było — współpraca ta nie mogłaby nazywać się ani postępową ani demokratyczną.

Stosownie do tego, walka narodów słowiańskich o współpracę wzajemną, o pokój i demokrację, jest w samej rzeczy jednym z najważniejszych kamieni węgielnych ogólnoświatowej walki o pokój i demokrację. Zachowania pokoju w Europie i w świecie nie można sobie wyobrazić bez aktywnego udziału państw słowiańskich (oklaski). Co więcej, narody słowiańskie, ich współpraca, ich jedność, zgoda, postęp — przedstawiają dziś najsilniejszą podstawę pokoju i niezawisłości narodów (burzliwe oklaski).

Abyśmy mogli w pełni zrozumieć obecną walkę narodów słowiańskich o współpracę, walkę, która jest nieodłączna od walki o pokój i demokrację w ogóle, a narodów słowiańskich w szczególności, musimy specjalnie podkreślić, że walka ta nie wychodzi od jakichś kryteriów rasowych. Narody słowiańskie walczą o demokrację w swoich krajach, gdyż chcą iść naprzód, chcą być wolne pod każdym względem. Bez silnej i konsekwentnej demokracji wewnętrznej narody te stałyby się, tak jak to było w czasie ostatniej wojny, łupem imperialistów lub mo-

netą dla przetargów. Realizując u siebie hasła demokracji, oraz prowadząc na zewnątrz politykę pokoju w stosunku do innych narodów, a równocześnie politykę najściślejszej współpracy z państwami słowiańskimi, każde państwo słowiańskie w istocie rzeczy urzeczywistnia warunki dla swego swobodnego i niczym niekrępowanego rozwoju wewnętrznego. Narody słowiańskie wchodzą w taki okres rozwoju dziejowego, w którym nie chcą być ani sługami obcych, ani monetą dla przetargów imperialistycznych, a w którym każdy z naszych narodów staje się czynnikiem dostatecznie uświadomionym i silnym, by dom swój wyczyścić z renegatów, którzy chcieliby narody nasze ponownie wprowadzić na drogę niewoli i służenia imperialistom (burzliwie oklaski). Narody nasze widzą w ZSRR, w Rosji, państwo, które gotowe im jest dopomóc do obrony ich niezawisłości państwowej, widzą tam siłę, która w czasie wojny wytworzyła wszystkie warunki niezbędne do tego, by narody słowiańskie mogły odzyskać swoją niepodległość państwową. My narody słowiańskie mamy dość ciemnej przeszłości, my chcemy żyć szczęśliwi i wolni. W tym spoczywa przede wszystkim zmysł i istota obecnej współpracy narodów słowiańskich, nie zaś w jakichś specjalnych cechach rasowych lub pokrewieństwie rasowym Słowian.

Rozwój demokracji w poszczególnych krajach słowiańskich (z wyjątkiem ZSRR, który znajduje się w tej dziedzinie w stadium posuniętym daleko naprzód), poszedł i jeszcze idzie drogami różnymi. Rozwój ten przedstawia się różnorodnie przede wszystkim z powodu różnic, które istniały i jeszcze nadal istnieją w warunkach wewnętrznych, oraz z powodu różnic, jakie istnieją w subiektywnych czynnikach walki. Ale tendencje rozwojowe są we wszystkich krajach słowiańskich niemal jednakowe i wszystkie wskazują na to, że narody słowiańskie idą ku pełnej demokracji ludowej — wbrew trudnościom, które im z zewnątrz stawiają reakcyjne koła Ameryki i Anglii, na arenie międzynarodowej, lub przez wspomaganie resztek krajowej reakcji (oklaski).

Każdy naród słowiański położył ogromne zasługi przez swoją walkę za demokrację, zarówno na drodze współpracy państw słowiańskich, jak i współpracy tych państw z pozostałymi państwami miłującymi pokój.

Czyż narody mogłyby odczuwać pewność, że nie dojdzie do wznowienia imperializmu niemieckiego, gdyby na miejscu dawnej Polski nie znajdowała się nowa Polska demokratyczna? Polsko-radziecka współpraca, która stała się możliwa dzięki wewnętrznym przemianom w Polsce, jest gwarancją pokoju na wschodzie Europy, a wobec tego także gwarancją przeciw rozmaitemu rodzajowi kombinacjom, które zmierzłyby do wznowienia imperializmu niemieckiego i do kierowania jego agresywnej polityki w kierunku wschodnim (oklaski). Republika Czechosłowacka, która obecnie organizuje swoje stosunki gospodarcze na nowych podstawach i utwierdza związki z państwami słowiańskimi, przedstawia poważną przeszkodę dla wznowienia polityki agresywnej w środkowej Europie. Jak przedstawiałyby się możliwości współpracy południowych Słowian z pozostałymi Słowianami, gdyby narody Ju-



gosławii nie zrealizowały zasad braterstwa i jedności pod kierownictwem Tita, burząc przez to system dawnej Jugosławii? (burzliwe oklaski). Braterstwo zaś Słowian południowych, zarówno między nimi samymi, jak i między nimi a innymi Słowianami, nie mogłoby być zupełne, gdyby na miejscu koburskiej nie znalazła się Bułgaria Frontu Ojczyźnianego (burzliwe oklaski). Co wreszcie stałoby się z narodami słowiańskimi, jaki byłby los ludzkości — gdyby nie było Związku Radzieckiego, gdyby na miejscu Rosji socjalistycznej była Rosja carska? (oklaski).

\*

\*

\*

Narody słowiańskie, na czele ze Związkiem Radzieckim, idą dziś w pierwszym szeregu walki o pokój i demokrację. Faktu tego nie trzeba uważać za przypadkowy, ani za wynik jakichś specjalnych narodowych lub rasowych cech narodów słowiańskich. Fakt ten wynika ze specjalnych warunków rozwoju, które w różnych okresach odgrywały w poszczególnych krajach słowiańskich rozmałą rolę. Warunki te doprowadziły do urzeczywistnienia ustrojów demokratycznych w krajach słowiańskich. Ustroje zaś owe są rozmaite pod względem formy i stopnia rozwoju. W tej dziedzinie daleko naprzód wysunął się Związek Radziecki ze swoim najdoskonalszym radzieckim typem demokracji. Gdy spojrzymy z zewnątrz, oraz w stosunku do świata zewnętrznego, wszystkie te demokracje posiadają jedną cechę wspólną: żadna z nich nie zagraża innym narodom. Przeciwnie, istota ich jest taka, że wspomagają one walkę wyzwolenczą innych narodów. Dlatego walka narodów słowiańskich, ze Związkiem Radzieckim na czele, o demokrację i pokój, za swobodny rozwój wewnętrzny, jest bliska każdemu prawdziwemu demokraty, szczeremu przyjacielowi pokoju między narodami. Narody słowiańskie, przy pomocy ZSRR, zrzuciły łańcuchy imperializmu, zarówno obcego, jak i krajowego. Bój ich, który doprowadził do zrzucenia łańcuchów imperializmu, posiada i mieć musi ogromne znaczenie międzynarodowe. Bój ten usuwa liczne przeszkody, które stały na drodze swobodnego rozwoju narodów, on zasadniczo zmienia stosunek sił między demokracją a imperializmem w świecie.

Jakie są widoki narodów słowiańskich w walce za pokój i demokrację?

Odrązu można powiedzieć, iż widoki te są bardzo pomyślne dla narodów słowiańskich, mimo ogromnych trudności, które im stawiają koła reakcji zagranicznej. Żadna siła więcej nie może powstrzymać narodów słowiańskich na ich drodze szczęśliwego życia wolnych i niepodległych narodów. Na czele narodów słowiańskich stoi potężny Związek Radziecki, z którego losem narody słowiańskie złączyły swój los w okresie najstraszliwszej i najbardziej przełomowej wojny w dziejach ludzkości (burzliwe oklaski).

A jak przedstawia się dzisiaj sprawa w świecie? Nadal jeszcze istnieją poważne niebezpieczeństwa dla spokojnego, nieskrępowanego rozwoju narodów słowiańskich. Fakt ten może tylko silnie skłonić narody słowiańskie do zwarcia swoich szeregów, do tym silniejszego

związania się w walce za pokój i demokrację. Jak brat obok brata, towarzysz obok towarzysza. Niebezpieczeństwa, które istnieją i które nie będą tak szybko odsunięte, straszna i krwawa szkoła tej wojny, długa, ciężka przeszłość, wszystko to skłania narody słowiańskie do współpracy, żąda od nich zbliżenia wzajemnego, wymiany dóbr kulturalnych i materialnych, wzmocnienia walki za pokój i demokrację, konsekwentnego trzymania się drogi obranej aż do końca, do ostatecznego zwycięstwa słusznej sprawy słowiańskiej, do całkowitego zabezpieczenia niepodległości i swobodnego rozwoju narodów słowiańskich (oklaski).

W jedności tych narodów spoczywa nie tylko jedna z najważniejszych gwarancji zwycięstwa demokracji w ich własnych krajach i zachowania pokoju na ich granicach, lecz także jedność ta jest równocześnie najważniejszą gwarancją pokoju w świecie, najważniejszym oparciem dla wszystkich narodów w ich walce za demokrację i niepodległość.

Sprawa Słowiańszczyzny jest dzisiaj sprawą całej postępowej ludzkości. Sprawa słowiańska jest słuszna i ona zwycięży! (długotrwałe oklaski).

\*

\*

\*

Pragnę na końcu podkreślić rolę Związku Radzieckiego w walce narodów słowiańskich za pokój i demokrację. Mówić będę jako Jugosłowianin a myślę, że wy wszyscy zrozumiecie mnie i zgodzicie się ze mną.

Dziadowie nasi wychodzili na wzgórza, patrzyli na wschód słońca, wyciągali ręce ku wschodowi i mówili dzieciom i wnukom: «Tam jest ona, Rosja; państwo rosyjskie jest tak wielkie, że w nim nigdy nie zachodzi słońce; ona przyjdzie tu jednego dnia — i my będziemy wolni». Wiara i uczucia narodu nie były daremne. Rosja i naród rosyjski podniosły się w całym swym blasku, potędze i wielkości, pod wodzą Lenina i Stalina (burzliwe oklaski). Naród rosyjski i inne narody Związku Radzieckiego rozwinęły pod ustrojem radzieckim wszystkie swoje siły, a narody słowiańskie znalazły w siłach tych to oparcie, to ramię, o które właśnie winny się wesprzeć, by móc zrzucić okowy i same wszystkie swoje siły rozwinąć.

Gdy wybuchła ta wojna, ludy Jugosławii, pod wodzą Tita, złączyły swój los z losem Związku Radzieckiego. Nasi wojownicy cieszyli się, gdy przeciwko nim występowały nowe dywizje wroga. Pamiętam, że wielu spośród nas mówiło, gdy nas bombardowały samoloty: «o tyle bomb mniej spadnie na Rosję». Ludy nasze w żadnym wypadku nie odłączyły swojej walki od walki na śmierć i życie, którą prowadził Związek Radziecki. «Z Rosją w śmierć i w życie» — mówili nasi chłopcy. I nie zawiedliśmy się: słuszna sprawa narodu rosyjskiego i narodów ZSRR, słuszna sprawa Lenina i Stalina — zwyciężyła. U nas zwyciężyła ludowa rewolucja i ludowa demokracja. Rosja przyszła do nas — między nią a nami nie ma więcej żadnych zapór.

Postępowi ludzie nasi uczyli się w przeszłości z bogatych i niewy-

czerpanych źródeł kultury rosyjskiej, zwłaszcza literatury rosyjskiej i postępowej rosyjskiej myśli XIX w. Nasze ludy przez całe stulecia zwracały wzrok ku Rosji. Wielkie rewolucyjne przeobrażenie Rosji w październiku wstrząsnęło do szpiku kości naszych najlepszych ludzi i nasze narody, a wielkie idee Rewolucji Rosyjskiej wywołały, rozumie się, silne echo w naszych krajach. Wtedy jednak nie mieliśmy dość siły, by uczynić to, co uczyniliśmy w ostatniej wojnie. Stosunki do tego wtedy jeszcze nie dojrzały. Gdy jednak niemiecka stalowa machina bojowa zaczęła szaleć w naszych krajach, lud zrozumiał to, co było do tego czasu zrozumiałe dla jego najlepszych synów — że bez Rosji nie ma i nie może być ratunku.

Udział Związku Radzieckiego w wojnie dał narodom Jugosławii wszystkie możliwości: i by pomyślnie walczyły, i by zwyciężyły. Później nadeszła i bezpośrednia pomoc Związku Radzieckiego — na polach Jugosławii lała się wspólna, bratnia krew. Narody Jugosławii nie uzyskiwały swobody narodowej i nie wprowadziłyby u siebie ustroju, który odpowiada ich interesom, gdyby Związek Radziecki nie odegrał swojej historycznej roli w wojnie, gdyby nie zajmował swego obecnego stanowiska w świecie, gdyby nie wszechstronna pomoc rządu radzieckiego (burzliwe oklaski).

Jeżeli dziś, mówiąc z tego miejsca, spojrzymy w przyszłość narodów Jugosławii — możemy powiedzieć, że przyszłość tę widzimy i wyobrażamy sobie tylko w ścisłym związku ze Związkiem Radzieckim, że jej inaczej nie możemy ani widzieć ani sobie wyobrazić (oklaski).

W przeszłości, po pierwszej wojnie światowej, pojawiały się próby prowadzenia jakiejś polityki słowiańskiej bez Związku Radzieckiego i przeciw niemu. Te reakcyjne próby okazały się śmiesznymi utopiami: współpraca narodów słowiańskich i walka Słowian za pokój i demokrację możliwe są jedynie w najściślejszym związku ze Związkiem Radzieckim. Związek Radziecki jest dzisiaj celem ataków ze strony wszystkich reakcyjnych i wojennych podżegaczy, ale jest zarazem ośrodkiem, wokół którego skupiają się wszystkie demokratyczne siły świata, ku któremu zwracają się spojrzenia wszystkich ucisnionych i cierpiących (oklaski). Wszyscy Słowianie mogą być dumni z tego, że właśnie taka rola przypadła w udziale Związkowi Radzieckiemu i narodowi rosyjskiemu. A jeżeli tak jest, dlaczego nie miałyby się wokół niego skupić bratnie narody słowiańskie? Dzięki niemu narody te stają się poważnym czynnikiem w polityce międzynarodowej, a państwa słowiańskie zyskały niepodległość i wolność, mogą służyć jako przykład rozwoju nowych demokratycznych form życia społeczeństwa.

Bez oparcia o ZSRR walka nas Jugosłowian za demokrację i niezawisłość, chociaż tak bohaterska i ofiarna, nie mogłaby być, jak nie mogła i w przeszłości wielokroć — przynieść narodowi takich bogatych owoców, jakie dała.

Dlatego, mówiąc jako Jugosłowianin, myślę, że mogę także w imieniu nas wszystkich powiedzieć: nie może być współpracy słowiańskiej bez bezinteresownej miłości i przyjaźni wobec Związku Radzieckiego,

nie może być powodzenia w walce o pokój i demokrację bez oparcia o Związek Radziecki (długotrwałe, entuzjastyczne oklaski).

Ludzi i kierunków w krajach słowiańskich, nie odnoszących się należycie do Związku Radzieckiego, nie można zaliczać ani do Słowian ani do narodowych. Tacy ludzie i takie kierunki nie sięgają dalej, niż po koniec własnego nosa. Oni nie widzą, że niepodległości państw słowiańskich, ich wolności, ich rozkwitu, nie można sobie wyobrazić bez najściślejszego oparcia o Związek Radziecki.

Epoka współczesna przyniosła narodom słowiańskim zbyt wiele burz i przełomowych zdarzeń, by można komukolwiek zezwolić na igranie z losami narodów. Epoka współczesna stawia nam zadanie, m. in., by zrealizować hasła wzajemnego braterstwa i by każdy z nas ze swej strony realizował je w stosunku do Związku Radzieckiego, braterstwa, którego nic na świecie nie może podważyć (oklaski). To jest postulat naszej epoki, to jest warunek zasadniczy dla zwycięstwa demokracji w naszych krajach i utrwalenia pokoju w świecie, to jest nasz obowiązek wobec przyszłych pokoleń (oklaski).

Niech żyje bratnia współpraca narodów słowiańskich w walce o pokój i demokrację! (burzliwe oklaski).

Niech żyje Związek Radziecki, obrońca narodów słowiańskich w ich walce o niepodległość i swobodny rozwój wewnętrzny!

Niech żyje generalissimus Związku Radzieckiego Józef Wisarionowicz Stalin, wódz narodów słowiańskich w ich walce o niepodległość, współpracę, pokój i demokrację! (Wszyscy obecni wstają i entuzjastycznie oklaskują przez kilka minut).

## 10. PRZEMÓWIENIE DELEGATA POLSKIEGO, WICEMINISTRA OŚWIATY STANISŁAWA TROJANOWSKIEGO

wyłoszone dnia 9 grudnia 1946 r. w dyskusji nad referatem  
«Narody słowiańskie w walce o pokój i demokrację».

Bracia Słowianie!

Podstawą siły, wolności i niepodległości naszej Ojczyzny jest polityka pokojowa, oparta o sojusz i przyjaźń z ludami Związku Radzieckiego, na czele których stoi przyjaciel narodu polskiego i pozostałych ludów słowiańskich — generalissimus Stalin, oraz polityka oparta o przyjaźń z bratnimi narodami słowiańskimi: Jugosławią, Czechosłowacją i Bułgarią, oraz z wielkimi demokracjami: Stanami Zjednoczonymi, Anglią, a zwłaszcza Francją. W polityce wewnętrznej fundament naszej potęgi są reformy socjalne a mianowicie reforma rolna i upaństwowienie przemysłu, wreszcie włączenie Ziemi Odzyskanych, prastarych ziem Piastowskich nad Bałtykiem, Odrą i Nysą.

W związku jednak z atakami niektórych przedstawicieli reakcji światowej na całość naszych granic na Odrze i Nysie, pragnę zreferować pokrótce stanowisko całego narodu, wyrażone przez naszych czołowych

mężów stanu: prezydenta Bieruła, premiera Osóbkę-Morawskiego i wicepremiera Gomułkę w tej sprawie.

Intencją nowego układu stosunków w Europie Środkowej po wojnie było takie uregulowanie spraw terytorialnych, żeby wykluczyć raz na zawsze powód do waśni, sporów i zadrażnień pomiędzy państwami. W tym celu została zastosowana zasada państw narodowościowych. Ziemie wschodniej Polski zamieszkałe przez ludność ukraińską, białoruską i litewską zostały włączone do odpowiednich republik Związku Radzieckiego. Z kolei na zachodzie po Odrę i Nysę i północy po Bałtyk, przastare ziemie polskie, ziemie Piastowskie, wróciły na łono matczynej polskiej. Decyzja ta była bolesna i trudna dla nas. Demokracja polska podjęła ją, rozumiejąc jej znaczenie dla pokoju i oceniając szanse rozwojowe dla Polski.

Politycy reakcyjni w trosce o jakoby biedne i skrzywdzone Niemcy, pragnąc je pocieszyć, gotowi są oddać im lekką ręką część polskich Ziemi Odzyskanych. Jakże prędko zapomnieli ci panowie o krzywdzie, o wielkich ofiarach w zamordowanych i zamęczonych, o wielkich stratach materialnych, jakie poniósł naród polski. Jednak myślą się ci politycy, jeżeli sądzą, że można rewidować dowolnie granice, wywalczone zwycięskim mieczem bohaterskiej Armii Czerwonej i walczącego obok ramię w ramię żołnierza polskiego.

Praca, jaką naród polski włożył w Ziemie Odzyskane, aby je zaludnić i zagospodarować w ciągu 18 miesięcy, jest ogromna. Na ziemiach tych dokonał się przełom, niespotykany nie tylko w dziejach naszego narodu, lecz w historii świata. Wielkość tego wysiłku i hartu można ocenić należycie dopiero wtedy, gdy się uwzględni trudności przesiedlania i zagospodarowania. Nasze władze państwowe, nasze instytucje społeczne i sami osiedleńcy musieli borykać się z brakiem transportu, aprowizacji, brakiem sprzętu i kapitałów, wreszcie brakiem specjalistów dla wielu działów produkcji przemysłowej.

A oto dotychczasowe wyniki akcji przesiedleńczej i gospodarczej na Ziemach Odzyskanych: przesiedliliśmy 4 miliony Polaków. Dosiedlimy jeszcze 2 miliony. Rozpoczęliśmy upowszechnianie własności 600 tys. gospodarstw dla 3 milionów rolników. Zorganizowaliśmy rady wojewódzkie, powiatowe i miejskie, założyliśmy ponad 4 tysiące polskich szkół, 5 wyższych uczelni, 1000 przedszkoli, 130 domów dziecka.

Rozbudowujemy przemysł i kopalnie, rozumiejąc, że wielkość i potęga naszej Ojczyzny zależy od rozwoju tych działów gospodarki. Zamierzamy podnieść produkcję węgla o 50% i doprowadzić ją w r. 1947 do 19 milionów ton, zamierzamy zwiększyć produkcję cukru o 50% do 150 tysięcy ton w r. 1947 r., itd.

Kto zwiedza Ziemie Odzyskane, stwierdza, że miasta tamtejsze, jak Wrocław, Gdańsk, Szczecin i wszystkie inne stały się znowu polskie, że Śląsk, Pomorze, Ziemia Lubuska i Mazury są już zagospodarowane i zasymilowane niezłe. Tamtejsza ludność mówi i śpiewa po polsku.

Cały naród polski stwierdza, że granice polskie na Odrze i Nysie są ostateczne i nienaruszalne, że «Ziemie Odzyskane nad Odrą, Nysą

i Bałtykiem są dziś już polskie i nigdy więcej polskimi być nie przestaną!»

Uchwała Poczdamka w sprawie Ziem Odzyskanych zapadła jednomyślnie. Skąd więc ta zmiana frontu, obserwowana u niektórych polityków anglosaskich? Przyczyny tej wrogiej dla najżywotniejszych interesów Polski postawy naświetla generalissimus Stalin w odpowiedzi na mowę Churchilla w marcu br. Okazuje się, że p. Churchill nie jest zadowolony z tego, że Polska zmieniła kierunek swojej polityki zagranicznej, że żyje w sojuszu i przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego, likwidując dawne spory i nieporozumienia. Reakcyjni politycy pragnęliby, jak dawniej, widzieć Polskę i Związek Radziecki w stanie poróżnienia, gdyż taki stan stwarza dla nich korzystną okazję występowania w roli arbitrow i przy tej okazji uprawiania swojej ciemnej, reakcyjnej polityki. Pragnęliby oni w ten sposób uczynić z Polski narzędzie swoich imperialistycznych rozgrywek na arenie polityki międzynarodowej.

Chcemy być państwem suwerennym, a nie igraszką w ręku Anglików. Narody słowiańskie miłują pokój, pragną pokoju, lecz nie za cenę krzywdy słowiańskiej.

Bracia Słowianie! Nasz wicepremier Gomułka w jednej ze swoich mów powiedział, że warunkiem trwałego pokoju jest przeobrażenie psychiki niemieckiej drogą długotrwałego oddziaływania wychowawczego na całe pokolenie w warunkach okupacji oraz zlikwidowanie potencjału zbrojowego Niemiec.

Dla nas Polaków sprawa przyszłości Niemiec to sprawa nie tylko niepodległości naszej, lecz naszego fizycznego istnienia. Tymczasem siły na świecie, pchające ludzkość do wojny, nie zostały zniszczone. Musimy pamiętać, że troska o Niemcy to troska o panowanie reakcji, która pragnie z nich uczynić żandarma swoich interesów.

Ostatnia wojna wykazała, że Niemcy są wspólnym niebezpieczeństwem dla wszystkich narodów słowiańskich.

Co nas łączy na płaszczyźnie politycznej? — Łączy nas właśnie to wspólne niebezpieczeństwo ze strony Niemiec, łączy nas wspólna troska o utrwalenie demokracji ludowej, o zdławienie ostateczne ciemnych sił reakcji faszystowskiej, która pragnie pchnąć ludzkość w otchłań 3-ej wojny światowej. Łączy nas tradycja wspólnej walki o wolność polityczną narodów i wyzwolenie ekonomiczne ludu pracującego, łączy nas wreszcie braterstwo broni i wspólnie przelanej krwi z odwiecznym wrogiem faszyzmem i doświadczenie zdobyte w tej walce, które dyktuje nam konieczność utrzymywania stosunków współpracy we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego w duchu wzajemnej życzliwości i przyjaźni wszystkich państw słowiańskich. Tendencje te znalazły już swój wyraz w paktach przyjaźni zawartych przez nasz kraj ze Związkiem Radzieckim i z Jugosławią, w pakcie przyjaźni z Czechosłowacją, pod adresem której Rząd naszej Ojczyzny zwrócił się z propozycją natychmiastowego zawarcia i podpisania analogicznego układu.

My Słowianie nie jesteśmy blokiem skierowanym przeciw innym narodom, pragniemy żyć w przyjaźni również z demokracjami zachodnimi, np. ze Stanami Zjednoczonymi, z Anglią, a zwłaszcza z Francją.

Mickiewicz, który miał wykłady o literaturze słowiańskiej w Kolegium Francuskim w Paryżu, jest uosobieniem tej tradycji przyjaźni polsko-francuskiej. Pragniemy tylko, by mocarstwa zachodnie uszanowały naszą suwerenność. My, narody słowiańskie, idziemy razem dlatego, że chcemy bronić pokoju. Nie wyciągamy rąk po cudze, lecz swego nie damy. Jesteśmy siłą pokojową w Europie, obce nam są jakiegokolwiek zaborcze tendencje. Posądzanie nas o imperializm przez reakcyjnych polityków Zachodu, upodabnia ich do tego człowieka, który kradnie i ucieka, krzycząc: «łapaj złodzieja».

Granice polskie na Odrze i Nysie leżą w interesie nie tylko narodu polskiego, lecz są one koniecznym warunkiem utrzymania pokoju światowego, między innymi nie tylko dlatego, że przez pozbawienie Niemiec obszaru przemysłowego Śląska osłabia się znacznie ich potencjał wojenny, lecz przede wszystkim dlatego, że jest to najsprawiedliwszy historycznie, gospodarczo i politycznie najbardziej uzasadniony układ stosunków terytorialnych w Europie Środkowej.

W tej wspólnej, pokojowej rodzinie narodów słowiańskich podkreślić należy czołowe stanowisko Związku Radzieckiego z wielkim Stalinem na czele, podkreślić należy rolę Armii Czerwonej, która w bohaterskich bojach urwała łeb hydrze germańskiej, uwolniła ludy słowiańskie i Europę od śmiertelnego niebezpieczeństwa, grożącego światu ze strony faszyzmu, podkreślić należy pionierstwo ludów sowieckich w odnowieniu idei wspólnoty słowiańskiej, opartej na postępowych hasłach wolności narodów, demokracji i socjalizmu.

Wyrażamy również swój podziw dla bohaterstwa narodów Jugosławii, które pod dowództwem marszałka Tita prowadziły nieubłaganą walkę z hitlerowskimi i faszystowskimi najeźdźcami, dając w tych krwawych zapasach niespotykany w dziejach przykład bohaterskiego poświęcenia dla Ojczyzny, umiłowania wolności i demokracji. Z wielkim zainteresowaniem i serdeczną życzliwością śledzimy przebieg rozpraw na konferencji pokojowej w sprawie zachodnich granic Jugosławii, granic, które dla nas Polaków, są równie drogie jak nasze granice na Odrze i Nysie.

Doceniamy także w pełni cenny i ważny wkład, jaki wniosły do walki z faszystowskim najeźdźcą sąsiadujące z nami narody Czechosłowacji, wreszcie podziwiamy wielką daninę krwi, złożoną przez dzielnych Bułgarów w walce o pokój i demokrację.

Niech żyje idea wspólnoty słowiańskiej, oparta o przyjaźń i współpracę wszystkich narodów słowiańskich, oparta o umiłowanie wolności, pokoju i demokracji!

Niech żyje Związek Radziecki z generalissimusem Stalinem na czele, wyzwolicielem ludów i obrońcą pokoju światowego i demokracji!

## 11. WYJĄTKI Z PRZEMÓWIEN W ZWIĄZKU Z REFERATEM MIN. DJILASA W DNIU 9 GRUDNIA 1946

a) Wyjątek z przemówienia delegata radzieckiego inż. A. Stiepanowa, jednego z obrońców Stalingradu.

...Drodzy bracia Słowianie, niemieccy faszystowscy napastnicy chcieli zniszczyć cywilizację i kulturę narodów słowiańskich. Chcieli je jeden za drugim podbić i uczynić z nich wiecznych niewolników. Napadli Polskę, Czechosłowację, Bułgarię, Jugosławię i w czerwcu 1941 Związek Radziecki. W walce przeciw niemieckim napastnikom przeżyły narody słowiańskie ciężkie dni. Ale za to zwycięstwo nad faszystowskimi Niemcami jest wspólnym zwycięstwem narodów słowiańskich. Dziś narody słowiańskie nie pragną niczego innego, jak tylko zalecenia ran, które wojna zadała ich krajom, dalej rozwoju pokojowego swojej cywilizacji i kultury, oraz korzystania z owoców pokoju w atmosferze przyjaźni i współpracy międzysłowiańskiej.

Istnieją jednakże siły reakcji, które pragną rozbić braterstwo narodów słowiańskich. Jest naszym obowiązkiem demaskować tych podżegaczy wojennych!

b) Wyjątek z przemówienia delegata czechosłowackiego dra Gustawa Husáka.

...Współpraca narodów słowiańskich na wszystkich odcinkach ma na celu utrwalenie pokoju. Przy tym my nie mamy na myśli pokoju w rozumieniu dyplomatów, teoretycznym, lecz myślimy o pokoju najzupełniej konkretnym, ponieważ narody słowiańskie w bardzo konkretny sposób zapoznały się z tym, co oznacza wojna, co oznacza agresja, co oznacza utrata własnej niezawisłości państwowej i narodowej. (Oklaški). Wszystkie nasze narody, wszystkie nasze państwa będą współpracować nie tylko między sobą, lecz także i z innymi państwami, które nie mają zamierzeń imperialistycznych.

Czechosłowacja weźmie udział w tej współpracy narodów słowiańskich tym bardziej, że idea wszechsłowiańska u nas sięga swymi korzeniami do działalności starych myślicieli Słowiańszczyzny, jak Kollár, Šafárik, Štúr i inni. To jest nasza zasadnicza orientacja państwowa i narodowa, to jest warunek w ogóle naszej egzystencji.

Niech żyje braterstwo i jedność wszystkich narodów słowiańskich!

c) Wyjątek z przemówienia przewodniczącego delegacji bułgarskiej Válka Červenková.

Bracia Słowianie! Nowy ruch słowiański powstaje na zasadzie całkowitej niezawisłości narodowej i suwerenności państwowej narodów słowiańskich. W ramach tego ruchu wszystkie narody słowiańskie są równouprawnione i suwerenne. Słowianie łączą się nie dlatego, by zdobywać cudze ziemie, lecz by bronić swego, swoich krajów i swojej wolności i niezawisłości narodowej, by sobie zabezpieczyć pokój i bezpieczeństwo. Dlatego możemy z całym spokojem powiedzieć: bez jedności słowiańskiej nie może być długotrwałego i sprawiedliwego po-



koju w świecie. Każdy, kto występuje przeciw jedności słowiańskiej — jest wrogiem pokoju, ponieważ wspomaga podżegaczy nowej wojny.

Narody słowiańskie są młodymi narodami i możemy powiedzieć — narodami, które dopiero teraz zapiszą swoją stronicę w dziejach ludzkości.

Szczęśliwy jestem i dumny, że mogę jako przedstawiciel naszej młodej Ludowej Republiki Bułgarii oświadczyć, iż my Bułgarzy, zjednoczeni we Froncie Ojczyźnianym, nie będziemy żałować niczego, ani też nie wstrzymamy się przed niczym w jeszcze energiczniejszej rozbudowie naszej demokracji ludowej, w utrwalaniu współpracy braterskiej z narodami słowiańskimi, a w pierwszym rzędzie z wielkim narodem rosyjskim — naszym oswobodzicielem, w utrwalaniu podstaw pokoju, demokracji i postępu w naszym kraju, na Bałkanach, w Europie i całym świecie!

d) Wyjątek z przemówienia delegata radzieckiego gen.-por. A. S. Gundorowa na otwarciu wystawy «Walka narodów słowiańskich o wolność i niepodległość», w dniu 9 grudnia 1946.

...Wystawa, którą otwieramy, winna przypominać delegatom Zjazdu podczas naszej całej pracy o bohaterskiej walce narodów Jugosławii, Polski, Czechosłowacji i Bułgarii; powinna przypominać delegatom o decydującym udziale narodów Związku Radzieckiego, prowadzonych przez generalissimusa Stalina, w dziele zniweczenia hitleryzmu, wyzwolenia bratnich narodów słowiańskich spod tyranii faszystowskiej — w walce, jaką wiodła cała postępową ludzkość przeciw faszyzmowi.

Wystawa ta winna również przypominać nam ciężkie, niezliczone ofiary i zniszczenia, które musiały ponieść narody słowiańskie w czasie wojny, oraz o pracy dla odbudowy, którą prowadzą obecnie nasze narody, o bohaterstwie pracy, którego świadkiem są kraje słowiańskie.

Niech to wszystko stoi przed oczyma delegatów Zjazdu w czasie naszych obrad, niech przepaja ich myśli i uczucia, pomagając im do tego, by zagadnienia, jakie stoją przed nami, mogły być prawidłowo rozstrzygnięte, w celu utrwalenia wyników zwycięstwa nad faszyzmem, pokojowej współpracy narodów słowiańskich i ich rozkwitu, jak i wszystkich demokratycznych narodów świata!

e) Wyjątek z przemówienia msgra dra Svetozara Rittiga w dniu 9 grudnia 1946.

Wysokie zgromadzenie, oto ja jako chorwacki duchowhy pragnę w waszej obecności wypowiedzieć swoje uczucia słowiańskie. Inne narody świata dumne są z tego, co jest ich geniuszem narodowym — dumę taką odczuwają narody łacińskie, naród grecki, narody anglosaskie, a my Słowianie mamy wiele przyczyn, naprawdę wiele, by być dumni z naszej słowiańskości! (Burzliwe oklaski).

...My, zebrani tutaj, na tym uroczystym zebraniu oświadczamy, że naszego braterstwa nigdy się nie wyrzekniemy. Przeszłość i cierpienia nauczyły nas rozumu. Zwłaszcza zaś winienem oświadczyć, że my Slo-

wianie południowi nigdy więcej nie odłączymy się od rodziny narodów słowiańskich (burzliwe oklaski). Nie uczynimy tego, gdyż żyje w nas wiara w demokrację słowiańską, spajającą ludy słowiańskie w jedną rodzinę. Wiara ta nam mówi: «Nie czyn drugiemu, co tobie nie miło».

...Zdajemy sobie sprawę z wielkości chwili obecnej i wierzymy, że w dziejach ludzkości ten lud stanie się największy i najślawniejszy, który ludzkości przyniesie trwałą pokój, a ja mam nadzieję, że to będzie lud słowiański, rodzina narodów słowiańskich.

f) Wyjątek z przemówienia delegata radzieckiego metropolity krutickiego Mikołaja w dniu 9 grudnia 1946.

Dla rosyjskiego Kościoła prawosławnego i dla całego narodu rosyjskiego wielką radością była jedność narodów słowiańskich w latach wojny, jedność w stosunku do sił ciemnoty, jaka zagrażała miłującym wolność narodom. Dzielni, miłujący wolność chrześcijanie, bracia Jugosłowianie i ich najwyższy pasterz patriarcha Gavrilo, który znosił przesładowania ze strony nieprzyjaciół, a któremu na tym Zjeździe Cerkiew rosyjska składa wyrazy czci i uznania za wszystkie cierpienia znoszone w walce przeciw faszyzmowi; prawosławni bracia Bułgarzy, ten wierny naród bułgarski, oszukany w początku wojny przez swoich ówczesnych kierowników — oni w owym czasie ustami swego egzarchy, metropolity Stefana otwarcie wystąpili przeciw niemieckim najeźdźcom i ich ideologii; bohaterscy bracia Czechosłowacy, którzy na ołtarzu wspólnej sprawy złożyli krew swojego męczennika biskupa Gorazda, zamordowanego przez barbarzyńców hitlerowskich; szlachetni bracia Polacy oraz Słowianie porozrzucani w różnych krajach Ameryki — wszyscy byli przepojeni jednakim uczuciem, jednakim entuzjazmem, jednakowym dążeniem — by uwolnić świat od trucizny faszyzmu! Jakżeż podniosłym przykładem była ta nasza święta, historyczna jedność ogólnosłowiańska!

...Niech żyje i krzepnie ta jedność! Niech będzie wieczna i nierozwalna! Niech będzie podstawą pokoju dla całego świata, błogosławiona przez wszystkie Kościoły krajów słowiańskich — tego życzy Słowiańszczyźnie gorąco rosyjski Kościół prawosławny.

12. REFERAT CZŁONKA AKADEMII NAUK ZSRR BORYSA GRIE-KOWA pt. «ROLA SŁOWIAN W HISTORII KULTURY ŚWIATOWEJ»  
wygłoszony na Zjeździe Słowiańskim w Belgradzie dnia 9 grudnia 1946

Będę miał zaszczyt przedstawić na dzisiejszym, doniosłym w dziejach Słowiańszczyzny Zjeździe, nader ważny problem wkładu Słowian do rozwoju kultury światowej.

Ramy referatu nie pozwalają na wszechstronne omówienie tak szerokiego tematu; w kilkutomowym nawet dziele nie dałoby się uwzględnić wszystkich momentów posiadających znaczenie dla całości zagadnienia. Poprzestaną zatem na omówieniu pokrótce:

po pierwsze warunków, w jakich kształtowało się życie społeczno-polityczne i kulturalne narodów słowiańskich;

po drugie najważniejszych zdobyczy kulturalnych Słowiańszczyzny, stanowiących część kultury ogólnoludzkiej.

Muszę przy tym uczynić jedno zastrzeżenie: przedstawię w sposób dokładniejszy rolę narodu rosyjskiego w formowaniu kultury światowej, nie będzie bowiem na ten temat osobnego referatu; oraz nie będę wspominał o współczesnych budowniczych kultury słowiańskiej, których twórcza działalność rozwija się przed naszymi oczyma.

\*  
\*  
\*

Powstanie współczesnych państw europejskich przypada na burzliwy okres rozpadu rządzącego światem cesarstwa rzymskiego. Gdy ważyły się losy Europy, gdy ustroj społeczny świata starożytnego, oparty na niewolnictwie, chylił się ku upadkowi, wzrok i nadzieje ciemzonych ludów imperium rzymskiego zwróciły się ku tym narodom, które panowie rzymscy nazywali pogardliwie barbarzyńcami.

U tych to «barbarzyńców», wśród których najliczniej reprezentowani byli Słowianie, rzymski plebs i niewolnicy spotkali się ze zgoła odmiennym systemem społecznym, który w porównaniu z rzymskim wydał się im o wiele sprawiedliwszy.

Dla ogółu ludu rzymskiego i «barbarzyńców» słowiańskich istniał jeden wspólny wróg: rzymskie cesarstwo właścicieli niewolników, którego potęga w najwłaściwszym momencie została przez nich złamana.

«Barbarzyńcy» odmłodzili Europę, wytworzyli nowe podłoże dla dalszego jej rozwoju.

Historia wykazała, że ruch zwrócony przeciwko systemowi niewolnictwa nosił znamiona daleko idącego postępu. Słowianie odegrali w nim ogromnie czynną rolę. Najliczniejszy naród w Europie, Słowianie, wraz z masami ludowymi imperium rzymskiego, na ruinach wschodniej części cesarstwa kształtowali nowe formy życia społecznego i kulturalnego.

Niktby wtedy nie pomyślał, że Słowianie stanowią naród niezdolny do twórczego życia społeczno-politycznego i kulturalnego. Dopiero Niemcy stworzyli tę bezpodstawną «teorię», aby w ten sposób usprawiedliwić swe grabieże dokonywane na Słowiańszczyźnie.

Rozporządzamy oczywistymi faktami. Dla przeważającej części narodów słowiańskich doniosłe znaczenie posiada VI wiek naszej ery. Jest to wiek zwycięstwa Słowian nad wschodnimi obszarami imperium rzymskiego oraz utrwalenia stanowiska Słowian na Bałkanach, wiek, który przygotował powstanie państw słowiańskich.

W połowie VII wieku pojawiają się słowiańskie zjednoczenia polityczne, w których można rozróżnić główne zarysy państw: czeskiego, bułgarskiego, serbskiego, chorwackiego, słoweńskiego, ruskiego i polskiego. Ścisła chronologia nie jest możliwa, gdyż nie da się oznaczyć początku życia państwowego jakiegokolwiek narodu nie tylko jakimś rokiem, ale nawet i dziesięcioleciem. Jest to proces długotrwały i nie-

uchwytny dla badającego, proces wytwarzania się klas, proces koncentracji władzy w rękach najsilniejszych ekonomicznie spośród nich.

Wybitny rosyjski bizantolog i sławista F. Uspienski<sup>1)</sup> dawno już zwrócił uwagę na fakt synchroniczności w powstawaniu państw słowiańskich i podkreślił jego zgodność z prawami rozwoju.

Począwszy od VII—VIII wieku życie państw słowiańskich staje się dostępne dla ściślejszych badań i możemy z całą pewnością twierdzić, że wszystkie państwa słowiańskie powstawały w podobny sposób jak i pozostałe państwa wczesnego średniowiecza; rozwijały się w nich feudalne stosunki społeczne.

W życiu poszczególnych państw istniały specyficzne warunki, od których zależała szybkość i cechy dalszego ich rozwoju. Te oto konkretne i obiektywne przyczyny wpłynęły na przebieg rozwoju historycznego każdego z narodów słowiańskich, a oczywiście i niesłowiańskich.

Wystarczy rzucić okiem na świątynie Kijowa, Nowogrodu, Czernihowa, pochodzące z XI wieku, zapoznać się z twórczością literacką Ilariona, Nestora, nieznanego nam z imienia autora «Powieści o wyprawie Igora»<sup>2)</sup>, z językiem literackim używanym na Rusi w wiekach X—XI na ogromnych obszarach od Karpat do Wołgi i od morza Czarnego do Białego, by nie pozostały żadne wątpliwości co do kulturalnych osiągnięć narodu rosyjskiego już w tak odległej przeszłości.

Radząc sobie pomyślnie z licznymi niebezpieczeństwami z zewnątrz, głównie ze wschodu, Ruś miała wszelkie dane dalszego rozwoju.

Jednakże przebieg historii świata sprawił, że w poł. XIII wieku rozdrobniona feudalna Ruś, mimo tysiąca przykładów wspaniałego bohaterstwa uległa pod nawałę sił mongolskich.

Zburzeniu uległy najważniejsze ogniska kulturalne, tj. miasta, zakłócony został normalny tryb życia gospodarczego i społecznego. Ruś znalazła się wówczas w bardzo ciężkich warunkach.

Te same hordy mongolskie wyrządziły również wielkie szkody Polsce, Litwie, Serbii i Bułgarii, a usiłując dotrzeć do Europy Zachodniej, wtargnęły do Czech. Wyczerpane jednakże poprzednimi walkami i straciwszy rozmach, mając na zapleczu wroga Ruś i Balkany, nie zdołały pokonać oporu czeskiego.

Ruś otrzymała główne uderzenie. O znaczeniu tego faktu dobitnie wyraził się Puszkina: «Rosyjskie niezmiernie równiny pochłonęły siłę Mongołów i powstrzymały ich najazd na samym krańcu Europy, — barbarzyńcy nie odważyli się na pozostawienie w swoim zapleczu podbitej Rusi i powrócili w stepy wschodu. Tworząca się kultura została uratowana przez rozszarpaną i konającą Ruś».

Pojawiło się więc olbrzymie mocarstwo mongolsko-tatarskie, obejmujące pół Azji i blisko 3/4 Europy. Mongołowie, którzy w krótkim czasie przyjęli islam, uważali się za wyższą rasę i podległych im chrześcijan traktowali z wielką pogardą. Stąd rozpowszechnił się na Rusi termin «kriestjanin» (= chłop) na określenie warstwy społecznie upośledzonej. Ten termin miał swój pewien ujemny odcień aż do Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Rozumie się samo przez się, że sytuacja, jaka wytworzyła się na Rusi, nie sprzyjała bynajmniej rozwojowi kulturalnemu; rozwój ten jednakże nie został zahamowany. Tak jak spośród bruku ulicznego wyrasta świeża trawa, wyraz niespożytej siły ziemi, tak też naród rosyjski nie utracił swej żywotności w niewoli chanów mongolskich. Przy końcu XIV wieku zaszło na Połu Kulikowym wydarzenie, które nie zawsze spotyka się z należytą oceną<sup>3)</sup>.

Najbardziej gnębiona część Rusi (Wielkorosja) pobiła na głowę Tatarów, czego do tego czasu nie zdołały osiągnąć wysiłki Europy.

Wprawdzie nie oznaczało to jeszcze całkowitego wyzwolenia Rusi, lecz bitwa kulikowska niewątpliwie stała się dla Rusi punktem wyjścia dla odrodzenia kulturalnego i politycznego. Równoległe z procesem likwidacji księstw udzielnych i wzrostem władzy centralizującego się państwa, odżywały nadzieje na niezawisłość polityczną, wspominano dawne czasy przedtatarskie, kiedy to Ruś była wielkim i potężnym państwem, kiedy to w jej miastach wznosiły się wspaniałe gmachy, kiedy stolica Rusi rywalizująca z Konstantynopolem stanowiła jeden z wielkich ośrodków kultury europejskiej, kiedy wreszcie była ona ściśle związana z życiem politycznym wszystkich państw europejskich.

Zniósłszy wszystkie ciosy, wykuwając sobie drogi dla nowego rozkwitu swych sił twórczych we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego i politycznego, Ruś rosła w siły.

W tym samym czasie inne kraje słowiańskie, które nie znalazły się w zasięgu nawały tatarskiej, albo też zostały przez nią dotknięte tylko częściowo, mogły rozwijać swą kulturę znacznie swobodniej.

Państwo wielkomorawskie, otoczone z trzech stron przez narody niesłowiańskie i wzbudzające podejrzliwie wzmożoną uwagę Niemców, którzy starali się zgermanizować kraj ten przy pomocy swego języka i wyznania rzymskiego, wystąpiło w obronie swej niepodległości. Oświadczyło wobec całego świata, że jest krajem słowiańskim i pragnie nim nadal pozostać. Książę wielkomorawski Rościśław zwrócił się do Bizancjum z prośbą o przysłanie mu ludzi wykształconych, którzyby wprowadzili do liturgii język słowiański na miejsce propagowanej przez duchownych niemieckich łaciny.

Lud wielkomorawski zatem, wcześniej niż inne narody słowiańskie, dostrzegł zamiary agresywne Niemiec wobec Słowian i wszczął akcję obronną.

Cyryl i Metody dokonali dzieła niezmiernej wagi dla Słowiańszczyzny. Abecadło słowiańskie ułożone przez Cyryla, które zapoczątkowało piśmiennictwo słowiańskie, przekład ksiąg greckich na język słowiański, nabożeństwa w języku zrozumiałym dla wszystkich Słowian, są wydarzeniem w historii kultury słowiańskiej, którego nie można dość wysoko ocenić.

Warto wspomnieć, że do podobnego ruchu narodowego w Niemczech doszło o 700 lat później.

Feudalny rozpad państwa wielkomorawskiego i osłabienie jego siły ułatwiły Niemcom przytłumienie, ale nie zniwelowanie śladów działalności Cyryla i Metodego<sup>4)</sup>.

Lecz zaledwie rozpoczęło się ponowne jednoczenie Czech, odrodzenie narodowe od razu wystąpiło w dość gwałtownej formie. Za króla Jerzego z Podiebradu triumfuje husytyzm: jest to przyływ fali narodowej kultury czeskiej, szybko wprowadzicie przez Habsburgów przytłumionej<sup>5)</sup>.

Ogólnosłowiańskie dzieło Cyryla i Metodego, które poniosło poważne straty na obszarze wielkomorawskim, wydało świetne owoce wśród Słowian bałkańskich. W Bułgarii, Serbii, a także na Rusi piśmiennictwo słowiańskie rozwija się w tym okresie swobodnie.

Ruch ten objął również i Polskę, ale pod naciskiem Rzymu i Niemiec zostaje ona zmuszona w krótkim czasie do opuszczenia tej drogi. Łacina panowała tu w literaturze do XVI wieku, kiedy to wspaniała plejada pisarzy polskich zaczęła pisać w języku ojczystym.

Nad brzegami Wławy i Wisły powstają nowe ogniska kultury słowiańskiej o znaczeniu światowym.

W 1348 r. powstaje w Pradze jeden z najstarszych uniwersytetów Europy po paryskim i oksfordzkim. Uniwersytet ten wydał wielu uczonych i działaczy kulturalnych, którzy następnie założyli uniwersytety w Wiedniu, Krakowie, Heidelbergu, Kolonii, Lipsku i Erfurcie. Praga staje się ośrodkiem nauki i sztuki w środkowej Europie. Wspaniałe pomniki architektury ozdabiają miasto. Architekci czescy bywają zapraszani do Krakowa, Wiednia, Włoch. Obrazy malarza trzebońskiego<sup>6)</sup> kopiuje się w Austrii i Francji.

Polska już w XIII wieku wysuwa szereg wybitnych uczonych jak Witelion, który pierwszy zapoznał Europę z teorią optyki. W 1364 roku w Krakowie zostaje założony uniwersytet, w XV wieku żyje genialny Kopernik. Nauka polska rozwija się również w innych kierunkach. Jan Długosz pisze obszerne dzieło z zakresu historii Polski, Jan Ostroróg — traktat o rządzeniu państwem. Wiek XVI przynosi wiele nowych sławnych nazwisk<sup>7)</sup>.

Czasy Stefana Duszana są okresem rozkwitu serbskiego państwa i serbskiej kultury<sup>8)</sup>. Granice państwa rozszerzają się znacznie i rozwijają się elementy twórcze. W 1349 r. powstaje słynny Kodeks Stefana Duszana, obowiązujący na obszarze całego kraju, dowód poważnego zrozumienia zadań rządzenia państwem. W okres rozkwitu wkracza miasto Dubrownik<sup>9)</sup>.

W 1389 r., w dziewięć lat po wygranej przez Ruś bitwie kulikowskiej, Turcy biją Serbów na Kosowym Polu. Po szeregu dalszych porażek, Balkany znalazły się w poł. XV w. pod władzą turecką.

Lecz i po bitwie na Kosowym Polu Serbia daje nadal przykłady swoich kulturalnych osiągnięć. Gdy ciężkie warunki nie pozwalają uczonym serbskim wykorzystywać swych zdolności w kraju, pracują oni za granicą.

Na początku XV wieku uczony serbski Dominik Galetić wykłada na uniwersytecie bolońskim medycynę. Jovan Stojković jest profesorem w Sorbonie, Beno Kotruljević pisze ciekawą pracę z zakresu ekonomii politycznej. W ciągu wieków XV—XVII z Dubrownika, który zdołał utrzymać częściowo niezależność, wyszła tak wielka liczba zna-

komitych działaczy, pisarzy i uczonych, że słusznie zyskał on nazwę Aten południowo-słowiańskich. Wielu obcych władców zapraszało Dubrowniczanie do objęcia urzędów państwowych u siebie<sup>10</sup>).

Koniec wieku XII przynosi Bułgarii uwolnienie się od Bizancjum<sup>11</sup>); mimo nader niepomyślnych warunków w okresie niewoli bizantyńskiej Bułgaria może się poszczycić sukcesami w dziedzinie sztuki i poważnymi wynikami w zakresie zagadnień społecznych. Rozpowszechnienie bogomilstwa było reakcją mas ludowych Bułgarii na niesprawiedliwość społeczną i bezprawie<sup>12</sup>).

Pięć wieków niewoli tureckiej nie przeszło bez śladów. Należy tylko podziwiać, że w reżimie stosowanym przez Turków na Bałkanach narody słowiańskie zdołały zachować swe cechy narodowe, nie utraciły nadziei na wyzwolenie i utrzymały swą żywotność.

Odmienne więc były szlaki dziejowe narodów słowiańskich. Bez uwzględnienia tego faktu nie można podchodzić do zagadnienia wkładu narodów słowiańskich do kultury świata.

A jednak literatura niemiecka obfituje w liczne bardzo niesłuszne i niesprawiedliwe rozważania na ten temat. W istocie wydają one ujemne świadectwo nie Słowianom, lecz autorom, którzy nie wahali się rozszerzać o Słowianach kłamliwych teorii, w rodzaju, że jakoby Słowianie stanowią naród niezdolny do tworzenia kultury i jej pozbawiony, przez naturę samą przeznaczony do roli niewolników.

Stare frazesy! Te same myśli, więcej, te same słowa, możemy odnaleźć w sądach, jakie pod adresem innych narodów wypowiedzieli skazani na zagładę właściciele niewolników w starożytnej Grecji i Rzymie.

Tak też sądzili chanowie tatarscy i sultani tureccy o podbitych przez siebie narodach chrześcijańskich. Zwycięzca na Bałkanach Sulejman II Wspaniały nazywał siebie królem królów, cesarzem cesarzy, rozdawcą koron świata, cieniem Boga na obu półkulach świata, władcą Morza Czarnego i Śródziemnego, Azji i Europy. Wiadomo powszechnie, że historia wprowadziła znaczne poprawki do tej manii wielkości.

Powróćmy jednak do faktów. Pomogą one najlepiej wykazać prawdę i obronić honor słowiański przed jakimikolwiek potwarzami.

Naród rosyjski po podziale na trzy odłamy: wielkoruski, ukraiński i białoruski, z których każdy znajdował się w odmiennych warunkach, kształtował swą kulturę w dalszym ciągu zależnie od tych warunków.

Europa Zachodnia, która od najazdu tatarskiego przyzwyczaiła się do myśli, że Europa Wschodnia tkwi w mroku niewoli tatarskiej<sup>13</sup>), pewna, że Tatarzy mając za sobą wrogie i stale gotowe do powstania kraje, nie odważą się zaatakować Zachodu, została wprawiona w zdumienie niespodziewanym pojawieniem się olbrzymiego państwa rosyjskiego, którego potęgą nie budziła żadnych wątpliwości.

«Jeżeli jakimkolwiek mocarstwu przeznaczonym jest wzrastać w potęgę, to właśnie moskiewskiemu» mówi Francuz Hubert Lange w swym liście do Kalwina w 1550 r.

Miał on niezaprzeczalnie rację. Stwierdzając to, nie pragnął przypodobać się carowi moskiewskiemu, ale chciał dać obiektywny obraz stosunków w Europie, które musiał brać pod uwagę każdy realnie myślący polityk.

Wielka potęga moskiewska nie powstała w jednej chwili i nie mogła być jednostronnego pochodzenia. W tworzeniu jej brały udział wszystkie siły narodu.

Wprawdzie w ówczesnej Rosji nie było uniwersytetu (dopiero w XVI w. zaczął się starać o jego założenie Borys Godunow)<sup>14)</sup>, ale nie znaczy to, że Rosjanie nie uczyli się, że nie rozwijała się myśl społeczna, że Rosjanina nie zajmowały zagadnienia naukowe.

Można przytoczyć wiele przykładów.

Od końca XVI w. począwszy, w Pskowie, dalej w Nowogrodzie i Moskwie omawiane były żywo problemy moralności chrześcijańskiej i dogmatyki. W kremłowskim pałacu wielkoksiążęcym omawia się je z nie mniejszym przejęciem, niż wśród prostych duchownych lub kupców i rzemieślników Pskowa.

Spod pióra mnicha Filofieja, człowieka niewątpliwie wykształconego, wychodzi harmonijny schemat, wyznaczający miejsce Rusi w historii świata; znaczna zaś grupa uczonych zebrana przez metropolitę Makarego w Moskwie układa cały nowy kurs historii rosyjskiej, przepojony nowymi ideami, zbudowany na nowej analizie dawnego kronikarstwa, które rozwinęło się na Rusi w XI w. i zajęło w światowej literaturze historycznej pierwsze miejsce, jak to przyznał nawet wybitny niemiecki specjalista Schlötzer. W ten sam sposób została opracowana antologia literatury rosyjskiej w dwunastu tomach. Napisano książkę z zakresu historii powszechnej. Drukarnia, dopiero co założona, miała prace te rozpowszechnić<sup>15)</sup>.

Kto jest twórcą tych wartości kulturalnych? Czyż szeroki zespół ludzi, starannie przygotowanych pod przewodnictwem jednej kierującej ich działalnością naukową woli, nie może być nazwany swego rodzaju akademią? Wydaje mi się, że mamy podstawy, by tak uważać.

Równocześnie zaś publicyści poruszają doniosły problem przekształcenia organizacji społecznej, a trzeba przyznać, że wysuwane przez nich trudne i poważne kwestie rozwiązują w sposób umiejętny i mądry.

Nierówność społeczna wytworzona przez feudalizm, ucisk słabych przez silnych — wywołują głębokie rozważania (np. u Erazma Moskiewskiego): jaka klasa jest państwu najbardziej potrzebna? jak uszeregować klasy społeczne, przyjmując za podstawę stopień użyteczności dla całego kraju? Czego potrzeba, aby każda klasa mogła usprawiedliwić swą pozycję gospodarczą i społeczną korzyścią przysparzaną państwu?

Niemniejsze zdolności twórcze wykazują Rosjanie i w innych dziedzinach kultury, w architekturze i malarstwie. Pojawia się sławny



Andrzej Rublew; zostaje zbudowana cerkiew Zwiastowania w Kołomińskim, cerkiew Diakowska i katedra Bazylego Błogosławionego.

Pod koniec XV w. został ułożony kodeks ogólnopaństwowy w Moskwie, czego wówczas Europa Zachodnia jeszcze nie знаła<sup>16)</sup>.

Nie należy zapominać, że ówczesna Ruś doganiała dopiero resztę Europy i uzupełniała swe straty z okresu niewoli. Gdy zaś zostały utworzone drogi, gdy zniknęły trudności, które stanowiły przeszkodę w rozwoju uzdolnień narodu, «trojka» rosyjska, o której w swoim czasie pisał Gogol, pomknęła naprzód z wielką szybkością<sup>17)</sup>.

Równolegle rozwija się także rodzima kultura na Ukrainie i Białorusi, choć w warunkach trudniejszych niż w Moskwie.

Na początku XVI w. uczony białoruski Jerzy Skarina tłumaczy i opatruje komentarzem Biblię<sup>18)</sup>. Grupa uczonych ukraińskich i białoruskich ożywia w wysokim stopniu życie kulturalne państwa moskiewskiego. Między nimi znajdował się także Teofan Prokopowicz, autor ksiąg z dziedziny prawa państwowego Rosji<sup>19)</sup>.

W tym czasie rozwija się również kultura innych narodów słowiańskich. Najbliższa zachodnia sąsiadka Rusi — Polska, przeżywa w XVI w. świetny okres odrodzenia narodowego. W miejsce łaciny wstępuje literatura i nauka w ojczystym języku polskim. Literatura i nauka stają się dostępne dla szerszych kół społeczeństwa polskiego (Mikołaj Rey, Mikołaj Sęp-Szarzyński, Stanisław Grochowski, Kacper Miaskowski, Piotr Zbylitowski, z wielkim Janem Kochanowskim na czele). Piotr Skarga w płomiennych kazaniach w języku polskim piętnuje krzywdy społeczne, a w swych «Kazaniach sejmowych» głosi szczerne idee humanitarne.

Słowianie południowi w niewoli tureckiej i Czesi pod rządami Habsburgów niewiele mieli okazji do wykorzystania swych zdolności w budowaniu kultury narodowej. Zbierali swe siły, aby wyzwolić się spod jarzma ciemniczów. Jednakże liczne próby w tym kierunku nie przyniosły wyraźniejszych rezultatów.

Wszyscy ujarzmieni Słowianie rozumieli doskonale, że położenie ich jest bardzo trudne i z nadzieją spoglądali na wielką równinę rosyjską, gdzie błyskała jutrzeńka nowego życia. Słowianie wierzyli, że stąd właśnie nadejdzie pomoc, i, jak historia wykazała, nie pomylili się. Chorwat Jerzy Križanić, który przyjechał do Moskwy w 1659 r., pisał, zwracając się do cara Aleksego Michajłowicza: «Tyś jedyny car, dany nam przez Boga, by przyjść z pomocą Zadunajcom, Polakom i Czechom, aby pojęli swe uciężenie i poniżenie, by pomyśleli o swej oświacie i zrzucili z karku jarzmo niemieckie»<sup>20)</sup>.

Widzimy zatem, że już we wczesnym okresie narody słowiańskie wnosiły poważne wartości do kultury światowej.

Nie wolno również zapominać o nader istotnym momencie, że Słowianie obronili Europę Zachodnią i stworzyli sprzyjające warunki dla jej rozwoju kulturalnego. Jest to niepomierzna zasługa Słowiańszczyzny dla kultury ogólnoludzkiej.

Możemy sobie wyobrazić, jaki los spotkałby Europę Zachodnią, gdyby Ruś przez przeciąg kilku stuleci nie powstrzymywała skutecz-

nie naporu azjatyckich hord koczowniczych. Warto przypomnieć, jaką grozę budzili Pieczyngowie w Bizancjum, z jaką prawdziwą rozpaczą cesarz Aleksey Komnen zwracał się do wszystkich władców europejskich, ofiarowując im bogactwo Bizancjum w zamian za uratowanie przed hordami Pieczyngów: «W imieniu Boga i wszystkich apostołów chrześcijańskich błagamy was rycerze Chrystusowi, kimkolwiek jesteście, pospieszcie z pomocą mnie i chrześcijanom greckim. Oddajemy się w wasze ręce. Podążcie razem z całym waszym narodem, wyłęczcie wszystkie wysiłki...»<sup>21)</sup>.

Gdyby nie Ruś, Pieczyngowie i Połowcy przekształciliby silnie oblicze Europy Zachodniej i rzecz jasna, jej rozwój kulturalny uległby zahamowaniu na długi okres czasu.

Wyobraźmy sobie następnie, co stałoby się, gdyby nie nadzwyczajne bohaterstwo Rusi, Polaków i południowych Słowian w walce z Mongołami i Tatarami. Gdyby Tatarzy nie byli pewni, że Ruś, Polacy, Bułgarzy i Serbowie niezwłocznie powstaną na ich tyłach, próbowaliby oczyścić o wiele energiczniej pokazać swą siłę Europie Zachodniej.

Ta zasługa narodów słowiańskich wobec ludzkości jest niewątpliwa. Dziwić się można tylko, że tak często zapomina się o niej.

Twórcze zdolności narodów słowiańskich nie zanikały nigdy, nawet w najbardziej niedogodnych warunkach, i stale występowały z coraz to nową olbrzymią siłą. Nie trzebaby tej sprawy w ogóle poruszać, gdyby nie nagromadzono w niej tak wiele niesprawiedliwych, wręcz kłamliwych twierdzeń.

Czego dokonała Polska w XVIII—XIX i na początku XX w., i to w bardzo ciężkich podówczas momentach jej dziejów? W XVIII w. Adam Naruszewicz napisał doskonałą na owe czasy pracę z zakresu historii narodu polskiego. Także z zakresu historii Polski pisze na pocz. XIX w. nowe dzieła Joachim Lelewel. W ślady jego wstępują znakomici historycy polscy: Wacław Maciejowski, Michał Bobrzyński, Józef Szujski, Walerian Kalinka, Stanisław Kutrzeba, Oswald Balzer. Prace ich są przełożone na wiele języków, a wpływ ich na światową naukę historii jest niezaprzeczalny.

A czy jest w Europie ktoś, kto mógłby powiedzieć, że nie zna Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Henryka Sienkiewicza? Ktoby postawił w wątpliwość wielkość Chopina, albo malarzy: Matejki, Siemiradzkiego i innych? Kto nie uzna światowego znaczenia na polu nauk ścisłych twórcy teorii o elementach radioaktywnych Marii Curie-Skłodowskiej, dwukrotnie odznaczonej nagrodą Nobla, powołanej na katedrę w Sorbonie?

Poczesne miejsca zajmują w nauce światowej bezspornie takie nazwiska czeskich uczonych jak historycy Paweł Józef Šafárik, którego «Starożytności słowiańskie» stworzyły całą epokę w dziedzinie słowianoznawstwa, jak jego kontynuator Lubor Niederle, jak wybitny historyk Franciszek Palacký, jak historycy-prawnicy Karol Kadlec i Hermene-gild Jireček<sup>22)</sup>.

Utworki muzyczne czeskich kompozytorów Fryderyka Smetany

i Antoniego Dvořáka znane są całemu światu i stanowią niewątpliwie poważny wkład do światowej literatury muzycznej<sup>23</sup>).

Nie można nie wymienić na tym miejscu sławnego czeskiego fizjologa Jerzego Procházki, pierwszego po Kartezjuszu badacza podstawowych form funkcji nerwowych, który wprowadził do nauki pojęcie refleksu. Obok niego trzeba postawić inne znane nazwisko: Jana Purkyněgo, który odkrył subtelną budowę tkanek nerwowych komórek mózdzku, które otrzymały w nauce nazwę «komórek Purkyněgo». Znany jest on również ze swych wybitnych prac o komórkach mięśnia sercowego. On też upowszechnił w praktyce mikroton. Wszystkie te odkrycia weszły na stałe do fizjologii światowej<sup>24</sup>).

Również Słowacy, pomimo wszystkich niesprzyjających warunków społeczno-politycznych, w jakich żyli, potrafili ujawnić swe zdolności na polu lingwistyki, literatury i nauki. Wspomniany Paweł Šafárik był z pochodzenia Słowakiem.

Słowency wydali takich ludzi jak Franciszek Prešeren, który dał świetne wzory wszystkich rodzajów twórczości literackiej, jak Bartłomiej Kopitar, znany nauce europejskiej dzięki wydaniu zabytków pisanych glagolicą, oraz Franciszek Miklošič, wybitny filolog na miarę światową<sup>25</sup>).

Chorwaci rozpoczęli wczesnie walkę o swą kulturę narodową. Spośród olbrzymiej liczby przedstawicieli ich literatury narodowej na czoło wysuwają się nazwiska: Stanka Vraza, Piotra Preradovića, Łukasza Bočića, Augusta Senoi i in. Mówiąc o działaczach kulturalnych, nie można nie wspomnieć o założycielu uniwersytetu w Zagrzebiu i Jugosłowiańskiej Akademii Nauk, Józefie Štrossmayerze i prezie tej Akademii, znakomitym uczonym i patriocie Franciszku Račkim, filologu, historyku i publicyście. Sławne jest nazwisko Watroslawa Jagića, czynnego członka rosyjskiej i wiedeńskiej Akademii Nauk. Jest to historyk, filolog i znawca literatury, zajmujący w nauce światowej jedno z czołowych miejsc<sup>26</sup>).

Serb Wuk Karadžić zdobył światową sławę jako filolog i zbieracz folkloru serbskiego. Dzięki jego zbiorowi serbskich pieśni ludowych cały świat mógł poznać duchowe bogactwo twórcze narodu serbskiego, które też zostało wysoko ocenione we wszystkich krajach Europy: zachwycali się nim Puškin, Mickiewicz, Walter Scott, Goethe i Herder<sup>27</sup>). Historyk serbski St. Stanojević zdobył sobie zasłużone uznanie pomiędzy historykami europejskimi<sup>28</sup>).

Uczeni bułgarscy: historyk Wasil Zlatarski i historyk-prawnik Stefan Bobčev są dobrze znani historykom. Szerokim rozgłosem cieszył się Dymitr Blagoev, pierwszy w Bułgarii przedstawiciel kierunku materialistycznego w naukach społecznych<sup>29</sup>).

Muszę się streszczać i dlatego zaledwie w części odsłoniłem twórczy dorobek narodów słowiańskich, z których wiele musiało pokonać olbrzymie trudności, aby dać zabłysnąć swemu geniuszowi narodowemu.

\*

\*

\*

W związku z tym, że na temat osiągnięć kulturalnych poszczególnych narodów słowiańskich zostaną wygłoszone osobne referaty, a o narodzie rosyjskim pod tym kątem widzenia nie zostanie już nic powiedziane, uważam za konieczne przypomnieć, w ogólnych choćby zarysach, najważniejsze zasługi narodu rosyjskiego na przestrzeni ostatnich dwu wieków. Olbrzymi rozmach polityki Piotra I i przemian wewnętrznych stworzył Rosji nowe stanowisko wśród mocarstw świata i nowe warunki dla jej rozwoju wewnętrznego<sup>30</sup>).

Zgodnie z postanowieniem dekretu Piotra I, w r. 1724 w ówczesnym Petersburgu została założona Akademia Nauk, która spełniła doniosłą rolę w historii nauki rosyjskiej i światowej. Jeszcze w połowie XVII wieku kozak rosyjski Siemion Dieżniew, torując sobie drogę poprzez lody, ominął półwysep Czukocki i dotarł do Pacyfiku, odkrywając w ten sposób cieśninę oddzielającą Azję od lądu amerykańskiego. Wyślana przez Piotra I ekspedycja Beringa i Czirikowa potwierdziła i naukowo uzasadniła odkrycie Dieżniewa, oraz odkryła nowe ziemie i wyspy na nieznanych wodach północnej części Oceanu Spokojnego<sup>31</sup>).

Akademia rosyjska wydała Łomonosowa, filozofa i poeę, mechanika i filologa, matematyka i metalurga, chemika i historyka; był on więc naprawdę «pierwszym uniwersytelem rosyjskim», jak wyrażał się o nim Puszkina<sup>32</sup>).

Traktaty naukowe Łomonosowa z dziedziny fizyki, chemii, nauk przyrodniczych, spotkały się z wysoką oceną ze strony autoritetów naukowych. W swym «Słowie o zjawiskach powietrznych, pochodzących od siły elektrycznej» nakreślił on ogromne perspektywy, jakie ludzkości rokuje wykorzystanie energii elektrycznej. A czy nie jest to faktem znamienym, że nie magnatowi, nie przyjeźdnemu Niemcowi, lecz właśnie synowi chłopskiemu, mieszkańcowi surowej Północy, przeznaczone było stać się pierwszym encyklopedystą rosyjskim?

Uniwersytety moskiewski i petersburski, ściśle związane z nazwiskiem Łomonosowa, były o cztery wieki młodsze od swych braci zachodnio-słowiańskich<sup>33</sup>). Ale stracony czas nadrobiły z honorem. Nie upłynęło nawet stulecie, jak uniwersytety te stały się wielkimi ośrodkami światowej myśli naukowej. W ich murach rozwinęły się ogniska postępowego ruchu umysłowego, którego znaczenie w życiu społecznym Rosji i Europy Zachodniej w XIX w. wzrosło tak nadzwyczajnie.

W pierwszej połowie XIX w. pojawiają się w Rosji postępowi myśliciele, uczeni, publicyści, jak Bielinskij, Hercen, Ogariow, Granowski, Stankiewicz, powstaje pierwsza rosyjska szkoła filozoficzna. Myśliciele rosyjscy, zacerpnawszy wszystkie naprawdę postępowe idee z nauk filozoficznych Zachodu, tworzą samodzielny i oryginalny system poglądów, zgodny z duchem, światopoglądem i dążeniami narodu rosyjskiego<sup>34</sup>).

Poezja Puszkina po raz pierwszy dała światu pełny i prawdziwy obraz duszy narodu rosyjskiego. Czarowna poezja puszkinińska przepełniona miłością do Rosji i Słowiańszczyzny, natchniona odwiecznym dążeniem ducha ludzkiego do wolności, była głęboko narodowa, a jednocześnie ogólnoludzka.

Po Puszkynie nastąpili Gogol, Turgieniew, Niekrasow, Dostojewskij, Lew Tołstoj, Sałtykow-Szczedrin, Czechow i Gorkij<sup>35</sup>). Rewolucyjno-demokratyczne tradycje Bielińskiego i Hercena kontynuują i rozwijają Czernyszewskij i Dobrolubow, którzy całą potęgę swej myśli i swój wielki talent literacki oddali dziełu propagandy idei wyzwolenczej i walce przeciwko reakcyjnemu caratowi<sup>36</sup>). Szczególnie silny wpływ na społeczeństwo rosyjskie wywarł Czernyszewskij, który w swoich teoriach zbliżał się do naukowego socjalizmu.

Proza Gogoła i Turgieniewa na równi z utworami Dickensa, Balzaca, Flauberta, stała się podstawą wielkiej literatury XIX w., która miała tak znaczną odegrać rolę w rozwoju postępowych idei. W literaturze światowej z końcem minionego stulecia naczelné miejsce zajmował wspaniały geniusz Leona Tołstoja. Na jego metodach arystycznych i tradycjach wychowało się kilka pokoleń pisarzy nie tylko w Rosji, ale i w Europie Zachodniej, Ameryce, Indiach, Japonii, Chinach. Trudno jest także dość wysoko ocenić wpływ A. Czechowa na literaturę światową: na prozę, przede wszystkim zaś na dramaturgię krajów zachodnio-europejskich i Ameryki.

A wreszcie współczesny pisarz Maksym Gorkij, którego dzieła przetłumaczone na prawie wszystkie języki, zdobyły sobie serca najszerszych mas ludowych.

Szczególne zasługi przypadają w udziale uczonym rosyjskim i w ogóle słowiańskim w procesie rozwoju nauk, głównie przyrodniczych i ścisłych, znamionującym minione i obecne stulecie. Na polu matematyki Słowiańszczyzna wydała takiego geniusza, jak M. Łobaczewskij, który przed przeszło stu laty obalił podstawy geometrii euklidesowej i był prekursorem teorii względności, głoszonej później przez tak wybitnych uczonych, jak M. Ostrogradskij, P. Czebyszew, A. Markow, A. Lapunow<sup>37</sup>).

Odkrycia D. I. Miendielejewa dokonały w nauce przewrotu. Jasne jest, że bez słynnej periodycznej tablicy pierwiastków Miendielejewa cały szereg późniejszych badań w dziedzinie chemii i fizyki nie byłby możliwy.

Na odkryciach M. Zinina opiera się cały współczesny potężny przemysł chemiczny. Znany chemik Hoffman wyraził się o pracy Zinina następująco: «Gdyby Zinin nie dokonał niczego więcej poza przekształceniem nitrobenzolu w anilinę, to i tak imię jego zostałoby zapisane złotymi zgłoskami w historii chemii»<sup>38</sup>).

Zgoła wyjątkową rolę spełnili uczeni rosyjscy na polu fizjologii. Po Jerzym Procházce, którego traktaty z zakresu fizjologii i anatomii przy końcu XVIII i na początku XIX w. podniosły w wysokim stopniu poziom wiadomości naukowych w tej dziedzinie, w połowie XIX w. świetne prace I. Sieczenowa torują nowe drogi w fizjologii i medycynie i mają kolosalne znaczenie dla rozwoju innych nauk przyrodniczych i dla sukcesów filozofii materialistycznej. Następca Sieczenowa, Pawłow był bezsprzecznie jedną z największych postaci w nauce światowej XIX i XX w. Wyniki jego badań nad wyższymi funkcjami ner-

wowymi rozeszły się daleko poza granicami Rosji i stanowią podstawę nowego postępowego kierunku w fizjologii<sup>39)</sup>.

Nie można pominąć milczeniem wielkich osiągnięć Rosji w dziedzinie cywilizowania szerokich obszarów pustynnych na północy i wschodzie i na polu odkryć geograficznych. Już Marx i Engels podkreślali wpływ cywilizacyjny Rosji na wschodnie połacie imperium. W przeciwieństwie do reakcyjnej administracji carskiej rosyjscy uczeni, pedagogowie, lekarze, uczynili ogromnie wiele dla oświaty mas ludowych Syberii, Uralu, Azji Środkowej, i dla zorganizowania tutaj pierwszych ognisk nauki i życia społecznego.

Nauka rosyjska wzbogaciła świat we wspaniałe odkrycia w Arktyce (Laptiewowie, Lidke, Siedow), w podróże dookoła świata I. Kruzensterna i M. Łazariewa, podróże w Azji Środkowej M. Przewalskiego, P. Siemionowa-Tian-Szańskiego, K. Grun-Grzymajły, P. Kozłowa i M. Mikłuchy-Makłaja w Gwinei. Wspomnijmy o wspaniałych badaniach biologicznych K. Timiriaziewa<sup>40)</sup>, o świecy elektrycznej P. Jabłoczkowa, o wynalezieniu radia przez A. Popowa<sup>41)</sup>. Nie można na tym miejscu wyliczyć nawet zasadniczych i najważniejszych rezultatów dwuwiekowej działalności myśli naukowej i wynalazczej.

Równoległe z postępem nauki i literatury rozwijała się sztuka rosyjska. Na polu architektury pracowali A. Woronichin i W. Bażenow. Rosyjskie malarstwo wzbogaciły płótna I. Kramskiego, W. Sierowa, W. Wiereszagina, W. Wasniecowa, W. Surikowa i wielkiego I. Riepina. Muzyka rosyjska jest ogromnie popularna i cieszy się uznaniem w całym świecie; nie ma chyba takiego zakątka na ziemi, gdzie nie granoby wspaniałych utworów M. Glinki, P. Czajkowskiego, M. Rimskiego-Korsakowa, A. Borodina i M. Musorgskiego<sup>42)</sup>.

Tak przedstawiają się, i to bynajmniej nie pełne, wyniki wspaniałych zdobyczy rosyjskiej kultury przedrewolucyjnej. Była to kultura o postępowym i demokratycznym charakterze, ożywiona duchem prawdziwie ludowym. Twórczość najlepszych przedstawicieli rosyjskiej nauki, literatury i sztuki wypływała z wzniosłych idei służenia narodowi i z dążenia, aby życie ojczyzny stało się swobodne i szczęśliwe. Kultura rosyjska, jak w ogóle słowiańska, nie posiadała znamion rasowej wyższości. Najlepsi uczeni, pisarze i malarze Rosji wiele pracowali nad krzewieniem oświaty wśród ujarzmionych narodów imperium rosyjskiego, nierzadko występowali w obronie ich praw i wolności. Brali żywy udział w walce prowadzonej przez demokratyczne elementy w Europie przeciw reakcji i uciskowi narodowemu.

Jednocześnie wzmaga się ruch narodowo-wyzwoleńczy na Ukrainie i Białorusi. Z ukraińskiego pańszczyźnianego ludu wyrosła gigantyczna postać Tarasa Szewczenki. Działalność tego wielkiego twórcy ukraińskiej kultury narodowej pozostawała w ścisłym związku z postępowymi kołami inteligencji rosyjskiej. Przy końcu XIX i na początku XX w. ideały i tradycje Szewczenki znajdują swój dalszy rozwój w twórczości Michała Kociubynskiego i Iwana Franki, którzy również znajdowali się pod silnym wpływem postępowej literatury rosyjskiej. Wiadomo powszechnie, że Iwan Franko bronił idei kulturalnego

zespolenia narodu rosyjskiego i ukraińskiego i że prowadził uporczywą walkę z burżuazyjnym szowinizmem ukraińskim. Białoruś posiada swego narodowego poetę Janka Kupałę<sup>43</sup>).

Pragnę podkreślić, że w tym imponującym spisie nie ma ani jednego nazwiska niemieckiego, choć znane nam są dobrze próby szowinistów niemieckich usiłujących wytłumaczyć kulturalne osiągnięcia Rosji właśnie udziałem generałów i urzędników niemieckich, którzy pracowali pod władzą półniemieckiej dynastii, panującej w Rosji przez przeszło sto lat<sup>44</sup>).

Ale ani Aleksander Newski, ani Dymitr Doński, ani Iwan III i IV, ani Piotr Wielki w żadnym stopniu nie byli Niemcami. A przecież właśnie oni stworzyli potęgę Rosji. Minin i Pożarskij, Suworow i Kutuzow oraz Brusilow byli Rosjanami<sup>45</sup>), Glinka i Czajkowski, Łomonosow, Miendielejew, Lebiediew i Pawłow — to także nie Niemcy; Puszkina, Gogol, Lermontow, Turgieniew, Czernyszewskij, Dostojewskij, Gonczarow, Tołstoj, Czechow, Gorkij i w. innych: wśród nich nie ma żadnego Niemca.

Przeciwnie: trzeba stwierdzić co innego. W tych okresach historii Rosji, gdy w jej aparacie rządowym lub w jej wysokich urzędach przeważali Niemcy, wpływ niemiecki hamował rozwój kultury rosyjskiej i dopiero na swej sławnej drodze musiała ona pokonywać tę przeszkodę.

\*

\*

\*

Uważam za niezbędne omówić na zakończenie jeszcze jedną, nader ważną stronę zagadnienia, którą szowiniści niemieccy również chcieli kłamliwie przekreślić. Chodzi tu o zdolność Słowian do samodzielnego kształtowania życia społeczno-politycznego. Widzieliśmy już, jak powstawały państwa słowiańskie i mamy wszelkie podstawy do twierdzenia, że Słowianie budowali je o własnych siłach. Prób zmierzających do zaprzeczenia tej zdolności Słowian, a usiłujących narzucić pogląd, że założycielami Bułgarii i Rosji byli Tatarzy i Wariagowie, obecnie nie można uważać nie tylko za naukowe, ale nawet i za logiczne. Jeżeli zaś chodzi o zdolności Słowian do zastanawiania się nad sprawą rozumnego i sprawiedliwego ustroju społecznego i postępowania odpowiednio do swych warunków, nie brak dowodów na rzecz istnienia tych zdolności. Wiemy z dostępnych nam źródeł, że od najbardziej zamierzchłych czasów Słowianie wykazywali nierzadko daleko idącą inicjatywę. Nie mogę nie wymienić tu raz jeszcze rosyjskich demokratów-rewolucjonistów: Bielińskiego, Dobrolubowa i Czernyszewskiego, duchowych przodków współczesnych działaczy politycznych, którzy przekształcili Rosję w potężne państwo socjalistyczne.

Nauka Lenina i Stalina stanowi szczyt w nauce o prawach rozwoju życia społecznego i jego przebudowy na nowych podstawach.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, przygotowana ideowo przez leninizm, wstrząsnęła fundamentami dawnego porządku. Pod wpływem wielkich haseł głoszonych przez Rewolucję Październikową, masy ludowe Rosji powstały do walki o demokrację, o uwolnienie

nie ludzi pracy i wyzyskiwanych, o postępową kulturę humanistyczną, o odrodzenie narodowe swoich ludów.

Nauka Lenina i Stalina związana genetycznie z całą postępową kulturą ogólnoludzką, stanowi podstawę organizacji społecznej i politycznej państwa radzieckiego.

Na tych podstawach został zorganizowany specjalny typ państwa, w którym nauka i wszelkie zjawiska kulturalne zajęły miejsce, jakiego nie posiadają w żadnym innym kraju. Nie istnieją żadne ograniczenia klasowe, któreby stanowiły przeszkodę dla swobodnego obioru zawodu. Nauka służy w pełnym tego słowa znaczeniu narodowi i wszystkie wartości kulturalne są własnością narodu. Każdy może tutaj wykorzystywać w pełni swe siły i zdolności w wybranej przez siebie dziedzinie kultury.

Mimo, że państwo to istnieje od stosunkowo niedługiego czasu, potrafiło wychować całe pokolenie nowych ludzi, o których jak najbardziej dodatnio świadczą ich osiągnięcia na polu odkryć naukowych i wynalazków, na polu sztuki, kształcenia życia społecznego i politycznego, którzy z walki z hitleryzmem wyszli okryci wieczną sławą.

Na gruncie tej samej ideologii toczy się obecnie przed naszymi oczyma walka o pokój i demokrację.

Jest to zjawiskiem logicznym i naturalnym, że koła demokratyczne Jugosławii i Czechosłowacji, Bułgarii i Polski zwracały się stale ku Związkowi Radzieckiemu i były z nim połączone bliskimi więzami kulturalnymi.

Druga wojna światowa przyniosła narodom słowiańskim męki i zniszczenia dotychczas w historii niespotykane. A jednak narody słowiańskie nie tylko przetrwały ciężki okres próby, ale pod przewodnictwem potężnego Związku Radzieckiego przyczyniły się w przeważającej mierze do rozbitcia niemieckiego aparatu wojennego. Raz jeszcze narody słowiańskie ocaliły Europę i cały świat przed agresją współczesnych barbarzyńców. Udział ten wyraził się w przelanej krwi milionów prostych ludzi, bohaterkich żołnierzy Czerwonej Armii, polskich, serbskich, czarnogórskich, chorwackich, słoweńskich, bośniackich i macedońskich, partyzantów marsz. Tita, patriotów bułgarskich, czeskich i słowackich.

Tak powstało bratnie przymierze demokracji słowiańskiej, polegające na wspólnym interesie w dziele odbudowy powszechnego pokoju i bezpieczeństwa, demokratyzacji Europy, oraz w definitywnym usunięciu resztek faszyzmu.

Z szalonych majaceń o panowaniu narodu niemieckiego nad całym światem zostały tylko gruzy popalonych miast europejskich, odór trupi Majdanka i Oświęcimia, straszliwe tony procesu norymberskiego.

A kultura słowiańska żyje i leczy swe rany. Znajdując siły w niezwykłej jedności odrodzonej demokracji słowiańskiej, będzie rozwijać się po wsze czasy i wzbogacać kulturę światową wspaniałymi wytworami genialnych umysłów słowiańskich.



## OBJAŚNIENIA

(dodane przez Redakcję «Życia Słowiańskiego»)

<sup>1)</sup> Fiodor Iwanowicz Uspienski (1845—1928), znakomity historyk i archeolog rosyjski, autor m. in. *Dziejów imperium bizantyńskiego*.

<sup>2)</sup> Iljarion, metropolita kijowski, autor cennego zabytku *Słowo o prawie i łasce*, z pol. XI w.; Nestor — domniemany autor najstarszego zabytku historiografii ruskiej, obejmującego lata 862—1110; *Powieść o wyprawie Igora na Połowców* (Słowo o polku Igoriewie), najdawniejszy zbytek poezji staroruskiej (doskonale przekład polski J. Tuwima).

<sup>3)</sup> W dniu 8 września 1380 r. na tzw. Kulikowym Polu (niedaleko Tuly) wojska moskiewskie, pod wodzą wielkiego księcia Dymitra zwanego Don-skim, pobiły na głowę Tatarów. Fakt ten zapoczątkował wyzwalenie Rusi spod jarzma mongolskiego, dokonane w sto lat później za czasów Iwana III.

<sup>4)</sup> Rościsław (Rastislav), władca wielkomorawski, rządził ok. 846—873; postowie jego z prośbą o przysłanie misjonarzy zjawili się w Konstantynopolu w r. 863. Braćia Konstanty-Cyryl i Metody byli z pochodzenia Macedończykami, z okolic Solunia (Saloniki) a język Słowian macedońskich, na który przełożyli biblię, jest najstarszym ze znanych literackich języków słowiańskich. — Państwo wielkomorawskie upadło z pocz. X w., w wyniku wspólnej ofensywy niemieckiej i madziarskiej (węgierskiej).

<sup>5)</sup> Ruch husycki, zapoczątkowany przez działalność mistrza Jana Husa (1364—1415), posiadał charakter nie tylko religijny, lecz i narodowy czeski, antyniemiecki, oraz społeczny, w duchu podniesienia warstw uciskanych. Rządy króla husyty Jerzego z Podiebradzu (1458—1471) były okresem znacznego rozkwitu kultury czeskiej.

<sup>6)</sup> Wzmianka ta odnosi się do malarza zwanego Mistrzem Trzebońskim z II poł. XIV w., od miejscowości Trzeboń (w Czechach połudn.), twórcy słynnego tryptyku.

<sup>7)</sup> O wkładzie polskim w kulturze świata wygłosił na Zjeździe osobny referat prof. M. Michałowicz — zob. niżej.

<sup>8)</sup> Stefan Dusan i Silny, władca serbski, żył 1308—1355, od 1346 cesarz Serbów i Greków, największy władca serbskiego średniowiecza. W latach 1349 i 1354 ogłosił swój «Zakonik» tj. Kodeks, znakomite dzieło dawnego prawodawstwa słowiańskiego (polski przekład St. Borowskiego).

<sup>9)</sup> Dubrownik (zwany nieraz z włoska Raguzą), republika kupiecka na połudn. Adriatyku, faktycznie niezależna, była ważnym ośrodkiem handlowym, ale jeszcze ważniejszym kulturalnym, zwłaszcza od początku XVI w.

<sup>10)</sup> Jovan Stojković, teolog, uczony dominikanin z Dubrownika; Beno Kotruljević, autor pracy o handlu, wydanej w r. 1573; w Dubrowniku rozwija się literatura w języku narodowym już od II połowy XV w., a w XVI—XVII w. dosięga szczytu, wydając szereg znakomych poetów, jak Menčetić, Čubranović, Zlatarić, Vetranović, Držić, a zwłaszcza Ivan Gundulić, 1588—1638, największy poeta słowiański przed XIX w., autor znakomitego eposu *Osman* (polski przekład Cz. Kozłowski), opiewającego polskie zwycięstwo pod Chocimem 1621 r.

<sup>11)</sup> W r. 1185 wybuchło w Bułgarii powstanie przeciw Grekom i dało początek tzw. II Carstwu Bułgarskiemu (1186—1396). W XIII i XIV w. rozwinęło się w Bułgarii dość bogate piśmiennictwo, zwłaszcza religijne (Iljarion, Teodozj, Evtimij).

<sup>12)</sup> Bogomilstwo, średniowieczna sekta bułgarska, pojawiła się w X w., a mimo prześladowań utrzymała się przez szereg stuleci, przerczucając się także do Bośni i nawet do Europy zachodniej (waldensi, albigeni, patareni). Zwracający się przeciw hierarchii kościelnej, propagujący równość społeczną, trzeźwość i miłosierdzie, bogomili przedstawiają bardzo znamieny przejaw psychiki słowiańskiej. Por. dalej, w artykule pod nrem 14, b).

<sup>13)</sup> Tatarzy opanowali Ruś od połowy XIII w. (1226 i nast.).

<sup>14)</sup> Car moskiewski z pocz. XVI w. (1598—1605).

<sup>15)</sup> Mnich Filofiej żył w Pskowie, w XVI w.; jest on autorem dwu

«orędzi» (Posłanije), skierowanych do carów Wasyla III i Iwana III, w których wypowiedzi on swe poglądy historiozoficzne; metropolita moskiewski Makarij, żył w XVI w., a z jego udziałem grupa wezwanych przez Iwana IV pisarzy ułożyła tzw. *Sloglaw*, zawierający oryginalne koncepcje historyczne (1551); w 12 tomach ukazał się zbiór życiorysów i antologia zabytków piśmiennictwa staroruskiego pt. *Czetji mniei* (1552); wspomniany tu historyk niemiecki Aug. Schlözer, autor tendencyjnych prac o historii Rosji, żył w drugiej połowie XVIII w. — Drukarnię w Moskwie założono w r. 1553.

<sup>16)</sup> Tzw. *Sudiebnik* z r. 1497, zawiera postanowienia z prawa karnego i cywilnego. Wydania rozszerzone ukazały się w latach 1550 i 1589.

<sup>17)</sup> «Trójka» — jak wiadomo, typowy pojazd rosyjski zaprzężony w trzy konie.

<sup>18)</sup> Jerzy (także Franciszek) Skarina, lekarz, wykształcony w Krakowie i Padwie, wydał w Pradze w latach 1517—1519 białoruski przekład biblii, pierwsze w ogóle dzieło drukowane w tym języku.

<sup>19)</sup> Fieofan (tak rosyjska wymowa grec. imienia Teofan) Prokopowicz (1681—1736), rodem z Kijowa, zajmował się prawem administracyjnym.

<sup>20)</sup> Jerzy Kriżanić (1618—1683), apostoł idei wszechsłowiańskiej, w dziele swym pt. *Politika ili razgovor ob vladateljstvu*, wypowiada takie właśnie koncepcje — związku Słowian pod wodzą Rosji, przeciw Niemcom. Aleksy Michajłowicz, car moskiewski, panował 1629—76, był ojcem Piotra I.

<sup>21)</sup> Aleksy I Komnen, cesarz grecki, 1048—1118. Pieczyngowie (ros. Pieczenięgi), koczownicy mongolscy, którzy przez kilka stuleci napadali na Ruś i Bizancjum, ostatecznie pokonani z pocz. XIII w. — Polowcy lub Kumani, lud mongolski, również silnie zagrażał Rusi aż do XIII w., gdy zlał się z Tatarami; część ich osiedliła się na Węgrzech.

<sup>22)</sup> Paweł Józef Šafařík (czeska pisownia: Šafařík, polska: Szafażyk), 1795—1861, autor pierwszej historii literatur słowiańskich (1826) i «Starożytności słowiańskich» (1837); Lubor Niederle, znakomity uczonec czeski (1865—1940), historyk i archeolog, pierwszy prezes Instytutu Słowiańskiego w Pradze, wydawał pt. *Slovanské starožitnosti* w ciągu pierwszej ćwierci XX w. nowe podstawowe prace z tego zakresu; Franciszek Palačeký (1798—1876), największy historyk czeski, autor monumentalnych «Dziejów narodu czeskiego»; Karol Kadlec (1865—1928) i Hermenegild Jireček (1827—1909), historycy prawa, zwłaszcza pierwszy z nich znakomitość w dziedzinie historii prawodawstw słowiańskich.

<sup>23)</sup> Fryderyk (po czesku Bedřich) Smetana (1824—1884), i Antoni Dvořák (1841—1904), dwaj znakomici kompozytorzy czescy.

<sup>24)</sup> Jerzy Procházka (1749—1820), wybitny lekarz; Jan Ewangelista Purkyně (1787—1869), znakomity fizjolog czeski, przez 21 lat (1828—1849) działał we Wrocławiu.

<sup>25)</sup> Franciszek Prešeren (1800—1849), największy poeta słoweński, liryk; Bartłomiej Kopitar (1780—1844), sławista, wydał w r. 1836 ważne zabytki starosłowiańskie; Franciszek Miklošič (1813—1891), największy sławista w XIX w., autor pierwszej porównawczej gramatyki języków słowiańskich (1852—1875) i słownika etymologicznego (1862—1865).

<sup>26)</sup> Stanko Vraz (1810—1851), liryk; Piotr Preradović (1818—1872), największy poeta chorwacki w XIX w.; Łukasz Botić (1830—1863), epik; August Šenoa (1838—1881), powieściopisarz historyczny; biskup J. J. Strossmayer (1815—1905), znakomity działacz narodowy chorwacki w duchu jugosłowiańskim; Franciszek Rački (1828—1894), znakomity badacz chorwackiego średniowiecza; Watrosław (Ignacy) Jagić (1838—1923), jeden z najznakomitszych sławistów.

<sup>27)</sup> Vuk Stefanović Karadžić (1787—1864), znakomity serbski działacz oświatowy i uczoney samouk, zbieracz pieśni ludowych, twórca nowej gramatyki i pisowni serbskiej i autor słownika języka serbskiego, niezmiernie dla kultury serbskiej zasłużony. Jego kilkutomowy zbiór pieśni ludowych (*Srpske narodne pjesme*, od 1814) zachwylił istotnie najwybitniejsze umysły ówczesnej Europy i zapewnił folklorowi serbskiemu ogromną popularność.

Mickiewicz entuzjastycznie wyrażał się o tych pieśniach w swych wykładach w Kolegium Francuskim w Paryżu, 1841.

<sup>28)</sup> Stanoje Stanojević (1874—1937), wybitny historyk serbski, autor popularnego podręcznika *Istorija srpskoga naroda*; przedstawiciel starej szkoły historycznej.

<sup>29)</sup> Vasil N. Zlatarski (1866—1935), jeden z najznakomitszych historyków bułgarskich, autor wielkiej historii średniowiecznej Bułgarii; Stefan S. Bobčev (1853—1940), wybitny historyk prawa starobułgarskiego, wieloletni prezes Towarzystwa Słowiańskiego w Sofii; Dimitar Blagoev (1857—1924), «ojciec naukowego socjalizmu i patriarcha komunizmu w Bułgarii», polityk i pisarz ekonomista.

<sup>30)</sup> Jak wiadomo, dopiero Piotr I (1682—1725) stworzył nowoczesne państwo rosyjskie i zyskał dlań dominujące stanowisko we wschodniej Europie.

<sup>31)</sup> Rosja zajęła część Syberii już pod koniec XV w., zwolna opanowując ten kraj w stuleciach XVI i XVII, dochodząc do granicy chińskiej (pierwszy układ graniczny 1689).

<sup>32)</sup> Michał Wasiliewicz Łomonosow (1711—1765), jeden z najznakomitszych umysłów, jakie wydał naród rosyjski, samouk, który stał się wybitnym przyrodnikiem, profesorem chemii i mineralogii, ale także uczonym lingwistą i historykiem, jako poeta zaś zyskał sobie miano «ojca nowej literatury rosyjskiej».

<sup>33)</sup> Uniwersytet w Petersburgu — obecnym Leningradzie — założony w r. 1819, moskiewski w r. 1755. Przed założeniem uniwersytetu petersburskiego istniała tam, jak wiemy już, założona w r. 1721 Akademia Nauk — dziś siedziba jej głównego ośrodka jest Moskwa (Akademija Nauk SSSR).

<sup>34)</sup> Timofiej Nikołajewicz Granowski (1813—1855), profesor historii, literat; Wisarion Grigoriewicz Bielinski (1810—1848), znakomity krytyk i publicysta; Aleksander Iwanowicz Hercen (1812—1870), pisarz i krytyk, działacz socjalistyczny, jeden z najszlachetniejszych duchów Rosji XIX w.; Mikołaj Płatonowicz Ogariow (1813—1877), przyjaciel Hercena, polityk i poeta; Mikołaj Władimirowicz Stankiewicz (1813—1840), przyjaciel Bielinskiego, filozof i socjolog. Kółko Bielinskiego i Stankiewicza odegrało ogromną rolę w rozwoju rosyjskiej myśli filozoficznej i socjalnej w Rosji w pierwszej połowie XIX w.

<sup>35)</sup> Nie jest możliwe ze względu na brak miejsca podawanie bliższych danych o tych wszystkich wyżej wymienionych znakomitych pisarzach rosyjskich. Odsyłamy czytelnika do którejkolwiek historii literatury rosyjskiej, np. dwutomowej dawniejszej Brucknera (Lwów 1922) lub nowszej w Wielkiej Literaturze Powszechnej (Trzaski, Everta i Michalskiego).

<sup>36)</sup> Mikołaj Gawriłowicz Czernyszewskij (1828—1889), znakomity pisarz rosyjski, autor m. i. sławnej powieści «Co robić?» (*Czto dielatj*); Mikołaj Aleksandrowicz Dobrolubow (1836—1861), współpracownik Czernyszewskiego, i jak on, jeden z prekursorów socjalistycznej rewolucji rosyjskiej.

<sup>37)</sup> Mikołaj Iwanowicz Łobaczewskij (1793—1856), znakomity matematyk; Pafnucy Czebyszew (1821—1894); Andrzej Markow (1856—1922).

<sup>38)</sup> Dymitr Iwanowicz Miendielejew (1834—1907), znakomity chemik; Zinin — chemik współczesny.

<sup>39)</sup> Iwan Sieczenow (1829—1905); Iwan Piotrowicz Pawłow (1819—1936), fizjolog światowej sławy, w r. 1904 otrzymał nagrodę Nobla.

<sup>40)</sup> Klemens Timiriaziew (1843—1920); Paweł Jabłockow (1847—1894), wynalazł świecę elektryczną 1876 r.; Aleksander Popow (1859—1905), pracował głównie w dziedzinie radiotelegrafii.

<sup>41)</sup> Musimy ograniczyć się do podania tylko dat urodzenia i śmierci wymienionych tu malarzy, rzeźbiarzy i architektów. Architekt Andrzej Woronichin (1760—1814); Wasyl Bażenow (1737—1799); malarze: Iwan Kramskoj (1837—1887); Walenty Sierow (1865—1911); Wasyl Wierieszczagin (1842—1904); Wiktor Wasniecowa (1848—1926); Wasyl Surikow (1848—1916); Ilija (Eliasz) Riepin (1844—1930), najznakomitszy malarz tematów historycznych.

<sup>42)</sup> Podobnie tylko daty o wymienionych tu muzykach rosyjskich: Michał Glinka (1804—1857); Piotr Czajkowski (1840—1893); Mikołaj Rimskij-Korsakow (1844—1908); Aleksander Borodin (1834—1887); Modest Musorgskij (1835—1881).

<sup>43)</sup> Najznakomitszy poeta ukraiński, Taras Szewczenko, żył w latach 1814—1861, gorący zwolennik braterstwa słowiańskiego; Michał Kociubynskij (1864—1913), wybitny powieściopisarz ukraiński; Iwan Franko (1856—1916), wielostronnie utalentowany pisarz, poeta, historyk literatury i działacz społeczny, z ośrodka lwowskiego. Janka Kupała (właściwie Jan Łuciewicz), ur. 1882, najwybitniejszy poeta białoruski.

<sup>44)</sup> Dynastia rosyjska Romanowów, rządząca od 1613 r., wygasła w linii męskiej na Piotrze II, w r. 1730. Po nim władali w Rosji potomkowie córki Piotra I, Anny, zamężnej za ks. holsztyńskim, Niemcem. Z tego stadła pochodził zupełnie zniemczony Piotr III, żonaty również z Niemką, Katarzyna II (z domu Anhalt-Zerbst). Dalsi władcy rosyjscy, potomkowie Piotra III i Katarzyny II (o ile istotnie wyszli z legalnego związku), posiadali sami minimalną ilość krwi rosyjskiej, a żenili się wyłącznie z Niemkami (wyjątek: Aleksander III, żonaty z Dunką). Z pochodzenia niemal zupełnie nie, a ze sposobu myślenia i rządzenia dynastia «Romanow-Holstein-Gottorp» zupełnie nie była słowiańska.

<sup>45)</sup> Minin i Pożarskij — bohaterowie narodowego powstania rosyjskiego przeciw cudzoziemcom, w pierwszej połowie XVII w.; Aleksander Suworow (1729—1800) i Michał Goleniszczew-Kutuzow (1745—1813), znakomici dowódcy rosyjscy, wstawieni w walkach z Turcją, Francją i innymi przeciwnikami Rosji. Aleksy Brusilow, generał armii carskiej (1853—1926), głosny w czasie I wojny światowej, służył potem w Armii Czerwonej.

### 13. WKŁAD POLSKI W KULTURĘ ŚWIATA

streszczenie referatu prof. dr. Mieczysława Michałowicza, prezesa Komitetu Słowiańskiego w Polsce

Życie kulturalne Polski datuje się od lat tysiąca. W ciągu owego lat tysiąca Polska wydała z siebie tyle wysiłku, stworzyła tyle wartości, że nawet najobszerniejszy referat zjazdowy nie potrafiłby podać wszystkich faktów, dat i nazwisk, mogących służyć jako dowód polskiego wkładu w kulturę świata. Zadanie to spełnić może jedynie Encyklopedia Słowiańska, która winna być wydana w niedalekiej przyszłości. Jedynie kilka tomów powyższej Encyklopedii, przeznaczonych Polsce, będą mogły zinwentaryzować dokładnie i ściśle, obiektywnie, a bezprzesadnie udział naszego narodu w życiu kulturalnego świata.

Referat, przedstawiony Zjazdowi, ulega wobec powyższego wielokrotnemu skróceniu do kilku dziesiątków stron. Ale i ten, tak skrócony, referat ulega dalszemu, może 10-krotnemu, skrócowi, gdy chodzi o jego wygłoszenie. W ciągu 40 minut, przyznanych dla referatów każdego ze słowiańskich narodów, można podać jedynie «skróć skrótu». Z tym polskim skrótem chcę na razie zaznajomić szanownych Czytelników «Życia Słowiańskiego», prosząc ich o cierpliwość; pełny bowiem referat zjazdu ukaże się za kilka tygodni.

Referat rozpoczyna się rozdziałem zatytułowanym «Wpływ czynników geopolitycznych i politycznych na rozwój kultury polskiej». Wychoząc z założenia, że na rozwój kultury każdego narodu nie wpływa jedynie prężność jego ducha, ale wpływają także warunki, w których

ten duch pracuje, referat przypomina istnienie czterech okresów komunikowania się wzajemnego w rozwoju w życiu narodów europejskich: 1. rzecznoego, 2. południowego i północnego śródziemnomorskiego, 3. oceanicznego i 4. powietrznego. Polska należała do tych nieszczęśliwych krajów, które w ciągu swego istnienia były ograniczone jedynie do ram okresu rzecznoego. Nie dane jej było nawet dojść do okresu śródziemno-morskiego. Od morza śródziemnego południowego leżała Polska zbyt daleko. Od morza śródziemnego północnego odpychała Polskę od północy i zachodu potęga germańska. Obok naporu nawałnicy germańskiej Polska musiała jeszcze powstrzymać napór nawałnicy tatarsko-tureckiej. Nic też dziwnego, że Polska dochodzi do głosu na polu wyczynów kulturalnych dopiero po Legnicy (1241), dopiero po Grunwaldzie (1410). Dopiero przy końcu wieku XV i na początku wieku XVI Polska uzyskuje jedno z pierwszych miejsc wśród narodów oświeconych Europy, a Akademia Jagiellońska odgrywa rolę Uniwersytetu międzynarodowego, w najdokładniejszym tego słowa znaczeniu. Kraków staje się miastem żaków. Czesi, Węgrzy (ci ostatni bardzo liczni), Niemcy, nawet Szwajcarzy, Włosi, Szwedzi, Duńczycy, uczęszczają do znakomitej Uczelni Krakowskiej. Ze środowiska krakowskiego wyrasta genialny Mikołaj Kopernik. Koniec XV i początek XVI wieku to próg «złotego wieku» kultury polskiej. Niestety, wpływy Rzymu i jego wysłanników jezuitów wciągają Polskę w nieszczęsne wojny dynastyczne o szwedzką koronę. Skojarzenie się Polski z lekkomyślną i zdeprawowaną dynastią Sasów odbija się ujemnie na życiu narodu. Katastrofa rozbiorów i wykreślenie Polski z mapy państw wolnych dopełniają szereg klęsk.

Ale i w tych warunkach duch oświeconych warstw narodu nie upada. Nawet w takiej chwili Polska wylania z siebie pierwsze na globie ziemskim Ministerstwo Oświaty w postaci Komisji Edukacji Narodowej. Gdy ta zostaje rozwiązana, nauka polska znajduje schronienie w gabinetach i prywatnych pracowniach uczonych polskich, nie osłabiając ani przez chwilę napięcia i tempa swej pracy.

Dzieje tych wysiłków na różnych polach zostały podane w referacie w rozdziałach: Nauki fizyko-matematyczne i przyrodnicze (astronomia, matematyka, podróżnictwo, geografia, geologia, mineralogia, paleontologia, zoologia, botanika, biologia, fizyka, chemia); Nauki przyrodnicze stosowane (technologia, medycyna); Nauki humanistyczne (prehistoria, historia, filologia, psychologia, pedagogika, filozofia, historia literatury, literatura, sztuki plastyczne, muzyka); Nauki socjologiczne (etnologia i etnografia, socjologia, ekonomia społeczna, prawo).

Dalszy ciąg referatu jest poświęcony: dziejom wolnej myśli w Polsce, udziałowi Polaków w ruchach demokratycznych, udziałowi Polaków w ruchach socjalistycznych, udziałowi Polaków w walce o wolność narodów, wreszcie udziałowi Polaków w życiu kulturalnym narodów słowiańskich.

Jak widać z powyższego spisu, referat starał się nie pominąć żadnej dziedziny nauki i życia społecznego. Materiał do referatu został zebrany albo z odnośnych encyklopedyj, albo z odpowiedzi na ankietę

zarządzoną przez referenta, a nadesłaną przez najwybitniejszych fachowców.

Referat obfituje w daty i materiał faktyczny; ale nie to stanowi jego treść. Zadaniem referatu było podkreślić treść istotną, przenikającą dzieje Polaków, a zwłaszcza jego mas oświeconych. Tą treścią był, jest i będzie głęboki humanizm, stanowiący podłoże ideologii Polski, szczerłość w stosunku do innych narodów, oraz niesłychaną ofiarność w walce o dobra powszechna<sup>1)</sup>.

#### 14. WYJĄTKI Z KOREFERATÓW I PRZEMÓWIEN W ZWIĄZKU Z REFERATEM PROF. B. D. GRIEKOWA

a) Wyjątek z referatu dra Stefana Jakovljevića, przewodniczącego Słowiańskiego Komitetu Jugosławii, na temat: «Wkład narodów Jugosławii do kultury światowej», wygłoszonego w dniu 9 grudnia 1946.

...Narody Jugosławii walczyły bohatercko przez cztery pełne lata przeciw niemieckim i włoskim najeźdźcom faszystowskim. Walczyły one za swoją wolność i niepodległość, a to znaczy także za swoją kulturę i swój dalszy postęp. Walką swoją nasze narody silnie przyczyniły się do pokonania barbarzyństwa faszystowskiego, by miłujące wolność narody mogły iść dalej drogą postępu i rozwoju kulturalnego. Samo przez się rozumie się, że i to jest wkładem do kultury świata. Trzeba jednak podkreślić, że Jugosłowianie także w czasie walki narodowo-wyzwoleńczej nie zapominali o pracy dla kultury. Nieprawdziwe okazało się stare twierdzenie, że w czasie wojny muzy milczą. Jugosłowiańscy pisarze i artyści, jugosłowiańscy uczeni — jednakowo złożyli swoje talenty i swoją wiedzę do rozporządzenia swemu narodowi w jego ciężkim boju. W czasie wojny narodowo-wyzwoleńczej powstała u nas większa ilość prac artystycznych wielkiej wartości. Są one wielkie dzięki swej treści ideowej, dzięki swemu patosowi bojowemu, dzięki sile swego wyrazu. Tu należy małe arcydzieło: «Pieśń o biografii towarzysza Tita» przez Radovana Zogovića, poezje Włodzimierza Nazora, Macieja Bora i innych. Dzieła te mają szersze znaczenie, które przekracza granice Jugosławii, gdyż w sposób artystyczny wyrażają podniosłą fazę walki wyzwolenczej narodów naszych.

Dziś, po zwycięstwie miłujących wolność narodów nad faszystowską ciemnotą i barbarzyństwem — narody Jugosławii weszły w nowy okres swojego rozwoju kulturalnego. W swoim nowym państwie, Federacyjnej Ludowej Republice Jugosławii, narody nasze posiadają wszystkie podstawowe, zasadnicze warunki dla rozwoju swojej kultury. Wprawdzie jeszcze trzeba będzie wiele walczyć przeciw trudnościom powojennym, wiele pracy włożyć w odbudowę życia gospodarczego, które tak wielkie poniosło straty wskutek działań nieprzyjacielskich, wiele odbudowywać miast i wsi ze zgliszcz — ale jesteśmy przekonani,

<sup>1)</sup> Redakcji nie udało się uzyskać treści przemówienia prof. K. Piwarskiego (w dniu 10 grudnia), który podkreślał rewolucyjny i demokratyczny charakter kultury polskiej.

że narody nasze mimo to w twórczej pracy kulturalnej udowodnią swoje wielkie zdolności twórcze i dadzą nowe, jeszcze większe pozycje we wkładzie w kulturę świata.

b) Wyjątek z referatu przewodniczącego delegacji czechosłowackiej prof. dra Z. Nejedlego w dniu 10 grudnia 1946.

...Przez tysiąc lat walczyliśmy o swoje istnienie i nie tylko że nie ulegliśmy, lecz przeciwnie, walka ta wzmocniła energię narodu. My nie daliśmy się zniszczyć, ale właśnie wypełniliśmy swoje zadanie dziejowe: byliśmy, jesteśmy i będziemy awangardą Słowian na Zachodzie. Tym faktem daliśmy światu i Europie wiele. Nie jest dziełem przypadku, że to u nas zrodziło się chrześcijaństwo wśród Słowian, nie jest także dziełem przypadku, że w Pradze jeszcze w XIV w. powstał pierwszy słowiański uniwersytet w słowiańskim mieście jako ognisko kultury. Uniwersytet ten niebawem obchodzić będzie uroczyste 600-lecie swego istnienia.

Byliśmy potęgą jeszcze w XIII i XIV wieku. Ale równocześnie daliśmy średniowiecznej feudalnej państwowości nową treść. Naród czeski podniósł się i w sławnej epoce husyckiej prowadził wielki bój przeciw feudalizmowi, którego przedstawicielem był Kościół katolicki, właśnie przeciw temu feudalizmowi, gdyż odczuł niesprawiedliwość ówczesnego ustroju. Ruch husycki wyszedł z mas ludowych. W tej wielkiej rewolucji ludowej, wielkim ruchu, który głęboko wrósł w duszę narodu czeskiego, zjawił się Jan Hus i Jan Žižka, który czynem umiał realizować hasło miłości chrześcijańskiej, o jakiej inni tylko mówić umieli.

c) Wyjątek z referatu członka delegacji bułgarskiej, T. Pavlova, członka Bułgarskiej Akademii Nauk, w dniu 10 grudnia 1946.

...Szczególniej należy podkreślić rolę bogomilstwa, które w swoim czasie zrodziło się i rozwinęło jako bunt chłopskich mas ludowych przeciw uciskowi, wyzyskowi i reakcyjnej polityce bojarów i większości carów bułgarskich. Nie będąc ruchem socjalistycznym, ani nawet rewolucyjno-demokratycznym (ponieważ warunki gospodarcze i społeczne wówczas do tego jeszcze nie dojrzały), bogomilstwo w każdym razie w istocie swej było ludowym ruchem postępowym, który u nas przyjął w pewnej mierze formę ruchu rewolucyjno-demokratycznego z elementami pierwotnego chrześcijańskiego komunizmu, a po swym rozpowszechnieniu się na Zachodzie (np. herezja albigensów), bogomilstwo okazało się jedną z najwcześniejszych manifestacyj zachodnio-europejskiego odrodzenia burżuazyjno-demokratycznego.

d) Wyjątek z przemówienia rektora Uniwersytetu Leningradzkiego prof. A. A. Wozniesińskiego, w dniu 10 grudnia 1946.

...Leninizm jest największym osiągnięciem kultury światowej, ponieważ na głębokiej i istotnie naukowej podstawie rozważa prawa rozwoju społeczności ludzkiej w epoce współczesnej, oraz nowsze wzajemne stosunki dziejowe. Nic nie posiada równie wielkiego znaczenia dla ludzkości, jak znajomość praw własnego rozwoju społecznego i możliwość tworzenia na tej podstawie dalszych faz własnych dziejów.

Nauka Lenina i Stalina, ich genialne odkrycia naukowe i hipotezy w dziedzinie rozwoju społecznego, należały i należą do podstaw polityki państwa radzieckiego. Największe sukcesy tej polityki i jej olbrzymie, praktyczne osiągnięcia najlepiej i bez żadnej wątpliwości potwierdzają siłę i żywotność leninizmu i jego faktycznej wartości naukowej.

Leninizm jest największym osiągnięciem kultury światowej także dlatego, że umożliwił on filozoficzne uogólnienie wszystkich najnowszych odkryć w dziedzinie nauk przyrodniczych i w ten sposób otworzył szeroko okno dla badań naukowych w tych wszystkich dziedzinach.

Leninizm jest wreszcie największym osiągnięciem kultury również z tego powodu, że przedstawia naukową ideologię i równouprawnienia i przyjaźni między narodami, z tego dalej, że nie uznaje żadnych czynników rasizmu, szowinizmu i reakcji, oraz z tego, że ta bezgranicznie postępuje, życiodajna i optymistyczna ideologia jest przedstawicielką istotnego narodowego i wyższego humanizmu.

Naród radziecki nie narzuca nikomu swojej ideologii, która stanowi przedmiot jego dumy narodowej, — leninizmu. Ale siła atrakcyjna tej ideologii jest tak wielka, że szeregi jej wyznawców rosną w całym świecie. Nauka ta uzyskała olbrzymie międzynarodowe znaczenie. Cokolwiekby przedsiębrali wrogowie i przeciwnicy leninizmu, jakkolwiekby ideologię tę oczerniali i próbowali ją w fałszywym świetle przedstawić — będzie ona zdobywać stale nowych zwolenników we wszystkich częściach świata.

...Na podstawie wielkiej nauki leninizmu i stalinizmu, narody radzieckie, na czele ze słowiańskimi narodami ZSRR i najstarszym z nich, wielkim narodem rosyjskim, dały jeszcze jeden nieoceniony wkład kulturze świata: stworzyły nowy typ państwa — państwo radzieckie, jako najwyższą formę demokracji; stworzyły nowe społeczeństwo — społeczeństwo socjalistyczne, które stanowi podstawę skomplikowanej pracy twórczej najszerzych mas ludowych i które posiada przed sobą niewątpliwie wielką przyszłość historyczną.

e) Wyjątek z przemówienia delegata jugosłowiańskiego, prof. dra A. Belića, prezesa Serbskiej Akademii Nauk, w dniu 10 grudnia 1946.

...Dziś możemy sobie zadać pytanie, czy w życiu narodów słowiańskich istnieją warunki, aby stworzyć silny ruch kulturalny o charakterze ogólnosłowiańskim, któryby zapowiadał powstanie nowej cywilizacji, wprawdzie nie całkowicie odrębnej, ale dostatecznie oryginalnej i samoistnej, by móc wnieść do kulturalnej skarbnicy ludzkości własny wkład?

Myszę, że obecnie istnieją dla tego nowe warunki, związane z faktem, że wszędzie narody słowiańskie uchwyciły władzę w swoje ręce i dzięki temu będą mogły w najszerzej mierze urzeczywistnić to, co najlepiej odpowiada ich bezpośrednim interesom ludowym. Tu wymienić trzeba przede wszystkim demokratyzację nauki i sztuki, oraz ich pełny udział w organizowaniu życia państwowego i społecznego. Fakt ten winien doprowadzić narody słowiańskie do szczęścia i dobrobytu, a zarazem uczynić je uczestnikami i współtwórcami dalszego rozwoju



własnej narodowej nauki i sztuki. To jest właśnie ten silny promień nowej oświaty i cywilizacji, który Związek Radziecki wzniosł wysoko ponad głowy, a który to promień winien jednakowo objąć także pozostałe narody słowiańskie. Zapewne, podobne zjawiska można poniekąd zauważyć również u innych narodów świata, ale nigdzie nie stało się to celem każdej pracy oświatowej i kulturalnej, nigdzie nie jest jedną z największych trosk państwowych tak, jak jest nią w Związku Radzieckim. Tak jednak będzie i tak być powinno także we wszystkich pozostałych państwach słowiańskich. Przynajmniej wszystko ma się ku temu.

Nowa kultura narodów słowiańskich będzie w przyszłości jeszcze bardziej narodowa, niż była dotychczas, gdyż sam naród będzie w niej bezpośrednio brać udział w najszerszej mierze i przez to da kulturze swoje cechy jeszcze wyraźniej, niż kiedykolwiek przedtem.

...Powstanie w przyszłości nowa wspólna wielka cywilizacja słowiańska, w której, w formie udoskonalonej, spajać się będzie wszystko to, co duch słowiański dał z siebie w poszczególnych krajach Słowiańszczyzny. Przez to, równoległe do swoich ścisłych związków z kulturą pozostałych krajów, kultura słowiańska posiadać będzie swoją prawdziwą oryginalność. Narody słowiańskie szereg razy pokazały już, iż potrafią zarówno w całości, jak w dziełach jednostek wnieść się na poziom światowy. Dlatego też w przyszłości niewątpliwie cywilizacja ich pojęta jako całość zajmie miejsce najwyższe i błyszczące będzie całej ludzkości jako jedna z gwiazd przewodnich.

15. REFERAT PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU WSZECHSŁOWIAŃSKIEGO W MOSKWIE GEN. A. S. GUNDOROWA:  
NOWY RUCH SŁOWIAŃSKI I ZADANIA SŁOWIAŃSKICH ORGANIZACYJ,

wyłożony 11 grudnia 1946

I. Podstawy nowego ruchu słowiańskiego

Nowy ruch słowiański powstał w najcięższym okresie historii Słowiańszczyzny, kiedy nad słowiańskimi i wszystkimi demokratycznymi narodami zawisło śmiertelne niebezpieczeństwo, wywołane przez faszizm.

Nigdy nie zatrą się w naszej pamięci wydarzenia, poprzedzające Pierwszy Wszechsłowiański Wiec w Moskwie, na którym padło hasło zespolenia się Słowian dla walki z faszyzmem: my dobrze pamiętamy te dni, kiedy państwa faszystowskie zlikwidowały u siebie resztki burżuazyjno-demokratycznych swobód i ustanowiwszy reżim oparty na niesłychanej samowoli, przemocy i rozboju, narzuciły światu zaborczą wojnę dla osiągnięcia panowania nad światem i rozprzestrzenienia faszystowskiego reżimu terroru i fanatyzmu. Pierwsze uderzenia faszystów niemieckich były skierowane na kraje zachodnich i południowych Słowian, z których każdy z osobna nie był w stanie przeciwstawić się machinie wojennej, stworzonej przez Niemcy. Kraje te były rozbijane

wskutek egoistycznej i antyradzieckiej polityki kół reakcyjnych, będących u władzy w Anglii, Francji i innych krajach. Mianowicie, koła te dołożyły nie mało starań, ażeby odizolować zachodnich i południowych Słowian od bratnich narodów Związku Radzieckiego i podtrzymywały antyludowe i faszystowskie rządy w Polsce, Jugosławii i Bułgarii, które sprowadziły na własne kraje niewolę hitlerowskich Niemiec. W rezultacie, Czechosłowacja, Polska i Jugosławia znalazły się w szponach faszystowskiego zwierzca, a Bułgaria wbrew woli narodu przemocą została przyłączona do państw «osi».

Swój program ujarznienia narodów słowiańskich hitlerowscy imperialiści chcieli zakończyć rozgromieniem Związku Radzieckiego, którego narody były od dawna ostoją dla Słowian w ich walce o niezawisłość. 22 czerwca 1941 r. rozgorzały gigantyczne walki na froncie radziecko-niemieckim. W straszliwej walce rozstrzygało się zagadnienie: być albo nie być narodów słowiańskich.

W tych dniach grozy odżywała pamięć sławnych okresów walk Słowian o niezawisłość narodową. Na przestrzeni całej swej wielowiekowej historii narody słowiańskie wiodły okrutną walkę z zewnętrznym wrogiem, broniąc swej ziemi, swego prawa do życia i do rozwoju własnej państwowości i kultury. W tej wielowiekowej walce pojawiło się dążenie narodów słowiańskich do wzajemnego wspierania się i braterskiej współpracy. Jeszcze pięć wieków temu ruch ten znalazł jaskrawy wyraz w bojowym sojuszu Słowian przeciwko niemieckim najeźdźcom na polach Grunwaldu. Jednostki wybitniejsze wśród narodów słowiańskich, uczeni i poeci — Aleksander Hercen, Taras Szewczenko, Jerzy Skarina, Jerzy Kriżanić, Adam Mickiewicz, Wuk Karadzić, Jan Kollár, Paweł Safárik, Hristo Botev <sup>1)</sup> i wielu innych stali się gorącymi bojownikami idei przyjaźni narodów słowiańskich. Tradycje przyjaźni słowiańskiej zawsze były drogie narodowi rosyjskiemu. Nawet w okresie reakcyjnego, carskiego reżimu naród rosyjski znajdował siły, aby przyjść z pomocą bratnim narodom słowiańskim, jak to było np. w czasie oswobodzenia Słowian południowych spod jarzma tureckiego. Gorącymi przyjaciółmi polskiego, serbskiego i wszystkich innych narodów słowiańskich byli wielcy demokraci rosyjscy Hercen i Czernyszewskij. Lenin i Stalin przez wiele dziesięcioleci wytrwale podkreślali prawa wszystkich narodów słowiańskich do samoistnego bytu. Szlachetne tradycje przyjaźni były potężnym źródłem bojowego sojuszu Słowian, rozrastającego się w nową siłę w dniach śmiertelnego niebezpieczeństwa, wywołanego przez hitlerowską agresję.

Oczy wszystkich Słowian zwrócone były na Związek Radziecki, który stał na czele walki miłujących pokój narodów świata przeciw faszystowskiej tyranii. Echo heroicznych bojów, rozgrywających się na radziecko-niemieckim froncie odbiło się w zniszczonym Belgradzie, w zburzonej Warszawie, w ujarzmionej Pradze i w faktycznie okupowanej Sofii. Wzbudziło ono w Słowianach nadzieję na wyzwolenie. Par-

<sup>1)</sup> Dane o wyżej wymienionych znajdują się w objaśnieniach do referatu prof. Griekowa. (Red.).

tyzanci Jugosławii, patrioci w Polsce i Czechosłowacji, żołnierze armii oporu w Bułgarii, silnie zwierali swoje szyki, widząc przed sobą stworzenie jednolitego frontu, którego ramy zostały nakreślone w historycznym wystąpieniu radiowym wodza narodów radzieckich Józefa Stalina:

«Celem naszej ogólnonarodowej Wojny Ojczyźnianej przeciw faszystowskiemu ciemnościom stała się nie tylko likwidacja niebezpieczeństwa, wiszącego nad naszymi krajami, ale i pomoc dla wszystkich narodów Europy znajdujących się pod jarzmem germańskiego faszystwu. W tej oswobodzicielskiej wojnie nie będziemy samotni... Nasza wojna o wolność ojczyzny łączy się z walką narodów Europy i Ameryki za ich niepodległość, za ich demokratyczne swobody».

Słowa te rozpałały w sercach narodów słowiańskich wiarę w zwycięstwo i zachęcały je do walki. W tym okresie patrioci jugosłowiańscy powzięli historyczną decyzję powstania narodowego przeciw okupantom, wzmogły się oswobodzicielskie walki w Polsce i Czechosłowacji. W tym czasie wzrósł na sile bohaterski ruch oporu w Bułgarii, o szerokich rozmiarach którego społeczność słowiańska mogła się dowiedzieć dopiero po obaleniu w tym kraju dyktatury monarchiczno-faszystowskiej. Słowa te znalazły oddźwięk wśród emigracji słowiańskiej w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i innych krajach, gdzie znajdowali się wychodźcy słowiańscy.

Taka była sytuacja w sierpniu 1941 roku, kiedy w Moskwie z inicjatywy przedstawicieli społeczeństw wszystkich narodów słowiańskich odbył się pierwszy Wiecek Wszechsłowiański, który sformułował cele i demokratyczne podstawy nowego ruchu słowiańskiego. W obradach Wiecu mówiło się:

«Uciśnieni bracia Słowianie! Stoimy przed śmiertelnym niebezpieczeństwem. Nadeszła godzina, kiedy cały świat słowiański winien zjednoczyć się dla szybszego i całkowitego rozgromienia faszystwu».

Łączymy się jako równi z równymi... mamy jedno gorące, obejmujące wszystkich dążenie—ażeby tak narody słowiańskie, jak i wszystkie inne, spokojnie i swobodnie rozwijały się w ramach własnej państwowości. Stanowczo i twardo odrzucamy samą ideę panslawizmu, jako prąd na wskroś reakcyjny, zasadniczo wrogi wzniosłym zasadom równości narodów i narodowego rozwoju wszystkich państw, który był wykorzystywany przez carat dla własnych, imperialistycznych celów».

Jak wiadomo, idea wzajemności słowiańskiej była wykorzystywana w przeszłości przez koła rządzące w krajach słowiańskich jako narzędzie ich egoistycznej polityki. Tak było podczas pierwszej wojny światowej, kiedy carat rosyjski, wykorzystując dążenie Słowian w Austro-Węgrzech do narodowej niezawisłości, wysunął panslawistyczne hasło «oswobodzenia wszystkich narodów słowiańskich» maskując nim istotny zaborczy charakter wojny. Tak było przy zawarciu serbsko-bułgarskiego sojuszu w marcu 1912 r., kiedy koła rządzące w tych państwach bardziej troszczyły się o własne interesy, niż myślały o oswobodzeniu Macedończyków spod jarzma tureckiego.

W innych warunkach tworzył się nowy ruch słowiański. Wielka socjalistyczna Rewolucja Październikowa w Rosji położyła koniec car-

skiemu imperialistycznemu panslawizmowi, nie dającemu się pogodzić z polityką państwa radzieckiego, które z chwilą powstania ogłosiło leninowsko-stalinowskie uznanie równości wszystkich narodów i prawo każdego z nich do pełnej niezawisłości, politycznego życia i rozwoju. Państwo radzieckie opiera swoje stosunki z innymi krajami i narodami na podstawie równości i wzajemnego poszanowania. Związek Radziecki występował zawsze na arenie międzynarodowej, jako prawdziwie szczerzy i konsekwentny obrońca interesów uciśnionych i podbitych narodów świata. W czasie wojny pozostał wierny swej polityce.

«My nie mamy i nie możemy mieć takich celów wojny jak narzucenie swojej woli i swojego ustroju słowiańskim i innym ujarzmionym narodom Europy, żądającym od nas pomocy» mówił premier rządu radzieckiego Stalin 6 listopada 1941 r. — «celem naszym jest dopomóc tym narodom w ich walce wyzwolenczej przeciw tyranii hitlerowskiej a potem umożliwić im całkowite i spokojne urządzenie się w swoim kraju, według ich woli. Nie ma mowy o jakimkolwiek mieszaniu się w sprawy wewnętrzne innych narodów».

Dla Słowian w Związku Radzieckim — Rosjan, Ukraińców i Białorusinów — ruch słowiański stał się uzewnętrznieniem ich przyjaznego zainteresowania losem bratnich narodów słowiańskich, którym narody radzieckie mogły okazać realną pomoc. U pozostałych narodów słowiańskich nowy ruch słowiański był w samym założeniu kierunkiem narodowym, powstałym bez pomocy kół reakcyjnych we własnych krajach, ale właśnie w walce z nimi.

Dawne kliki rządzące w Polsce i Jugosławii i reakcyjne koła Czechosłowacji zdradziły swoje narody w momencie hitlerowskiej agresji i w ciągu całej wojny kontynuowały swoją zdraziecką działalność. One albo przeszły jawnie na stronę okupantów: Pavelić, Nedić, Tiso, Tuka, Kozłowski i inni, albo ulokowawszy się w bezpiecznych miejscach na emigracji, tworzyli polskie i jugosłowiańskie reakcyjne rządy emigranckie, które we wszelki możliwy sposób przeszkadzały rozwojowi ludowego ruchu wyzwolenczego w swoich krajach. Przy rządach tych tworzyły się siły zbrojne, działające przeciwko ruchowi wyzwolenczemu — lub wspólnie z okupantami wewnątrz krajów słowiańskich (czetnicy Mihajlovića w Jugosławii i liczne ugrupowania reakcyjnego polskiego podziemia w Polsce), lub wyczekujące momentu takich działań na terytoriach państw sprzymierzonych (polska armia Andersa). Nie mówimy już o faszystowskiej klice rządowej w Bułgarii, która aż do powstania 9 września 1944 roku prowadziła zawziętą walkę z narodowym ruchem oporu, kierowanym przez Front Ojczyźniany.

Stworzenie bojowej jedności narodów słowiańskich, jak widzicie, było nierozzerwalnie związane z walką przeciw klikom reakcyjnym państw słowiańskich. Zwycięstwo nad faszyzmem było możliwe tylko przy zwycięstwie demokracji. Dlatego nowy ruch słowiański rósł i rozwijał się jako ruch antyfaszystowski i demokratyczny, który zjednoczył w swych szeregach wszystkie ucziwe, patriotyczne i demokratyczne elementy. Ruch ten postawił sobie jasne i ściśle cele: walkę z faszyzmem,

walkę za oswobodzenie, niezawisłość i demokratyczny rozwój narodów słowiańskich.

Założeniem nowego ruchu słowiańskiego, nie mającego nic wspólnego ani z rosyjskim carskim panslawizmem, ani z polskimi, czechosłowackimi, serbskimi i bułgarskimi imperialistycznymi, szowinistycznymi dążeniami, była demokratyczna platforma bojowej jedności narodów słowiańskich, wytworzonej we wspólnej walce łącznie z wszystkimi miłującymi pokój narodami. (Oklaski).

Z ruchu słowiańskiego kierowanego przez wielkich demokratów przeszłości nowy ruch słowiański przyjął idee równouprawnienia narodów, demokracji i humanizmu. I można powiedzieć, że właśnie teraz powstały wszystkie warunki dla urzeczywistnienia tych wielkich idei. Właśnie teraz po zwycięstwie demokracji u narodów słowiańskich uległy likwidacji wszystkie istotne przeciwieństwa i ukazał się główny, cel: zabezpieczenie wywalczonych zwycięstw i pokojowa współpraca między narodami. (Oklaski).

Nowy ruch słowiański, który powstał na tych demokratycznych zasadach, stał się istotnym, ogólnoludowym ruchem. Rozwijał się on wspólnie z postęпами Armii Radzieckiej, wspólnie z rozwojem walki partyzanckiej i narodowego oporu w okupowanych krajach słowiańskich. Krzepł w miarę tego, jak wstępowały w bój jednostki Wojska Polskiego i Korpusu Czechosłowackiego uformowane na terytorium radzieckim, w miarę tego, jak wzmagala się bohaterska walka Narodowo-Wyzwoleńczej Armii w Jugosławii. Rozszerzał się on równoległe z wyzwalaniem krajów słowiańskich i zaprowadzaniem w nich ludowodemokratycznych rządów, rozwijał się równoległe z sukcesami demokratycznego rządu oswobodzonych państw słowiańskich i ich ekonomiczną odbudową.

Nieocenioną rolę w umocnieniu ruchu słowiańskiego odegrało zawarcie umów przyjaźni i wzajemnej pomocy między Związkiem Radzieckim a krajami słowiańskimi. (Burzliwe oklaski).

Edward Kardelj w jednym ze swych artykułów opublikowanych w słoweńskiej prasie partyzanckiej wkrótce po pierwszym Wiecu Wszechsłowiańskim słusznie zauważył, że Wiec Wszechsłowiański w Moskwie stał się «historycznym wydarzeniem o niepospolitym znaczeniu». On uważał go za «nie tylko nowy bodziec dla wzmocnienia walki narodów słowiańskich przeciw odwiecznym wrogom Słowiańszczyzny — niemiecko-włoskim imperialistom — ale i jako kontrolę znaczenia, jakie odgrywała do tej pory idea jedności słowiańskiej».

Żołnierze Korpusu Czechosłowackiego wspólnie walczący z Armią Radziecką w broszurze «Co wynosimy ze Związku Radzieckiego» pisali: «Związek Radziecki dał nam broń i możliwość walki za nasz zhańbiony kraj, Armia Czerwona przelewała krew za oswobodzenie naszej świętej ojczyzny. Tego my nie zapomnimy. Idee słowiańskiej współpracy, rzeczywistego braterstwa słowiańskich narodów i walki przeciw wspólnemu wrogowi zrodziły się w Związku Radzieckim. Jest to w największej części zasługa pierwszego demokrata świata, wielkiego wodza narodów ZSRR, dalekowzrocznego Stalina. Wieczny sojusz

i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim — to gwarancja naszej przyszłości».

Te myśli i uczucia żołnierzy czechosłowackich dzielają wszystkie narody słowiańskie, które jak rodzonych braci, witały na swej ziemi żołnierzy Armii Radzieckiej — oswobodzicielki. (Oklaski).

## II. Organizacje słowiańskie

Pierwszą organizacją stworzoną na platformie demokratycznej, ogłoszoną przez pierwszy Wiece Wszechsłowiański, stał się Komitet Wszechsłowiański w Moskwie. Powstał on z inicjatywy grupy działaczy społecznych, pisarzy i uczonych wszystkich krajów słowiańskich, znajdujących się wtedy w Związku Radzieckim. W skład Komitetu weszli przedstawiciele wszystkich narodów słowiańskich, którzy rozwinęły aktywną działalność.

Postawiwszy sobie za zadanie ułatwienie mobilizacji i zjednoczenia sił narodów słowiańskich, Komitet Wszechsłowiański w pierwszych już dniach swej działalności rozwinął propagandę programu działań koalicji antyfaszystowskiej oraz podstawowych zasad, jednoczących wszystkie miłujące wolność narody w walce przeciw Niemcom hitlerowskim.

Organizowane przez Komitet Wiece Wszechsłowiańskie drugi i trzeci, Wiece żołnierzy Słowian i zwoływane przez sekcje Komitetu wiece przedstawiciele poszczególnych narodów słowiańskich wysuwały kolejne zadania rozwijającego się wyzwolenczego ruchu Słowian, który wciągał w swoje szeregi coraz to nowe siły i aktywizował formy walki wyzwolenczej. Łącznie z tym Wiece stawały się dobitną demonstracją krzepnącej przyjaźni narodów słowiańskich i ich rosnącego wkładu w walkę przeciw faszyzmowi.

W czerwcu 1942 roku Komitet Wszechsłowiański rozpoczął wydawanie miesięcznika «Sławianie», który silnie przyczynił się do propagandy idei przyjaźni narodów słowiańskich i zorganizowania walki przeciw faszyzmowi.

Na przestrzeni całej działalności Komitetu Wszechsłowiańskiego każde jego posunięcie było podporządkowane konkretnym zadaniom, które wysuwały naprzód walkę wyzwolenczą, a obecnie wysuwają walkę o utwierdzenie demokracji i pokoju w całym świecie.

Przez samo życie podyktowane hasła Komitetu szybko stały się popularne wśród narodów okupowanych krajów słowiańskich, a także wśród szerokich mas postępowej emigracji słowiańskiej. Odezwy naszych zjazdów, wygłoszone na nich mowy i inne materiały Komitetu szybko dostawały się do białoruskich, ukraińskich, jugosłowiańskich i innych partyzantów i były rozpowszechniane przez nich wśród ludności. Dostawały się one nawet do obozów koncentracyjnych, znajdujących się na terytorium Niemiec.

Na zjazdy nasze partyzanci i ludność terenów okupowanych przysyłali swoich przedstawicieli, a my otrzymywaliśmy od nich wiele pism i liczną korespondencję.

Czechosłowaccy, polscy i jugosłowiańscy patrioci znajdujący się na terytorium Związku Radzieckiego zaczęli formować swoje jednostki wojskowe, by wspólnie z Armią Radziecką walczyć przeciw hitlerowskiemu najeźdźcom. Rząd radziecki dostarczył im pierwszorzędnego uzbrojenia. Zorganizowana w ZSRR polska dywizja im. Tadeusza Kościuszki rozrosła się w korpus a potem w armię i stała się jądrem wojennych sił nowej, niezawisłej, demokratycznej Polski. Wspólnie z Armią Radziecką walczył bohaterski Korpus Czechosłowacki gen. Svobody. W październiku 1944 roku wkraczali na ziemię ojczystą żołnierze zorganizowanej w ZSRR brygady jugosłowiańskich patriotów. Członkowie Komitetu Wszechsłowiańskiego brali czynny udział w organizowaniu słowiańskich jednostek wojskowych i utrzymywali z nimi stały, ścisły kontakt. We wszystkich masowych przedsięwzięciach Komitetu brali udział żołnierze tych jednostek. To było praktyczne urzeczywistnienie bojowej jedności narodów słowiańskich, do której wzywał Komitet Wszechsłowiański.

Idea bojowego zjednoczenia narodów słowiańskich znalazła żywy oddźwięk wśród inteligencji, wzbudziła w nich ogromne zainteresowanie dla historii, losów i kultury bratnich narodów. Prace badawcze historyków, dzieła pisarzy, artystów i kompozytorów, które ukazały się w tych latach, odegrały ogromną rolę w dziele mobilizacji Słowian do walki i stanowiły bardzo cenny wkład w rozwój kultury słowiańskiej.

Idea nowego ruchu słowiańskiego rozprzestrzeniła się wśród postępowej emigracji słowiańskiej w Anglii, Palestynie i innych krajach. Tworzyły się narodowe komitety słowiańskie w Londynie złączone potem w Komitecie Wszechsłowiańskim. Utworzenie Komitetu w Londynie sprzyjało konsolidacji postępowych sił emigracji słowiańskiej i miało duże znaczenie dla wzmoczenia ruchu słowiańskiego. Wzmagała się działalność organizacyj słowiańskich w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie i w krajach Ameryki Łacińskiej, w Australii i Nowej Zelandii.

Miliony Słowian, znajdujących się w tych krajach starało się także przyczynić do dzieła walki o wyzwolenie narodów słowiańskich. Wkrótce po pierwszym Wiecu Wszechsłowiańskim zwołany został pierwszy Wszechsłowiański Kongres w Stanach Zjednoczonych Ameryki, który odegrał znaczną rolę we wzmoczeniu działalności postępowych organizacyj słowiańskich w tym kraju. Wielkim wydarzeniem w tym roku stał się trzeci Słowiański Kongres w USA, zwołany we wrześniu 1946 roku. Byliśmy uczestnikami tego Kongresu i przekonaliśmy się, z jaką energią Słowianie amerykańscy walczą przeciw faszyzacji swojego kraju a na rzecz powszechnego, długotrwałego pokoju, na rzecz przyjaźni między narodami pokój miłującymi<sup>1)</sup>. (Oklaski).

Uaktywniała się praca Komitetu Słowiańskiego Argentyny, który obejmuje około stu organizacyj słowiańskich, znajdujących się w kraju. W listopadzie bieżącego roku zebrał się Kongres Słowian Argentyny,

<sup>1)</sup> Zob. «Życie Słowiańskie» nr 7—8, str. 232—233. (Red.).

który stał się demonstracją ich solidarności z walczącymi o pokój Słowianami Europy. Pomyślnie pracują postępowe organizacje słowiańskie Kanady, Urugwaju, Australii, Nowej Zelandii. Istnieją Komitety Słowiańskie w Chile, Peru, Boliwii, Palestynie. Demokratyczne organizacje słowiańskie krajów zamorskich, czerpiąc swoją moralną siłę z tych żywotnych źródeł ludowych, które wypływały z wielkich historycznych wydarzeń, jakie zaszły w krajach słowiańskich, znajdują się w szeregach najbardziej postępowych organizacji społecznych w swoich krajach.

Po obaleniu dyktatury monarchiczno-faszystowskiej w Bułgarii, wypędzeniu niemieckich najeźdźców z Jugosławii, wyzwoleniu Polski i Czechosłowacji, powstały Komitety Słowiańskie w Sofii, Belgradzie, Warszawie, Pradze, Zagrzebiu, Lublanie, Sarajewie, Cetynji, Skopju, Bratysławie. Nie potrzebuję mówić o ich pracy, ponieważ znajdują się tu kierownicy i członkowie tych organizacji, którzy to zrobią lepiej niż ja.

Po wyjeździe ze Związku Radzieckiego członków Komitetu Wszechsłowiańskiego będących przedstawicielami narodów Jugosławii, Polski, Czechosłowacji i Bułgarii, Komitet kontynuował swą aktywną pracę w zmienionych warunkach okresu pokojowego. Działalność Komitetu rozszerzała się, otworzyła się możliwość stałych kontaktów ze słowiańskimi krajami aż do licznych wizyt i rewizyt delegacyj. Z inicjatywy narodowych Komitetów Słowiańskich urządzano takie masowe manifestacje, jak Zjazd Słowiański w Sofii<sup>1)</sup>, ludowe uroczystości w Dziewinie<sup>2)</sup>, uroczystości na polach Grunwaldu, który po pięciu wiekach został zwrócony Polsce, i inne.

Ale otwierające się możliwości wzmocnienia kontaktów między Komitetami i rozszerzenia ich pracy nie zostały wykorzystane w całości. Zjazd obecny powinien wypełnić te luki.

### III. Zadania organizacji słowiańskich

Pozwólcie mi przejść do zagadnienia dalszych zadań naszego ruchu i kierujących nim organizacji.

1. Zwycięstwo narodów zjednoczonych nad państwami faszystowskimi posiada ogromne znaczenie dla dalszego postępowego i demokratycznego rozwoju wszystkich narodów świata. Siły demokracji okrzepły i wzrosły. Dla narodów słowiańskich otwarła się nowa era w historii, era niezależnego istnienia, pokojowego, swobodnego rozwoju i rozkwitu.

Przyjaźń z wielkim Związkiem Radzieckim dała im pewność co do trwałości własnych zdobyczy, jakiej nigdy nie mieli. Spójrzcie, jakie wyniki osiągnęły państwa słowiańskie za półtora roku gospodarki pod kierownictwem rządów ludowo-demokratycznych. Nie bacząc na straszliwe spustoszenia i niezliczone ofiary, nie upadli na duchu, lecz z niebывалым entuzjazmem i energią szybko budują swoją nową, swo-

<sup>1)</sup> Zob. «Życie Słowiańskie» nr 7—8, str. 249—250. (Red.).

<sup>2)</sup> Zob. «Życie Słowiańskie» nr 12, str. 370, 378—380. (Red.).



bodną, egzystencję... (Oklaski). Ale to, jak widać, nie wszystkim się podoba.

Istnieją na świecie ciemne siły, które nienawidzą pokoju, rozwoju postępowego, niezawisłości i szczęścia narodów. Te reakcyjne siły są niezadowolone z wyników wojny, która doprowadziła do zgromienia faszystów i zwycięstwa demokracji. Gotowi są oni na wszystko, ażeby naruszyć jedność miłujących wolność narodów, powstała w czasie wojny, wskrzesić na nowo faszyzm i zdobyć dla siebie to panowanie nad światem, którego nie udało się zdobyć germańskim imperialistom. Dla urzeczywistnienia tych imperialistycznych zamysłów i dla ochrony klasowych przywilejów gotowi są wciągnąć świat w nową wojnę. Jeden z głównych filarów międzynarodowej reakcji podżegaczy do nowej wojny — Churchill, który wtedy, gdy Związek Radziecki i narody słowiańskie ponosiły cały ciężar wojny, znajdował możliwość, by nam gratulować, — po zwycięstwie zaczął otwarcie występować przeciw niezawisłości narodów słowiańskich i szczerze na nie inne narody.

On, jako prawdziwy przedstawiciel imperializmu, nie może się z tym pogodzić, że stracił już możliwość posługiwania się krajami słowiańskimi w imperialistycznej grze międzynarodowej, waśnieć je między sobą, skierowywać jest przeciw Związkowi Radzieckiemu, kupować je, sprzedawać i grabić.

Tym ciemnym siłom reakcji światowej przeciwstawiają się postępowe i demokratyczne siły świata, ci prości ludzie, którzy ponosili wszystkie ciężary wojny. Awangardę bojowników za pokój i demokrację tworzą Związek Radziecki i narody słowiańskie. (Oklaski).

Związek Radziecki na wszystkich zebraniach i konferencjach odbytych w ciągu zeszłego półtora roku po kapitulacji Niemców faszystowskich, we wszystkich swoich wystąpieniach twardo buduje jasny i prosty program ustalenia solidnego i długotrwałego, sprawiedliwego i demokratycznego pokoju. Pokoju, opartego na wykorzenieniu resztek faszystów, na równouprawnieniu narodów i zabezpieczeniu im swobodnego, demokratycznego rozwoju. Pokoju, opartego na ścisłej współpracy wszystkich narodów słowiańskich.

Z wielką cierpliwością, taktem i wytrwałością przedstawiciele ZSRR odsłaniają całą politykę reakcyjnych sił, prowadzącą do nowej niewoli wyzwolonych państw i narodów, do przygotowania nowych wojen i agresji. Oni demaskują przedstawicieli tych imperialistycznych reakcyjnych kół, które obecnie wyrzekają się swych oświadczeń i deklaracji złożonych w czasie wojny, którzy próbują zlikwidować sprawiedliwe zasady stosunków międzynarodowych przyjęte przez nich dla Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Odpowiedzialne czynniki niektórych krajów Organizacji Narodów Zjednoczonych wypowiadały się, że pojęcie faszystów jest dla nich niejasne. One już zapominają o Majdanku i Oświęcimiu i tych ofiarach, które poniosły narody w walce z najeźdźcami faszystowskimi, ale za to dobrze pamiętają i bronią tych interesów, dla których wojna była korzystnym przedsięwzięciem.

Konsekwentna walka o pokój prowadzona przez Związek Radziecki

i narody słowiańskie spotyka gorące poparcie prostych ludzi wszystkich krajów świata. Ażeby poderwać wzrastającą sympatię do Związku Radzieckiego i podburzyć narody przeciw niemu, reakcja międzynarodowa prowadzi wścieklą antyradziecką i antysłowiańską kampanię. Nigdy nie rozprzestrzeniało się tyle kłamstw i oszczerstw w amerykańskiej i angielskiej prasie reakcyjnej pod adresem Związku Radzieckiego i słowiańskich narodów jak obecnie, kłamstw niepohamowanych, szalonych i zuchwałych. Przekonałiśmy się o tym w czasie niedawnej wizyty w USA. Z poczuciem oburzenia braliśmy do ręki gazety amerykańskie pełne wstrętnych kłamstw, uspokajało nas tylko to, że ta prasa wzbudza takie same uczucia i w prostym Amerykaninie.

W całkowitej zgodzie z interesami i dążeniami słowiańskich i wszystkich miłujących pokój narodów nasze organizacje słowiańskie wspólnie z innymi antyfaszystowskimi, demokratycznymi i postępowymi organizacjami międzynarodowymi winny prowadzić nieustraszoną walkę przeciw resztkom faszystwu i podżegaczom do nowej wojny. One winny walczyć przeciwko kłamliwej informacji o Związku Radzieckim i narodach słowiańskich i rozpowszechniać o nich prawdziwe wiadomości. Organizacje słowiańskie winny utwierdzać niewzruszoną przyjaźń słowiańską i wszystkich miłujących wolność narodów, skupiać nasze narody dla stworzenia długotrwałego, demokratycznego, solidnego pokoju między narodami oraz ścisłej współpracy. (Okłaski).

2. Przechodząc od ogólnych zagadnień politycznych do rozważenia poszczególnych kwestii odbudowy państw słowiańskich, należy podkreślić, że w stosunku do nich także przejawia się takie samo ujemne nastawienie ze strony światowej reakcji. Reakcyjne koła krajów anglosaskich stale przeszkadzają budowie demokracji i odbudowie państw słowiańskich. Dla przykładu możemy przytoczyć znane wszystkim fakty: zatrzymanie stalków polskiej floty dunajskiej państw słowiańskich, odmowa wydania złota polskiego, formowanie i utrzymywanie polskich, chorwackich, serbskich i białogwardyjskich band faszystowskich, mieszanie się do wewnętrznych spraw państw słowiańskich, potrząsanie wokół ich granic orężem, straszenie bombami atomowymi itd. Ale najbardziej niesprawiedliwa i godna potępienia jest działalność, w której reakcja przeciwstawia się narodowemu zjednoczeniu ludów słowiańskich. Po wyzwoleniu się z wiekowej niewoli dążenie do narodowego zjednoczenia jest naturalne i sprawiedliwe. Ludy te zdobyły sobie to prawo w bohaterskiej walce z najeźdźcami faszystowskimi. Oprócz tego, zjednoczenie rozerwanych między różnymi państwami narodów słowiańskich wydaje się koniecznym wysiłkiem dla przyszłego, twardego pokoju. Ale te wszystkie, jasne, sprawiedliwe i logiczne dowody okazują się niewiążące dla tych, którzy są zaślepieni nienawiścią do narodów słowiańskich i kierują się tylko egoistycznymi, imperialistycznymi interesami. Cóż mogło być bardziej niesprawiedliwe, niż walka przedstawicieli szeregu państw na paryskiej Konferencji Pokojowej przeciwko zjednoczeniu czysto słoweńskich ziem w granicach Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii? (Burzliwe okłaski).

Jeśli bracia nasi tam czy gdzie indziej będą musieli pozostać

w oderwaniu od swoich narodów, społeczność słowiańska nie będzie mogła wobec tego pozostać obojętna. Wszelkimi dostępnymi dla ruchu społecznego środkami będziemy się starać o zjednoczenie narodów słowiańskich we własnych państwach narodowych. (Oklaski).

Wszelkimi dostępnymi dla nas środkami będziemy także walczyć z innymi niesprawiedliwościami, które dzieją się w stosunku do narodów słowiańskich. Będziemy demaskować inspiratorów tych niesprawiedliwości.

3. Kiedy zwrócimy się do zagadnienia gospodarczego ustroju państw słowiańskich i zechcemy przekonać się, na rachunek jakich środków i materialnych zasobów odbywa się obecnie odbudowa, zobaczymy, że dzieje się to wyłącznie kosztem zasobów wewnętrznych, wywalczonych dzięki demokratycznym reformom, na rachunek pomocy potężnego Związku Radzieckiego i dzięki wzajemnej pomocy państw słowiańskich.

Związek Radziecki przyczyniwszy się do wyzwolenia narodów słowiańskich w czasie wojny, okazuje im ogromną pomoc i w czasie pokojowej odbudowy. Tak jak w czasie wielkiej wojny przeciw Niemcom hitlerowskim walczył nie dla osiągnięcia rynków i zysków, nie o wpływ na światową gospodarkę, lecz za uwolnienie świata od grozy faszyzmu, tak i teraz, pomagając krajom słowiańskim i innym w ich odbudowie, walczy o pokój i pokojowy rozkwit narodów. Związek Radziecki chce widzieć narody słowiańskie silnymi, samodzielnymi i kwitującymi. Takich stosunków między państwami historia jeszcze nie zna. Stosunki te podyktowane są nie dążeniami zaborczymi lecz pokojowymi interesami państwa socjalistycznego.

W rozmowie z przewodniczącym delegacji miasta Warszawy gen. Spychalskim tow. Stalin oświadczył: «Polska winna być silnym, niezawisłym, demokratycznym państwem. Winna mieć silną armię, którą wspólnie ze sprzymierzoną Armią Radziecką stała na straży demokracji, bezpieczeństwa i pokoju. Takiej Polsce Związek Radziecki gotów jest zawsze pomagać».

Nie bacząc na to, że przed Związkiem Radzieckim stoją olbrzymie zadania odbudowy własnego kraju, który doznał w czasie wojny ogromnych zniszczeń, że winien on rozwiązać wyczerpująco zadania nakreślone przez pięcioletni plan budowy, że wypełnienie tych zadań związane jest z wyjątkowym nateżeniem wszystkich sił narodu, Związek Radziecki znajduje możliwości pomocy dla bratnich narodów słowiańskich.

Rząd radziecki zrezygnował z zapłaty za uzbrojenie, którego dostarczył armiom państw słowiańskich w czasie wojny. Zrzekł się licznych zobowiązań danych mu w czasie wojny przez kraje słowiańskie. Dopomógł do uruchomienia zakładów przemysłowych w Polsce i Jugosławii, dopomógł do odbudowy środków komunikacyjnych w Czechosłowacji, ochronił od głodu i pomógł do zabezpieczenia zbiorów ludności w Bułgarii. Minister przemysłu w Rządzie polskim p. Minc w mowie swej z dnia 2 lipca 1946 oświadczył, że gdyby nie pomoc Związku

Radzieckiego, przemysł polski nie mógłby osiągnąć tego poziomu, na którym teraz się znajduje.

Takie położenie w dziedzinie odbudowy gospodarczej państw słowiańskich zmusza nas do zwrócenia uwagi społeczeństwu słowiańskim na kwestię wzmocnienia stosunków gospodarczych narodów słowiańskich ze Związkiem Radzieckim, między sobą i z demokratycznymi państwami świata.

4. Przed organizacjami słowiańskimi stoi wielkie i bardzo ważne zadanie — wzmocnienie wzajemnych stosunków kulturalnych.

Z wygłoszonych na Zjeździe referatów wybitnych uczonych państw słowiańskich możemy wyciągnąć wnioski:

- a) o powszechności kultury narodów słowiańskich i
- b) ogromnej żywotności i postępowości kultury słowiańskiej.

Dzięki swojemu ludowemu, humanistycznemu i ogólno-ludzkiemu postępowemu charakterowi, kultura słowiańska była zawsze przeciwieństwem krzewionej w Niemczech kultury szowinistyczno-militarystycznej, która doprowadziła do ugruntowania się barbarzyńskiego rasizmu.

Niemieccy faszyci rzucili się na kulturę Słowian, systematycznie tępiłi inteligencję słowiańską, niszczyli zabytki kultury i dzieła sztuki, burzyli teatry, muzea, biblioteki, pedagogiczne i naukowo-badawcze instytucje na okupowanych w czasie wojny terytoriach krajów słowiańskich.

Uczni słowiańscy, architekci, artyści, pisarze i cała inteligencja będą musieli wiele i zgodnie popracować, ażeby odbudować zniszczenia. Trzeba wspólnymi siłami likwidować resztki i ślady barbarzyńsko-faszystowskiej ideologii, oczyścić liczne dziedziny wiedzy ze szkodliwych wypaczeń, wprowadzonych doń w interesie okupantów. Trzeba stawić opór oszczerstwom rozprzestrzenianym przez wiele lat o Związku Radzieckim, a teraz rozszerzanym na wszystkie narody słowiańskie, przeciwstawiając im prawdziwe informacje i poważne prace, dające pogląd na rzeczywistą sytuację w krajach słowiańskich. Na koniec przed inteligencją słowiańską stoi wielka praca w dziedzinie «wychowania własnych narodów w duchu poszanowania i zrozumienia wzajemnego» — jak mówił tow. Stalin w rozmowie z gen. Spychalskim.

Nie wątpimy, że narody słowiańskie szybko dojdą do największych osiągnięć w dziedzinie kultury. Stoją one przed wspaniałymi i nieograniczonymi perspektywami rozwoju kulturalnego, mając możliwość wykorzystania szerokiej kulturalnej współpracy między narodami. Organizacje słowiańskie winny nie tylko wzywać do tej współpracy, lecz faktycznie ją realizować, pomagając własnym rządóm demokratycznym w tym kierunku i bezpośrednio organizować kulturalne imprezy międzysłowiańskie.

5. Do Komitetu Wszechsłowiańskiego zwracali się liczni działacze społeczni i specjaliści z inicjatywą zorganizowania takiego lub innego kongresu, konferencji czy wystawy. Wysuwano także projekty stworzenia różnych specjalnych organizacyj międzysłowiańskich. Były to propozycje zasadnicze, prowadzące do wzmocnienia stosunków kulturalnych

i do osiągnięcia lepszych rezultatów w rozwoju tej czy innej gałęzi wiedzy. Z ubolewaniem mogliśmy się przekonać, że kraje nasze nie mają takich organizacyj, któreby podjęły i zrealizowały tę inicjatywę społeczną. Zdaje się nam, że za takie organizacje uważane powinny być Komitety Słowiańskie.

W programie nowych zadań winny być także uwzględniane programy i plany prac wszystkich istniejących społecznych organizacyj słowiańskich i specjalnych słowiańskich instytucyj naukowo-badawczych i służących nauczaniu.

Wiecie, że wspólnie z Komitetami Słowiańskimi, zupełnie nowymi organizacjami, utworzonymi w oswobodzonych krajach słowiańskich wznowiły działalność i te towarzystwa, związki i instytucje, które istniały przed wojną. Dawniej istniały one pod rządami reakcyjnymi, a w niektórych krajach pod faszystowskimi. Obecnie wywańczono całkowicie odmienne warunki dla działalności tych organizacyj. Oczywiście, że ich działalność winna być uzgodniona z nowymi warunkami i z zadaniami nowego ruchu słowiańskiego. Kierownictwo organizacyj słowiańskich zobowiązały się przyjąć narodowe Komitety Słowiańskie. Nie trzeba już o tym mówić, że praca tych wszystkich organizacyj winna być uaktywniona.

Formy i metody prac organizacyj słowiańskich winno się ustanawiać dla każdego kraju przy uwzględnieniu narodowych odrębności istniejących w tym kraju: nie należy np. w Bułgarii ignorować szerokiego rozpowszechnienia czyteln, a w Czechosłowacji zamilowania do sportu. Formy i metody pracy będą także rozmaite i rozgałęzione z uwzględnieniem słowiańskich odrębności narodowych. Uwzględnienie narodowych odrębności każdego z narodów słowiańskich i pomoc w rozwoju ich narodowej kultury winny być także przedmiotem troski, tak narodowych Komitetów Słowiańskich, jak i przyszłego Komitetu Ogólnosłowiańskiego.

6. Obowiązkiem naszym staje się także nawiązanie ściślejszej kulturalnej współpracy z postępową emigracją słowiańską, która rozsiana jest po całym świecie. Mam na myśli tych emigrantów, których wypędziła z kraju w obce strony nędza i bezprawie, spowodowane zależnością narodów słowiańskich do pierwszej wojny światowej, i egoistyczną reakcyjną polityką panujących klik w krajach słowiańskich po pierwszej wojnie światowej.

Odwiedzając półtora miesiąca temu Stany Zjednoczone, przekonaliśmy się, że w tej emigracji słowiańskiej zachowała się ogromna, właściwa Słowianom miłość dla swojej dawnej ojczyzny, że ta emigracja kieruje się wzniosłymi, postępowymi ideami, że ona staje się jedną z wzorowych aktywnych i demokratycznych grup społeczeństwa w swoich krajach. My nie możemy ignorować możliwości tej emigracji w związku z ich własną dawną ojczyzną i ich zainteresowania dla odbudowy i rozwoju. Oprócz tego słowiańska emigracja postępową w tych krajach staje się tym ogniwem, które może wznaczyć przyjaźń narodów słowiańskich z demokratycznymi narodami świata. Winniśmy pomóc tej emigracji prawdziwymi informacjami o ich dawnej ojczyźnie,

winniśmy dążyć do wzmocnienia tych związków, które zostały nawiązane z postępowymi organizacjami słowiańskimi w krajach niesłowiańskich.

7. Pierwszy powojenny Zjazd Słowiański powołany jest do odegrania ogromnej roli w dalszym rozwoju demokratycznego ruchu słowiańskiego. Zjazd winien pokazać całemu światu, że bojowy sojusz narodów słowiańskich i współpraca nie tylko nie osłabły po wojnie, lecz na odwrót: jeszcze bardziej się wzmocniły. Zjazd winien nakreślić drogi tej współpracy na czas pokoju, tak jak sierpniowy Wiece Wszechsłowiański w r. 1941 wytyczył te drogi na czas wojny.

Cała historia narodów słowiańskich uczy nas, że siła Słowian leży w ich jedności. Zrozumienie tej zasady leży u podstaw tego żywego zainteresowania, które objawiają dla naszego Zjazdu wszystkie narody słowiańskie. Zbyt wiele przecierpiali Słowianie, by mieli zapomnieć naukę historii. Zbyt często ziemie ich stanowiły zdobycz wrogów, którzy wykorzystywali brak jedności Słowian. Jakie ogromne straty spowodowała wśród Słowian ostatnia wojna, kiedy ich kraje kolejno padały ofiarą agresji faszystowskiej! Słowianie nie zapomną 7 milj. ofiar w tej wojnie ze strony Związku Radzieckiego, 5 milj., które straciła Polska, 1.700.000 strat Jugosławii i setek tysięcy jakie straciły Czechosłowacja i Bułgaria. Nie zapomną zniszczonych miast, spalonych wsi, zagubionych zabytków kultury narodowej.

Słowianie nie mogą zapomnieć, kto był sprawcą tych szkód. Dlatego aktywna walka dla wykorzenia resztek faszyzmu, walka przeciw podżegaczom do nowej wojny, walka o utrwalenie pokoju i demokracji, za utrwalenie nienaruszalnej przyjaźni ze Zw. Radzieckim i za ścisłe bratnie stosunki między narodami — to zasadnicza podstawa dla dalszego rozwoju i utrwalenia nowego ruchu słowiańskiego, dla wzrostu popularności i autorytetu organizacji słowiańskich. (Oklaski).

#### IV. Projekty organizacyjne

Rozmach, który cechuje ruch słowiański i stojące przed nim odpowiedzialne zadania, wymagają trwałego, rzeczowego kontaktu między Komitetami Słowiańskimi i wzajemnego informowania się. Już dawno okazała się konieczność stworzenia trwałej, autorytatywnej organizacji, która mogłaby stać się ośrodkiem koordynacyjnym organizacji słowiańskich, kierownikiem tych przedsięwzięć, które mają ogólnosłowiańskie znaczenie.

Obecność na Zjeździe przedstawicieli Komitetów Słowiańskich i słowiańskich społeczeństw wszystkich krajów, a także przedstawicieli niektórych postępowych organizacji słowiańskich w innych krajach, pozwala nam nie tylko omówić, ale i w zasadzie rozwiązać zagadnienie stworzenia takiej organizacji.

Dlatego pozwolę sobie wyrazić poglądy odnośnie do jej form organizacyjnych, składu i siedziby.

W ciągu rozwoju ruchu słowiańskiego ułożyła się już forma organizacyjna, przedstawiająca reprezentację społeczności słowiańskiej.

Forma ta szeroko się przyjęła i w zupełności uzasadniła swoje istnienie. Taką formę przedstawiają Komitety. Dlatego wnoszę projekt wybrania na tym Zjeździe Ogólnosłowiańskiego Komitetu w celu: realizowania związków i informacji między narodowymi Komitetami Słowiańskimi i innymi słowiańskimi organizacjami, dalszego rozwoju kulturalnych i politycznych kontaktów między narodami słowiańskimi i koordynacji prac Komitetów Słowiańskich w przeprowadzaniu imprez ogólnosłowiańskich.

Dla wypełnienia tego zadania Komitet Ogólnosłowiański musi koniecznie mieć w swym składzie przedstawicieli wszystkich narodowych Komitetów Słowiańskich. Rozumie się, oczywiście, że to przedstawicielstwo winno opierać się na zasadzie zupełnej równości. Wydaje mi się, że byłoby wystarczające wybrać w skład Komitetu po 5 przedstawicieli każdego kraju słowiańskiego, a nadto po 2—3 zastępców. Taka norma przedstawicielstwa, po pierwsze nie będzie wiązać działalności Komitetu, po drugie pozwoli wciągnąć do pracy przedstawicieli licznych warstw społeczeństwa i rozmaitych dziedzin działalności w krajach słowiańskich.

W ten sposób Komitet będzie składał się z 25 członków będących przedstawicielami społeczeństw słowiańskich.

W tej liczbie winno znajdować się wybrane przez Kongres Prezydium Komitetu, składające się z przewodniczącego i czterech jego zastępców, po jednym z każdego kraju słowiańskiego.

Przedstawiciele wszystkich krajów słowiańskich powinni także wejść w skład Komisji Rewizyjnej, którą należy wybrać równocześnie z Komitetem.

Nie należy jednak ograniczać składu Komitetu do przedstawicieli organizacyj słowiańskich tylko krajów słowiańskich. Ruch słowiański obejmuje miliony Słowian żyjących na emigracji. Działalność postępowych organizacyj słowiańskiej emigracji w krajach niesłowiańskich nie da się oddzielić od antyfaszystowskiego ruchu słowiańskiego. Dlatego w skład Ogólnosłowiańskiego Komitetu mogą wejść, jeśli zechcą, z głosem doradczym także i przedstawiciele większych skupień postępowych organizacyj słowiańskich tych krajów. Rozwiązanie kwestii o włączeniu tych przedstawicieli tej czy innej postępowej organizacji z krajów niesłowiańskich, która wyrazi chęć współpracy z nami, należy pozostawić samemu Komitetowi.

Ponieważ Komitet będzie stale prowadził żywą akcję o charakterze praktycznym, winien on mieć bezwarunkowo aparat pracowniczy, który przedstawia mi się następująco:

a) grupa informacji — mająca na celu zaznajamianie narodowych Komitetów Słowiańskich z pracą wykonywaną przez Komitet Ogólnosłowiański, a także popularyzowanie doświadczeń z pracy narodowych organizacyj słowiańskich;

b) grupa prasowa — mająca na celu popularyzację w prasie i radio idei ruchu słowiańskiego, życia i osiągnięć krajów słowiańskich, a także przeciwstawianie się propagandzie podlegaczy do nowej wojny i wrogów demokracji;

c) grupa masowych prac organizacyjnych, na którą należy złożyć przygotowanie licznych ogólnosłowiańskich imprez: konferencyj, wystaw, zebrań itp.

Bezpośrednim kierownikiem aparatu pracowniczego może być sekretarz Prezydium Komitetu, którego Komitet wybierze spośród swych członków.

Komitet będzie wydawał «Biuletyn Informacyjny».

Nowy Komitet Ogólnosłowiański będzie miał możność już od początku swej działalności oparcia się na tej tradycji, która wytworzyła się na drodze prac istniejących organizacyj. Może szeroko wykorzystać ich stosunki i nabyte przez nich doświadczenia.

Komitet Wszechsłowiański w Moskwie gotów jest oddać nowej ogólnej organizacji swoje kontakty i doświadczenia. Będziemy zadowoleni, jeśli ten wkład pomoże nowej organizacji wypełnić jej zaszczytne i odpowiedzialne zadania.

Gdzie winien mieć siedzibę Komitet?

U każdego z nas znajdzie się nie mało ważkich argumentów na rzecz tego poglądu, by ta organizacja znajdowała się w jego kraju. Jednakże prawdopodobnie nie znajdziemy argumentów przeciw twierdzeniu, że będzie najsprawiedliwiej rozwiązać to zagadnienie na korzyść Jugosławii i wyznaczyć na siedzibę Komitetu Ogólnosłowiańskiego jej stolicę — Belgrad. (Oklaski).

Takie rozwiązanie będzie słuszne dlatego, że w Jugosławii zjednoczonych zostało pięć narodów słowiańskich na ogólną liczbę dwunastu<sup>1)</sup>. To rozwiązanie będzie także naturalnym wyrażeniem naszej głębokiej wdzięczności dla narodów Jugosławii, które w latach faszystowskich rządów na Zachodzie i w południowo-wschodniej Europie pierwsze spośród narodów padły ofiarą faszystowskiej okupacji i zjednoczyły się we wspólnym działaniu przeciw okupantowi, dzierżąc sztandar walki wyzwoleniczej. W walce tej narody Jugosławii nie tylko wykazały niepospolitą odwagę i bohaterstwo, ale stały się przykładem dla narodów innych krajów, których ziemie były okupowane przez najeźdźców faszystowskich. (Oklaski).

Kwestia siedziby Komitetu Ogólnosłowiańskiego winna być rozwiązana na korzyść Belgradu także dlatego, że pierwszy powojenny Zjazd Słowiański, z łona którego winien wyjść nowy Komitet, zwołany został z inicjatywy społeczeństwa jugosłowiańskiego.

Ustaliwszy Belgrad na siedzibę Komitetu, wyrażamy tym samym wdzięczność społeczeństwu jugosłowiańskiemu za tę drogocenną inicjatywę i za gościnność. (Oklaski).

Utworzenie Komitetu Ogólnosłowiańskiego, który ma być ogniwem wiążącym narodowe Komitety Słowiańskie Związku Radzieckiego, Jugosławii, Polski, Czechosłowacji i Bułgarii, a także postępowe organizacje słowiańskie w krajach niesłowiańskich, stanowi ważny krok na drodze dalszego rozwoju ruchu słowiańskiego i wzmocnienia przyjaźni

---

<sup>1)</sup> Autor ma na myśli 12 niezależnych narodów słowiańskich; 13-tym są Łużyczanie. (Red.).



między narodami słowiańskimi, które obecnie stoją przed wielkimi zadaniami ochrony swoich demokratycznych osiągnięć.

W swoim orędziu do trzeciego Amerykańskiego Kongresu Słowian generalissimus Stalin pisał:

«Trzeci Amerykańsko-Słowiański Kongres zebrał się w dniach, kiedy przed ludzkością stoją zadania wykorzenia resztek faszyzmu i stworzenia trwałego pokoju na całym świecie.

Nie ma wątpliwości co do tego, że przy rozwiązywaniu tych ważnych zadań narody słowiańskie odgrywają taką wybitną rolę, jaką odegrały w dziele rozgromienia Niemiec hitlerowskich».

Możemy upewnić wielkiego przyjaciela narodów słowiańskich generalissimusa Stalina, że dołożymy wszelkich sił dla realizacji tych zadań. Nie może być żadnej wątpliwości co do tego, że niepodległe demokratyczne kraje słowiańskie, opierając się na wielkim Związku Radzieckim, pomyślnie rozwiążą te i wszystkie inne stojące przed nimi zadania. (Burzliwe i długotrwałe oklaski).

#### 16. PRZEMÓWIENIE DELEGATA POLSKIEGO H. BATOWSKIEGO w dniu 11. XII. 1946

(Koreferat po referacie gen. Gundorowa na tematy organizacyjne)

W uzupełnieniu ciekawych wywodów gen. por. Gundorowa i przyłączając się do jego tez organizacyjnych, pragnę ze strony Komitetu Słowiańskiego w Polsce uzupełnić dany obraz informacjami o akcji słowiańskiej w Polsce.

W Polsce przedwojennej istniał również ruch zbliżenia słowiańskiego, opierający się na dawnych i pięknych tradycjach. Był to jednak raczej ruch teoretyczny i dosyć jednostronny, gdyż obejmował tylko szczyłką garstkę intelektualistów. Zupełnie nie sięgał on do szerokich mas, a nadto posiadał wadę zasadniczą: nie obejmował swą działalnością akcji zbliżenia z największym państwem słowiańskim, Związkiem Radzieckim.

W czasie wojny sytuacja zmieniła się zupełnie. Niesłychane akty gwałtu wobec narodu polskiego popełniane przez hitlerowskich okupantów z jednej strony, a z drugiej pomoc udzielona polskim wyzwolenczym dążeniom przez Związek Radziecki, sprawiły, że społeczeństwo polskie bez wyjątku ujrzało jedyną nadzieję ratunku we współpracy słowiańskiej. Pod okupacją tworzyły się kółka i kursy zajmujące się Słowiańszczyzną teoretycznie, a na obczyźnie Polacy aktywnie wzięli udział w organizowaniu wspólnego frontu demokratycznego przeciw faszyzmowi i hitleryzmowi, pod kierownictwem Związku Patriotów Polskich w Moskwie i Polskiego Komitetu Słowiańskiego w Londynie. Zarazem oddziały nowej armii polskiej ramię w ramię z bohaterską Armią Czerwoną i innymi Słowianami, w tym i dzielnymi partyzantami jugosłowiańskiej Armii Narodowo-Wyzwoleńczej, walczyły przeciw wspólnemu odwiecznemu wrogowi aż do zwycięstwa.

Po wyzwoleniu, które naród polski zawdzięcza przede wszystkim heroizmowi żołnierza radzieckiego, zaistniała oczywiście na podstawie

doświadczeń wojennych nowa sytuacja w zakresie ruchu zbliżenia słowiańskiego, który musiał stanąć na gruncie nowej sytuacji ideologicznej i politycznej jako część składowa orientacji politycznej nowej Polski ludowej.

Niedługo po wyzwoleniu powstało w Polsce Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, które stało się niebawem organizacją masową i jedną z najaktywniejszych części składowych nowej rzeczywistości polskiej. W lecie 1945 przystąpiono do tworzenia Komitetu Słowiańskiego w Polsce. Pierwszy oddział powstał w Krakowie w lipcu tegoż roku, a w sierpniu odbył się w Warszawie wielki zjazd przedstawicieli wszystkich najważniejszych organizacji społecznych, który wyłonił pierwsze Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce. Prezydium to składa się z 25 osób, reprezentujących stronnictwa demokratyczne, związki zawodowe, organizacje spółdzielcze i kulturalne, młodzieżowe i świat nauki. Przewodniczącym jest znakomity lekarz polski, członek Akademii Umiejętności prof. Mieczysław Michałowicz, zarazem czołowy polityk Stronnictwa Demokratycznego. Zastępcami przewodniczącego są: prof. H. Batowski, minister kultury i sztuki Wł. Kowalski (Stronnictwo Ludowe) i znakomity archeolog prof. J. Kostrzewski. W Itonie Prezydium działa Egzekutywa, do której oprócz prof. Michałowicza i Batowskiego weszli: m.in. H. Świątkowski (PPS), pułkownik Miecz. Wągrowski (PPR) oraz posłowie H. Wyrzykowski i S. Wilanowski (obaj ze Stronnictwa Ludowego). Prezydium Komitetu przyjęło statut, który nadaje Komitetowi charakter czołowej organizacji koordynującej działalność zbliżenia słowiańskiego w całej Polsce we wszystkich dziedzinach.

Komitet pracuje w ścisłym porozumieniu z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej a nadto utworzył nowe Towarzystwa Przyjaźni: Polsko-Jugosłowiańskiej, Polsko-Czechosłowackiej i Polsko-Bułgarskiej, jak wreszcie i Tow. Przyjaciół Łużyc. Wszystkie te towarzystwa posiadają charakter organizacyj masowych.

Zarówno organizacja Komitetu, jak i Towarzystw Przyjaźni oparta jest na tworzeniu ośrodków w poszczególnych miastach prowincjonalnych. Te tzw. oddziały wojewódzkie Komitetu i Towarzystw Przyjaźni działają w ścisłym kontakcie z centralą w Warszawie.

Działalność Komitetu i Tow. Przyjaźni idzie w kierunku zapoznawania społeczeństwa polskiego z kulturą i życiem bratnich narodów słowiańskich, drogą urządzania kursów językowych, odczytów i propagandy prasowej i radiowej, jak i w kierunku utwierdzania w społeczeństwie przekonania o konieczności wspólnego frontu słowiańskiego w obronie pokoju i demokracji. Społeczeństwo polskie żywo reaguje na akcję tego rodzaju i masowy wzrost ilości członków w Towarzystwach Przyjaźni oraz udział w imprezach Komitetu jest tego najlepszym dowodem. Prasa polska i Polskie Radio poświęcają Słowiańszczyźnie bardzo wiele uwagi i można powiedzieć, że pod względem propagandy stoimy bardzo dobrze.

Prezydium Komitetu zwraca również baczna uwagę na konieczność realnej i naukowej podbudowy ruchu słowiańskiego. Przygotowuje

się założenie Instytutu Słowiańskiego, który byłby centralnym ośrodkiem badań Słowiańszczyzny. Nie zapominamy również o współpracy ekonomicznej, która niezbędna jest dla każdej realnej akcji politycznej. Uwzględnia się osobno dziedzinę akcji kobiecej i młodzieżowej.

Organem Komitetu jest miesięcznik «Życie Słowiańskie», redagowany przez H. Batowskiego, o charakterze naukowo-popularyzacyjnym, przeznaczony przede wszystkim dla kształcenia znawców zagadnień słowiańskich. Zjazdowi przedłożony został właśnie 12 numer tego miesięcznika, przeznaczony specjalnie dla Zjazdu, oraz numer specjalny w 5-ciu językach słowiańskich, poświęcony znaczeniu nowych Ziemi polskich na Zachodzie dla Słowiańszczyzny. Ponadto przewidziane jest wydawanie w przyszłości osobnego organu popularnego przeznaczonego dla szerokich mas.

Komitet Słowiański w Polsce pragnie ze wszystkich sił współpracować w wielkim dziele zbliżenia ludowych demokracji słowiańskich dla wspólnych celów i zadań. Zadania te sprowadzają się do wielkiej Idei Słowiańskiej, która dla nas oznacza: demokratyczny pokój, postępową kulturę i sprawiedliwość społeczną.

(Prelegent wypowiedział następnie krótkie streszczenie powyższego sprawozdania w językach rosyjskim i serbskim).

## 17. MANIFEST ZJAZDOWY

(uchwalony ostatniego dnia obrad, 11 grudnia 1946 r. w Belgradzie)

Słowiańscy bracia i siostry, miłujące wolność narody świata!

Minęło półtora roku od chwili, gdy Armia Radziecka wspólnie z wojskami narodów słowiańskich i wszystkich miłujących wolność narodów świata rozbiła Niemcy hitlerowskie. Przy pomocy wielkiego narodu rosyjskiego narody słowiańskie wywalczyły całkowite zwycięstwo nad swoim odwiecznym wrogiem.

W walce przeciw niemieckim napastnikom i ich pomocnikom narody słowiańskie ponownie okazały światu swoją wielką siłę i nierozzerwalną jedność bojową. One uratowały miłujące wolność narody świata od niewoli i wytopienia. W śmiertelnej walce ze straszliwym i złowieszczym wrogiem, narody słowiańskie dały przykłady wytrzymałości, dzielności i niezłomnej wiary w swoją słuszną sprawę.

Minęły dni ciężkich doświadczeń, jakie przypadły narodom słowiańskim i wszystkim miłującym wolność. Przepojone ideami postępu, wierne swoim sławnym tradycjom, narody słowiańskie stały się mocnym oparciem dla sprawy pokoju i postępu, zasługującym na zaufanie ośrodkiem w walce przeciw nieludzkiej ideologii faszyzmu.

Wierność zasadom prawdziwej demokracji ludowej, płomienna miłość ojczyzny, wzajemne zrozumienie i szacunek wzajemny — oto te wszystkie cechy, właściwe narodom słowiańskim, które obecnie otrzymały nową, dotychczas niespotykaną przestrzeń dla rozwoju i rozkwitu.

W życiu narodów słowiańskich dokonały się głębokie przemiany. Do świata powojennego narody krajów słowiańskich weszły jako wolni,

równouprawnieni panowie swoich własnych losów. Obecnie Słowianie silnie stanęli na drodze pokojowego rozkwitu, na drodze rozwoju demokracji i postępu, i nic ich nie będzie już mogło zatrzymać na tej sławnej drodze.

Droga ta prowadzi ku szczytom kultury światowej, która w tak znacznej mierze została stworzona rękoma samych Słowian.

Narody słowiańskie środkowej i południowo-wschodniej Europy w okresie tylko półtorarocznym swej powojennej rozbudowy osiągnęły ogromne sukcesy. W łączności ze Związkiem Radzieckim, krajem konsekwentnej demokracji, narody Jugosławii i Polski, Czechosłowacji i Bułgarii, utworzyły swoje ludowe republiki demokratyczne.

We wszystkich krajach słowiańskich zostały usunięte podstawy reakcji: zlikwidowana została wielka własność ziemska i panowanie wielkich monopoli kapitalistycznych. Raz na zawsze zostały zerwane okowy zależności od kapitału zagranicznego. Podstawowe dobra majątku narodowego znalazły się w rękach państwa. We wszystkich krajach słowiańskich władza należy do ludu.

Już obecnie młode republiki słowiańskie postąpiły daleko naprzód pod względem swego systemu politycznego i sukcesów postępowej kultury ogólnoludzkiej. Ta kultura zaś ze swojej strony stwarza szerokie możliwości dla ich dalszego rozwoju i rozkwitu.

Możliwości te leżą przede wszystkim w samej istocie demokracji ludowych, w tych ogromnych siłach, które kryje w sobie jedność i braterstwo narodów słowiańskich.

Złączone wielką ideą zniszczenia faszyzmu w czasie wojny, narody słowiańskie są obecnie zjednoczone ideą walki o pokój i bezpieczeństwo, ideą walki przeciw pozostałościom faszyzmu. Braterstwo narodów słowiańskich, ich wzajemny szacunek i współpraca — stanowią niewzruszoną gwarancję pokoju i bezpieczeństwa w całym świecie.

Właśnie dlatego Zjazd Słowiański w imieniu miłujących wolność narodów słowiańskich oświadcza:

Każdy, kto pragnie pokoju i rozkwitu wszystkich narodów, powinien wszechstronnie popierać braterstwo narodów słowiańskich.

Straty, które narody słowiańskie poniosły wskutek działań najeźdźców faszystowskich, są olbrzymie. Ogromne ofiary złożyły te narody na rzecz pokonania faszyzmu. Wiele potrzeba dla zaleczenia ran jeszcze krwawiących tych narodów.

Któż może w takich okolicznościach życzyć sobie nowej wojny? Komu taka nowa wojna jest potrzebna?

Nowej wojny potrzebują tylko imperialistyczni napastnicy. Oni jej potrzebują dlatego, by móc, tak jak niegdyś, igrać losem narodów słowiańskich, dlatego, że pragną, by Bałkany stały się ponownie «beczką prochu» w Europie.

Jest obowiązkiem wszystkich uczciwych ludzi demaskować intrygi podżegaczy wojennych, demaskować ich łotrowskie machinacje, uniemożliwiać podżegaczom wojennym, którzy się ponownie pojawiają, jakąkolwiek działalność.

Walka o pokój, codzienna, uparta walka — oto to, do czego wzywa Zjazd Słowiański wszystkich Słowian i wszystkie miłujące wolność narody świata.

Słowiańscy bracia i siostry, miłujące wolność narody świata, weźcie sprawę pokoju w swoje ręce!

Dzisiaj cała ludzkość ma przed sobą zadanie wytepienia pozostałości faszyzmu i utrwalenia prawdziwego pokoju w całym świecie. Jedną z tych rzeczy nie da się pomyśleć bez drugiej. Trwały pokój nie jest możliwy, dopóki gdziekolwiek jeszcze znajdują się pozostałości faszyzmu. Oto dlatego ani jeden prawdziwy demokratą nie może stać na uboczu od tej walki. Każdy prawdziwy demokratą ma obowiązek podtrzymywania zdecydowanego nastroju u narodów słowiańskich w duchu walki z pozostałościami faszyzmu i ideologią faszystowską i tak samo zdecydowanie i aktywnie winien spełniać to wzniesłe zadanie w swoim własnym kraju.

My pragniemy wspomagać się wzajemnie w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej i będziemy się starać, by nie zaginął ani najmniejszy naród słowiański, by choćby najmniejszy członek naszej rodziny mógł zachować swą narodową odrębność i własną kulturę, jak i by miał zapewniony swobodny rozwój swej narodowości.

Narodom słowiańskim obca jest jakakolwiek myśl zagrożenia prawom innych narodów. Narody słowiańskie unieją i potrafią oceniać wolność i niepodległość swoich krajów, a tak samo szanują wolność i niepodległość innych narodów.

Miłujące wolność narody świata! Walczcie przeciw próbom pozabawiania narodów wolności przez najeźdźców imperialistycznych. Złączcie się w obronie zasad antyfaszystowskiej koalicji, uchwalonych na konferencji przywódców trzech wielkich mocarstw w Jaltie i Poczdamie.

Drodzy bracia i siostry słowiańskie, stójcie wytrwale na straży pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów! Walczcie o pokój, o utrwalenie braterstwa ze wszystkimi miłującymi wolność demokratycznymi narodami świata! Wzmacniajcie wielką przyjaźń narodów słowiańskich, podstawę pokoju i bezpieczeństwa! Nieubłaganie demaskujcie podżegaczy nowej wojny! Jeszcze śmieiej walczcie o całkowite wytepienie pozostałości faszyzmu, o likwidację agentur klik reakcyjnych!

Utrwalajcie wasze osiągnięcia! Jeszcze śmieiej idźcie drogą demokratyzacji waszych państw, drogą dalszego utrwalania i rozwoju waszego życia gospodarczego i kulturalnego.

Wzmacniajcie związki wiecznej przyjaźni ze swoim oswobodzicielem, obrońcą narodów słowiańskich, wielkim Związkiem Radzieckim!

Niech żyje nierozzerwalna jedność i braterstwo wszystkich narodów słowiańskich!

Niech żyją nowe demokratyczne państwa słowiańskie: Federacyjna Ludowa Republika Jugosławia, nowa demokratyczna Polska, demokratyczna Czechosłowacja, Ludowa Republika Bułgaria, które de-

monstrują przykład demokratycznego odrodzenia wszystkim narodom świata!

Niech żyje wielki Związek Radziecki, opoka pokoju i bezpieczeństwa narodów słowiańskich i wszystkich miłujących wolność narodów!

Niech żyje najlepszy przyjaciel narodów słowiańskich — generalissimus Związku Radzieckiego Józef Wisarionowicz Stalin!

## 18. TELEGRAMY WYŚLANE W DNIU ZAKOŃCZENIA ZJAZDU

*Telegram wysłany do generalissimusa Stalina.*

Drogi Józefie Wisarionowiczu,

Delegaci pierwszego powojennego Zjazdu Słowiańskiego, przedstawiający milionową rodzinę miłujących wolność narodów słowiańskich, przesyłają Panu, największemu przyjacielowi narodów słowiańskich, swoje płomienne, serdeczne pozdrowienie!

W przebiegu wielu lat historii ludzkości, narody słowiańskie prowadziły walkę za swoją wolność i niepodległość. Wielokrotnie narody te były narażone na ataki ze strony napastników niemieckich — odwiecznych wrogów Słowiańszczyzny. Ale najstraszliwszy i najbardziej morderczy dla losu narodów słowiańskich i całej postępowej ludzkości był napad Niemiec hitlerowskich na honor, wolność i niepodległość narodów słowiańskich w okresie II wojny światowej.

Niemcy hitlerowskie i ich sojusznicy postawili sobie za cel fizyczne wytepienie narodów słowiańskich i ich kultury, oraz przetworzenie krajów słowiańskich na swoje kolonie.

Śmiertelne niebezpieczeństwo, które groziło słowiańskim i wszystkim miłującym wolność narodom świata, zostało usunięte dzięki bohaterkiej walce narodów słowiańskich, które niewzruszenie skupiły się wokół wielkiego Związku Radzieckiego. Wielki naród rosyjski i cała rodzina narodów radzieckich, kierowana przez geniusz wielkiego Stalina, włożyły cenny wkład w dzieło pokonania napastników hitlerowskich i ich pomocników.

W sercach wszystkich narodów słowiańskich żyć będzie wieczne uczucie miłości i wdzięczności w stosunku do wielkiego Związku Radzieckiego i jego wodza i nauczyciela, generalissimusa Związku Radzieckiego Józefa Wisarionowicza Stalina za nie dającą się wprost ocenić pomoc w walce narodów słowiańskich o wyzwolenie spod władzy napastników niemieckich i ich pomocników.

Zjazd Słowiański został zwołany w dniach, w których narody całego świata walczą o niewzruszony i trwały pokój, gdy zwierają swoje szeregi w walce przeciw podżegaczom do nowej wojny, gdy narody słowiańskie na czele ze swym najstarszym bratem — narodem rosyjskim leczą rany, jakie im zadała wojna, oraz mobilizują swoje siły dla osiągnięcia dalszego rozkwitu demokracji i kultury w swoich krajach.

Z największą radością wysłuchał Zjazd Słowiański Pana pozdrowienia, w którym tak wysoko ocenił Pan rolę miłujących wolność na-

rodów słowiańskich w utrwalaniu pokoju między narodami i w rozwoju demokracji.

Upewniamy Pana, drogi Józefie Wisarionowiczu, że narody słowiańskie, które dały przykłady odwagi i bohaterstwa przy pokonaniu Niemiec hitlerowskich, dołożą wszystkich sił, by utrwalić swoje osiągnięcia i wspólnie ze wszystkimi pozostałymi narodami będą tak samo wytrwale i konsekwentnie pracować dla utrwalenia pokoju między narodami, nie żałując wysiłków, dla rozwoju i rozkwitu demokracji.

Niech żyje wieczna nierozzerwalna przyjaźń narodów słowiańskich — gwarancja pokoju i bezpieczeństwa!

Niech żyje najlepszy przyjaciel narodów słowiańskich, wielki Stalin!

*Telegram wysłany do prezydenta Bieruta.*

Zjazd Słowiański w Belgradzie przesyła Panu, Panie Prezydencie, a za Pana pośrednictwem narodowi polskiemu, który tak wiele wycierpiał, braterskie pozdrowienie i życzenie powodzenia w pracy nad budową nowej suwerennej demokratycznej Polski, która włączyła w swoje granice prastare polskie ziemie nad Odrą i Nysą Łużycką. To są niesporne granice Państwa Polskiego.

Ciężka sześćoletnia walka przeciw najeźdźcom faszystowskim pokazała całemu światu silną wolę narodu polskiego utrzymania wolności i niepodległości.

Narody słowiańskie z głęboką sympatią śledzą płodną pracę narodu polskiego, który pomyślnie odbudowuje i wzmacnia nową potężną Polskę, a na ruinach Warszawy wznosi nową stolicę.

Proszę przyjąć, Panie Prezydencie, nasze serdeczne braterskie pozdrowienia i najgorętsze życzenia!

*Telegram do marszałka Tita.*

Zjazd Słowiański przesyła Panu, drogi Marszałku, serdeczne braterskie pozdrowienie i życzy Panu powodzenia w dziele budowy Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii. Prace Zjazdu w Belgradzie odbywały się w atmosferze głębokiego szacunku dla bohaterskich narodów Jugosławii, które pod Pana przewodnictwem wniosły olbrzymi wkład do dzieła pokonania faszystowskich napastników i do dzieła utrwalenia powojennego pokoju i rozwoju demokracji ludowej.

Zjazd Słowiański z uczuciem głębokiej wdzięczności podkreśla Pana osobisty udział w Zjeździe, jak i uwagę oraz współpracę, którą okazały Zjazdowi rząd i społeczeństwo Jugosławii.

Narody słowiańskie okazały całemu światu niezłomną wolę, by walczyć o pokój między narodami i o rozwój demokracji.

W świecie nie ma siły, która potrafiłaby rozbić tę nierozzerwalną jedność narodów słowiańskich, wzmocnioną przez krew przelaną w wojnie narodowo-wyzwoleńczej przeciw napastnikom faszystowskim.

Likwidując pozostałości faszyzmu i reakcji, demaskując próby podżegaczy wojennych, miłujące wolność narody słowiańskie będą utrwaląc słowiańską jedność i braterstwo narodów.

Niech żyją bohaterskie narody Jugosławii! Niech żyje ich przewodnik i dowódca marszałek Józef Broz-Tito!

*Telegram do prezydenta Beneša.*

Pierwszy powojenny Zjazd Słowiański, który odbywa się w stolicy bratniej bohaterskiej Jugosławii, dziękuje Panu, Panie Prezydencie, za Pańskie pozdrowienia, w których Pan słusznie podkreślił dążenia wszystkich narodów słowiańskich do utrwalenia pokoju w całym świecie i pogłębiania współpracy nie tylko ze słowiańskimi lecz i ze wszystkimi miłującymi wolność narodami świata.

Narody słowiańskie, które przy ofiarnej pomocy ze strony Związku Radzieckiego i jego bohaterskiej armii odzyskały wolność, przekonały się dzięki drogo opłaconemu doświadczeniu, że tylko w jedności leży gwarancja ich bezpieczeństwa i rozkwitu, oraz gotowe są w dalszym ciągu pogłębiać i utrwalać współpracę w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej w celu zapewnienia pokoju w Europie i całym świecie, zabezpieczenia pokojowej i szczęśliwej przyszłości w pomyślnych pod względem materialnym i kulturalnym warunkach, które stały się możliwe dzięki ludowo-demokratycznemu ustrojowi naszych państw.

Zjazd Słowiański życzy Panu i Pana narodowi — Republice Czechosłowackiej — pomyślności i szczęścia w tworzeniu szczęśliwej przyszłości dla dobra Słowiańszczyzny i całej ludzkości.

*Telegram do premiera bułgarskiego Dimitrova.*

Pierwszy powojenny Zjazd Słowiański z wielką radością otrzymał Pana pozdrowienia.

Zjazd pozdrawia w Panu płomiennego i nieznużonego bojownika przeciw faszyzmowi, który jeszcze przed 13 laty w Lipsku wskazał niebezpieczeństwo, które groziło narodom słowiańskim i całemu światu ze strony tych barbarzyńców hitlerowskich, przez zdemaskowanie wobec całej miłującej wolność ludzkości istotnego zwierzęcego charakteru hitleryzmu i przez zadanie mu moralnie-politycznego ciosu.

Za Pana pośrednictwem, jako założyciela Frontu Ojczyźnianego i kierownika nowego ludowo-republikańskiego rządu bułgarskiego Zjazd pozdrawia bratni naród bułgarski, który dał swój wkład w wyzwolenie walce narodów słowiańskich i innych miłujących wolność, i życzy im dalszej pomyślności w rozwoju i utrwaleniu demokracji — gwarancji pokoju i bezpieczeństwa.

Niech żyje miłujący wolność naród bułgarski i jego mądry wódz i nauczyciel Jerzy Dimitrow!



## 19. SKŁAD DELEGACYJ NA ZJEZDZIE

(Od Redakcji. Poniższe wykazy oparte są na spisach umieszczonych w dzienniku belgradzkim «Borba» w okresie między 5 a 9 grudnia 1946, za wyjątkiem spisu delegacji polskiej, który oczywiście oparty jest na oryginale. Spisy zamieszczone w «Borbie» zostały poprawione i uzupełnione o ile to było możliwe; oficjalnego wykazu delegatów nie udało się nam otrzymać. Kolejność ułożyliśmy alfabetycznie za wyjątkiem osoby przewodniczącego każdej delegacji).

## a) Delegacja bułgarska

Välko Červenkov, poseł do parlamentu, v-prezes Komitetu Słowiańskiego w Bułgarii, przewodniczący delegacji,

Šterju Atanasov, generał major,

Stella Blagoeva, była v-przewodnicząca Komitetu Wszechsłowiańskiego w Moskwie,

Georgi Božilov, poseł, sekretarz Bułgarskiego Związku Rolników, Dimităr Bratanov, redaktor naczelny dziennika «Narod»,

Mihail Dimitrov, profesor uniwersytetu w Sofii, prezes Związku Pracowników Naukowych,

Trajčo Dobroslavski, prezes Związku Dziennikarzy Bułgarskich,

Hristo Jurukov, poseł, redaktor dziennika «Radikal»,

Dr Ivan Lekov, profesor uniwersytetu w Sofii,

Georgi Mihailov, poseł, sekretarz delegacji,

Todor Pavlov, członek czynny Bułgarskiej Akademii Nauk, były regent,

Vasil Pavurdžiev, poseł, redaktor naczelny dziennika «Zemedelsko Zname»,

Georgi Petrov, prezes Komitetu Słowiańskiego w Bułgarii,

Dr Metodi Popov, profesor uniwersytetu w Sofii, prezes Towarzystwa Słowiańskiego,

Vladimir Pop Tomov, poseł, redaktor naczelny dziennika «Rabotničesko Delo»,

Nikola Spirov, prezes Organizacji Bułgarów z Tracji,

Dobri Terpešev, generał porucznik, prezes Wyższej Rady Gospodarczej,

Ivan Tuleškov, generał major,

Krum Velkov, literat, sekretarz Komitetu Słowiańskiego w Bułgarii,

Živko Živkov, poseł, prezes Centr. Związku Bułgarskiej Młodzieży Demokratycznej.

Ponadto z delegacją bułgarską przybyło 15 dalszych działaczy kulturalnych i społecznych, wśród nich znani z prac Komisji Organizacyjnej Zjazdu Nikola Lankov i Petăr Stefanov, 11 organizatorów wystawy, 11 sprawozdawców prasowych i 9 osób personelu kancelaryjnego.

## b) Delegacja czechosłowacka

Dr Zdeněk Nejedlý, minister opieki społecznej, profesor uniwersytetu w Pradze, prezes Czeskiej Akademii Nauk, prezes Komitetu Słowiańskiego w Pradze, przewodniczący delegacji,

Vladimír Borek, minister pełnomocny,

Dr Julius Dolanský, profesor uniwersytetu w Pradze,

Dr Antonín Frinta, profesor uniwersytetu w Pradze,

Dr Bohuslav Havránek, profesor uniwersytetu w Pradze,

Dr Michal Horvát, radca resortu oświaty w Bratysławie,

Inż. Vilém Hromádko, prezes Związku Przemysłu,

Dr Gustav Husák, przewodniczący Rady Powierników w Bratysławie (nazwa rządu autonomicznego Słowacji. Red.).

Dr Václav Kalivoda, radca Ministerstwa Informacji,

Dr Karel Krejčí, profesor uniwersytetu w Pradze,

Dr Ján Marták, dyrektor Macierzy Słowackiej,

Prokop Maxa, minister pełnomocny, v-prezes Komitetu Słowiańskiego w Pradze,

Dr Jan Mukařovský, profesor uniwersytetu w Pradze,

Anna Pacáková, redaktorka pisma «Nová Svoboda»,

Marie Švenmová, posłanka,

Dr František Trávníček, profesor uniwersytetu w Pradze,

Jan Vodička, poseł,

Andrej Žiak, poseł.

Ponadto przybyło z delegacją czechosłowacką 13 gości, 6 dziennikarzy i personel techniczny.

## c) Delegacja jugosłowiańska

Oficjalnego składu delegacji jugosłowiańskiej prasa nie ogłosiła. Składała się ona z przewidzianej maksymalnej cyfry 20 delegatów i 15 gości, a została wyłoniona przez Słowiański Komitet Jugosławii w Belgradzie. Przewodniczący tego Komitetu dr Stefan Jakovljević, rektor uniwersytetu w Belgradzie i sekretarz generalny Komitetu, Radovan Lalić, profesor tegoż uniwersytetu, kierowali pracami delegacji, do której wchodził cały szereg wybitnych polityków, działaczy społecznych i kulturalnych, jacy wystąpili na Zjeździe.

## d) Delegacja polska

Dr Mieczysław Michalowicz, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek Polskiej Akademii Umiejętności, przewodniczący Prezydium i Egzekutywy Komitetu Słowiańskiego w Polsce, przewodniczący delegacji,

Dr Henryk Batowski, zastępca przewodniczącego Prezydium i Egzekutywy Komitetu Słowiańskiego w Polsce, redaktor «Życia Słowiańskiego»,

Mgr Stanisław W. Dobrowolski, poseł, sekretarz generalny T. U. R.,

Mirosław Dyner, członek Zarządu Głównego Zw. Walki Młodych,  
Stanisław Janusz, b. vicepremier, prezes Związku Samopomocy  
Chłopskiej,

Franciszek Król, poseł, literat, sekretarz delegacji,

Dr Jadwiga Kwiatowska, delegat Społeczno-Obywatelskiej Ligi  
Kobiet,

Mgr Bożena Modelska, asystent Uniwersytetu Wrocławskiego, czło-  
nek redakcji «Życia Słowiańskiego», zast. sekr. delegacji,

Dr Kazimierz Piwarski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego,  
członek Polskiej Akademii Umiejętności, v-prez. Komitetu Słowiań-  
skiego w Krakowie,

Michał Rękas, poseł, profesor SGGW,

Mgr Marian Rybicki, prokurator

Mgr Zuzanna Sobierajska, sekretarz Zarządu Głównego Towarzy-  
stwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej,

Mgr Stanisław Trojanowski, v-minister oświaty, v-prezes delegacji,

Dr Kazimierz Wyka, zast. profesora Uniw. Jagiellońskiego.

Ponadto w składzie delegacji polskiej znajdowali się trzej goście  
honorowi: dr Wacław Barcikowski, wiceprezydent K. R. N., gen. broni  
Władysław Korczyk, szef sztabu generalnego WP., i dr Michał Kaczo-  
rowski, minister odbudowy, oraz 4 dziennikarze (red. red. Juryś,  
Kassyanowicz, Klekow i Rawicz) i organizatorzy wystawy polskiej  
(ppłk. Borowy, mjr. Jarosz, arch. M. Bogusz, dr E. Rogalska-Żilić).

#### e) Delegacja radziecka

Gen. por. Aleksander Siemionowicz Gundorow, prezes Komitetu  
Wszechsłowiańskiego w Moskwie, przewodniczący delegacji,

Larissa Pompijewa Aleksandrowskaja, narodowa artystka  
ZSRR (Białoruś),

Leonid Siemionowicz Baranow, publicysta,

A. F. Fesienko, brygadierka kolchozu «Proleter» (Ukraina),

Dr Boris Dimitrijewicz Griekow, członek czynny Akademii Nauk  
ZSRR, profesor uniwersytetu w Moskwie, dyrektor Instytutu Słowiano-  
znawstwa A. N.

Nikifor Karpenko, starszy majster fabryczny (Ukraina),

Gen. maj. S. A. Kowpak, podwójny bohater Związku Radzieckiego  
(Ukraina),

Mikołaj, metropolita Kruticki,

Pułk. gwardii Walentin Władimirowicz Moczalow, sekretarz od-  
powiedzialny Komitetu Wszechsłowiańskiego w Moskwie,

W. A. Parachniewicz, bohater Związku Radzieckiego, działacz  
oświatowy (Białoruś),

A. W. Paszkiewicz, sekretarka rejonowa Komsomolu (Białoruś),

Maksym Tadejewycz Rylskij, znakomity poeta ukraiński,

Płaton Wasiliewicz Sajewicz, profesor uniwersytetu w Mińsku  
(Białoruś),

Inż. Aleksiej Wasiliewicz Stiepanow, bohater Stalingradu,  
F. T. Truszkiewicz, prezes kołchozu «Czerwony basztowan» (Białoruś),

Aleksander Aleksiejewicz Wozniesiński, rektor uniwersytetu w Leningradzie.

Nadto przyjechał z delegacją radziecką szereg gości, wśród których, jak i w całym Zjeździe, szczególnie honorowe miejsce zajmował oswobodziciel Bałkanów, marszałek Związku Radzieckiego, F. I. Tołbuchin. Byli również obecni liczni dziennikarze i personel techniczny Komitetu Wszechsłowiańskiego.

#### f) Przedstawiciele łużyccy

W Belgradzie byli również obecni przedstawiciele łużyccy w osobach: prezesa Komitetu Słowiańskiego w Budziszynie prof. Michała Nawki, prezesa «Domowiny» dra Pawła Nedo, malarza Marcina Nowaka, oraz dra Pawła Cyża (z Warszawy), dr Marki Cyżowej (z Pragi), dra Jerzego Rjenča i Karola Wirta. Delegacja ta przybyła z dużym opóźnieniem i posiadała charakter nieoficjalny, nie biorąc formalnego udziału w obradach Zjazdu.

### 20. SKŁAD KOMITETU OGÓLNOSŁOWIAŃSKIEGO

wybranego w dniu 11 grudnia 1946 przez pierwszy powojenny  
Zjazd Słowiański w Belgradzie

#### Przewodniczący:

Božidar Maslarić, poseł, generał major (Jugosławia).

#### Zastępcy przewodniczącego:

Aleksander Wozniesiński, rektor Uniw. Leningradzkiego (ZSRR),  
Mieczysław Michałowicz, profesor Uniw. Warszawskiego, poseł  
(Polska),

Zdeněk Nejedlý, profesor Uniw. Praskiego, poseł (obecnie minister  
opieki społecznej) (Czechosłowacja),

Stella Blagoeva, działaczka społeczna (Bułgaria).

#### Członkowie:

##### a) ze Związku Radzieckiego:

A. S. Gundorow, generał porucznik (obecnie prezes Komitetu  
Wszechsłowiańskiego w Moskwie),

L. S. Baranow, publicysta, działacz społeczny,

A. E. Kornejczuk, pisarz ukraiński,

Ł. P. Aleksandrowskaja, artystka dramatyczna białoruska,

## b) z Polski:

H. Świątkowski, adwokat, poseł (obecnie minister sprawiedliwości),  
 J. Grubecki, inżynier, poseł (obecnie dyr. Biura Kontroli K. R. N.),  
 S. Trojanowski, pedagog (obecnie v-min. oświaty),  
 H. Batowski, profesor.

## c) z Jugosławii:

S. Jakovljević, profesor, poseł (obecnie rektor Uniw. Belgradzkiego),  
 V. Vlahović, publicysta,  
 Z. Sremec, lekarz (obecnie prezes Konstytuanty L. R. Chorwacji),  
 I. Regent, publicysta (Słoweniec),

## d) z Czechosłowacji:

L. Novomeský, pisarz (obecnie szef resortu oświaty w Słowacji),  
 P. Maxa, minister pełnomocny,  
 B. Havránek, profesor Uniwersytetu Praskiego,  
 J. Maršák, pisarz, dyrektor Macierzy Słowackiej,

## e) z Bułgarii:

T. Pavlov, członek Akademii Nauk, pisarz,  
 G. Petrov, prawnik,  
 V. Pavurdżiew, dziennikarz,  
 D. Bratanov, dziennikarz.

## Zastępcy członków:

## a) ze Związku Radzieckiego:

B. D. Griekow, członek Akademii Nauk, profesor,  
 W. W. Moczalow, pułkownik gwardii (obecnie sekretarz odpowiedzialny Komitetu Wszechrówniańskiego),  
 W. W. Wiszniewskij, pisarz.

## b) z Polski:

T. Rek, adwokat, poseł,  
 M. Dyner, działacz społeczny,  
 S. Dobrowolski, działacz społeczny, poseł.

## c) z Jugosławii:

M. Jurković, pisarz,  
 K. Gligorov, publicysta,  
 J. Kozak, pisarz.

## d) z Czechosłowacji:

M. Švermová, działaczka społeczna, posłanka,  
 V. Borek, inżynier,  
 M. Horváth, działacz społeczny.

e) z Bułgarii:

Š. Atanasov, generał major,  
T. Dobroslavski, dziennikarz,  
G. Mihajlov, działacz społeczny.

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący: P. Sajewicz (ZSRR).  
Członkowie: M. Wągrowski (Polska), P. Savić (FLRJ), J. Vo-  
dička (Czechosłowacja), K. Velkov (Bułgaria).

Pierwsze posiedzenie plenum Komitetu odbyło się w dniu 16 gru-  
dnia 1946 w lokalu Słowiańskiego Komitetu Jugosławii, pod przewod-  
nictwem B. Maslarića. Na posiedzeniu tym przyjęto tymczasowy statut  
Komitetu oraz uchwalono powierzenie obowiązków sekretarza general-  
nego w charakterze tymczasowym płk. W. W. Moczałowowi aż do na-  
stępnego zebrania plenum, które odbędzie się zapewne w kwietniu br.,  
najprawdopodobniej w Polsce.

Siedzibą Komitetu Ogólnosłowiańskiego (tak brzmi nazwa polska;  
rosyjska: Obszczesławiańskij Komitet, jugosłowiańska [serbska]:  
Opšteslovenski Komitet, czeska: Společný Slovanský Výbor, bułgarska:  
Obšteslavjanski Komitet; skrót proponowany: OSK) jest miasto Belgrad.

Celem Komitetu jest koordynowanie pracy narodowych Komite-  
tów Słowiańskich, istniejących w każdym państwie słowiańskim, da-  
wanie inicjatywy do akcji posiadających charakter ogólnosłowiański  
i troska o utrwalanie zasad demokratycznych w Słowiańszczyźnie, praca  
nad utrwaleniem pokoju światowego i zwalczanie pozostałości faszyzmu.

## 21. KRONIKA ZJAZDU SŁOWIAŃSKIEGO

w dniach 8—15 grudnia 1946

8 grudnia

Godz. 10,15: Uroczyste otwarcie Zjazdu.

Godz. 20: Przyjęcie wydane przez rząd FLRJ.

9 grudnia

Godz. 9: Pierwszy dzień obrad. Przewodniczy delegat radziecki  
gen.-por. A. S. Gundorow. Referat pt. «Walka narodów słowiańskich  
o pokój i demokrację» — delegat jugosłowiański min. Milovan Djilas.  
Pozdrowienia Zjazdowi złożył przedstawiciel Słowian Ameryki Połu-  
dniowej Hristo Genovski. W dyskusji nad referatem min. Djilasa wzięli  
udział delegaci: radziecki A. Stiepanow, polski v-min. S. Trojanowski,  
bułgarski V. Červenkov i czechosłowacki dr G. Husák.

Godz. 15: Uroczyste otwarcie wystawy poświęconej dziejom walki  
Słowian o pokój i demokrację oraz obecnej pracy ich dla odbudowy —  
otwarcia dokonał gen. Gundorow. (Dział polski wystawy, zorganizowany

przez ppłk. P. Borowego, mjra J. Jarosza i arch. Bogusza, cieszył się szczególnym zainteresowaniem i uznany został za najlepszy).

Godz. 16: Dalszy ciąg obrad. Przewodniczy delegat polski prof. dr Mieczysław Michałowicz. Referat na temat: «Wkład Słowian w kulturze świata» wygłosił delegat radziecki prof. dr B. D. Griekow. Uzupełniający koreferat wygłosił delegat jugosłowiański, prof. dr St. Jakovljević. Przemawiali: delegat jugosłowiański duchowny katolicki msgrę Sv. Rittig i delegat radziecki metropolita Mikołaj.

Godz. 20: Koncert słowiański Filharmonii belgradzkiej.

### 10 grudnia

Godz. 9: Drugi dzień obrad. Przewodniczy delegat czechosłowacki min. dr Zdeněk Nejedlý. Koreferaty uzupełniające do referatu prof. Griekowa wygłosili: delegat polski prof. dr M. Michałowicz, delegat czechosłowacki min. Nejedlý i delegat bułgarski akad. T. Pavlov.

Godz. 15: W dyskusji wzięli udział: delegat radziecki prof. A. A. Wozniesiński, delegat jugosłowiański prof. dr A. Belić, delegatka czechosłowacka M. Švermová, delegat polski prof. dr K. Piwarski. Przemawiali: delegatka radziecka Ł. P. Aleksandrowskaja, przedstawiciel Słowian Australii I. Kosović i Nowej Zelandii F. Šunde.

Godz. 20: Przyjęcia dla uczestników Zjazdu urządzone przez instytucje i korporacje: parlament dla posłów, związek zawodowy literatów, związek zawodowy dziennikarzy itd.

Po południu tegoż dnia odbył się wielki wiec Antyfaszystowskiego Frontu Kobiet dla uczestniczek Zjazdu. W imieniu Polek przemawiała delegatka dr Jadwiga Kwiatowska.

### 11 grudnia

Godz. 9. Dalszy ciąg obrad Zjazdu. Przewodniczy delegat bułgarski V. Cervenkov. Przemawiał patriarcha Serbskiego Kościoła Prawosławnego G. Dożić. W dyskusji nad referatem prof. Griekowa wzięli udział: delegat radziecki poeta M. Ryl'skij, delegat polski prof. K. Wyka i delegat czechosłowacki dr J. Marták.

Referat na temat «Nowy ruch słowiański i zadania organizacji słowiańskich» wygłosił delegat radziecki gen. por. A. S. Gundorow. Koreferat uzupełniający wygłosił delegat jugosłowiański M. Mencej. Następnie przemawiał przedstawiciel Słowian z Węgier A. Rob.

Godz. 13: Wielki wiec na Placu Republiki z udziałem 200.000 mieszkańców Belgradu. Przemawiali: M. Nikezić (sekretarz Wykonawczego Wydziału Narodowego stolicy), marszałek ZSRR F. I. Tołbuchin, delegat polski, pisarz chłopski Fr. Król, delegat czechosłowacki min. Z. Nejedlý, delegat bułgarski gen. Š. Atanasov, oraz vicepremier rządu L. R. Serbii P. Stambolić.

Godz. 16: Zakończenie obrad. Przewodniczy delegat jugosłowiański gen. por. M. Apostolski (Macedończyk). Koreferaty uzupełniające w kwestiach organizacyjnych wygłosili: delegat polski H. Batowski, delegat czechosłowacki pos. P. Maxa i delegat bułgarski G. Petrov. Przemawiał przedstawiciel Słowian z Rumunii M. Todorov.

Następnie delegat radziecki gen. Gundorow odczytał projekt nowego Komitetu Ogólnosłowiańskiego, który został przyjęty. W dyskusji wzięła udział delegatka bułgarska S. Blagoeva. Delegat bułgarski G. Mihailov odczytał projekt statutu nowego Komitetu, który został przyjęty z uzupełnieniami delegata radzieckiego prof. A. A. Wozniesińskiego i delegata polskiego H. Batowskiego. Delegat jugosłowiański prof. R. Lalić odczytał listę proponowanych członków Komitetu, która została przez aklamację przyjęta, jak również lista członków Komisji rewizyjnej. (Wykaz imienny członków — zob. wyżej). Przystąpiono do wyboru przewodniczącego nowej organizacji. Wybrany nim został delegat jugosłowiański Božidar Maslarić. Wybrano również zastępców przewodniczącego — p. wyżej. Uchwalono tekst Manifestu Zjazdowego, oraz telegramów do generalissimusa Stalina, marsz. Tita, prem. Dimitrova, prez. Bieruta i prez. Beneša.

Na końcu przemawiał nowoobраниy prezes Komitetu Ogólnosłowiańskiego B. Maslarić, który podkreślił, że celem narodów słowiańskich jest sprawiedliwy pokój i triumf demokracji w świecie.

Zjazd został zamknięty o godz. 18.15. Uchwalono, że następny odbędzie się w roku 1948 w Pradze.

Godz. 19: Przyjęcie u premiera FLRJ marsz. J. Broza-Tita.

#### 12 grudnia

Godz. 1: Odjazd do Zagrzebia. Liczne powitania na stacjach.

Godz. 12: Przyjazd do Zagrzebia. Prezydja delegacyj składają wizytę prezydentowi LR Chorwacji V. Nazorowi.

Godz. 14: Obiad wydany przez Radę Miasta Zagrzebia. Imieniem delegacji polskiej przemawiał prof. K. Wyka.

Godz. 17: Uroczyste zebranie dla delegacji polskiej urządzone przez Stowarzyszenie Chorwacko-Polskie.

Godz. 19: Uroczyste przedstawienie w Teatrze Narodowym urządzone przez Słowiański Komitet Chorwacji.

Godz. 22: Przyjęcie wydane przez parlament L. R. Chorwacji.

#### 13 grudnia

Godz. 8: Odjazd na Bled. Liczne powitania w drodze.

Godz. 14: Obiad wydany przez Rząd Ludowej Republiki Słowenii.

Godz. 20: Przyjęcie, koncert i bal.

#### 14 grudnia

Godz. 9: Odjazd. Zwiedzenie wsi Vrba z domem rodzinnym największego poety słoweńskiego Fr. Prešerna i miejscowości Begunje, miejsca kaźni patriotów słoweńskich.

Godz. 13: Przyjazd do Lublany.

Godz. 14: Obiad wydany przez Miejski Wydział Narodowy Lublany.

Godz. 17: Wiec przed dworcem kolejowym. M. in. w imieniu delegacji polskiej przemawiał gen. broni Wł. Korczyz.

Godz. 18: Odjazd do Belgradu.



15 grudnia

Powrót do Belgradu.

Godz. 16: Przyjęcie wydane przez Wydział Narodowy stolicy. Przemówienia pożegnalne i wręczenie każdemu delegatowi artystycznych upominków. (Upominki otrzymali delegaci także w Zagrzebiu i Lublanie).

Ponadto w dniu 16 grudnia o godz. 11 odbyło się w Serbskiej Akademii Nauk zebranie naukowe urządzone przez Prezydium Akademii w obecności ministra oświaty LR Serbii Mitry Mitrović-Djilas i prezesa Związkowego Komitetu dla spraw nauki B. Ziherla. Zebranie, na którym przewodniczył prezes S. A. N. prof. Belić, uchwaliło, iż w roku 1947 winien odbyć się ogólnosłowiański Zjazd Słowistów i to w Moskwie. Dla przygotowania Zjazdu powstaną odpowiednie komitety we wszystkich państwach słowiańskich.

Delegacja bułgarska odjechała z Belgradu 16 grudnia rano, delegacja polska i czechosłowacka tegoż dnia wieczorem, delegacja radziecka 17-go wieczorem. W Belgradzie pozostali jeszcze nieliczni delegaci już w charakterze prywatnym, oraz p. o. sekretarza generalnego Komitetu Ogólnosłowiańskiego płk. W. W. Moczalów.

---

Delegacja polska w czasie Zjazdu spotykała się ze szczególnie życzliwym stosunkiem ze strony Ambasady RP w Belgradzie.

*Erratum:*

Str. 48, odsyłacz 22; data śmierci L. Njederlego ma być: 1944 (nie 1940).

*Od Redakcji.* Numer niniejszy zapełniliśmy w całości — poza Wstępem — materiałami dotyczącymi grudniowego Zjazdu Słowiańskiego w Belgradzie. Stało się to ze szkoda stałych rubryk naszego pisma, i ze szkoda następnych numerów, które będą musiały ulec zmniejszeniu objętości, wobec nadmiernego zwiększenia niniejszego numeru. Pragnęliśmy jednak wydać możliwie najszybciej materiały dotyczące Zjazdu, by zapoznać naszych Czytelników z ideologią i tematyką Zjazdu. Wydawnictwo to nasze (które wydajemy również osobno w nieco skróconej odbitce), jest pierwszym tego rodzaju wydawnictwem w Słowiańszczyźnie. Oficjalne publikacje zjazdowe, zawierające wszystkie teksty przemówień w całej rozciągłości, ukażą się w terminie nieco późniejszym.

*Od Administracji.* Będziemy się usilnie starać wydawać w roku bieżącym pismo punktualniej, niż w ubiegłym. Numer 3 spodziewamy się wydać na pewno w ciągu marca, a i następne numery ukazywać się będą, o ile to od nas zależeć będzie, zgodnie z kalendarzem. — Cenę prenumeraty musieliśmy podnieść na 50 zł. kwartalnie, a pojedynczego numeru na 20 zł. Czytelnicy nasi mogą otrzymać u nas spis rzeczy i skorowidz nazwisk do rocznika I-go.

## ОГЛАВЛЕНИЕ

М. Михалович: Приветствие к Новому Году

СЛАВЯНСКИЙ СЪЕЗД В БЕЛГРАДЕ В ДЕКАБРЕ 1946 Г.

С. Яковлевич: Речь на открытии Съезда — И. Броз-Тито: Привет Съезду — Телеграммы и приветствия — Ф. И. Толбухин: Речь от имени советской делегации — В. Барциковский: Речь от имени польской делегации — Ю. Доланский: Речь от имени чехословацкой делегации — В. Червенков: Речь от имени болгарской делегации — З. Балоквиц: Речь от имени славян Америки — М. Джилас: Борьба славянских народов за мир и демократию — С. Тройновский: Речь по докладу от имени польской делегации — Речь других делегатов по докладу (извлечения) — В. Д. Греков: Вклад славян в историю мировой культуры — М. Михалович: Польский вклад в мировую культуру — Речь других делегатов по докладу (извлечения) — А. С. Гундоров: Новое славянское движение и задачи славянских организаций — Г. Батовский: Речь по словесному движению и задаче славянских делегаций — Обращение Славянского Съезда к славянам и всем свободолюбивым народам мира — Телеграммы — Состав делегаций — Общеславянский Комитет — Хроника Славянского Съезда.

СЛАВЯНСКАЯ ЖИЗНЬ. Ежемесячник посвященный славянским делам. Издается Президиумом Славянского Комитета Польши, Варшавы, аллея И. Сталина 24. — Редактор: Генрих Батовский. Заместитель редактора: Фридрих Ланский. Секретарь редакции: Алина Шклярская. Заведующий административной: Станислава Бличарь. Редакция: Kraków, Sławkowska 11. Административная: Kraków, Basztowa 15. Подписку принимает тоже: Spółdzielnia Wydawnicza «Czytelnik», oddział kolportażu, Kraków, Powsiśle 6.

## CONTENTS

M. Michałowicz: — New Year's wishes

THE SLAV CONGRESS IN BELGRADE, DECEMBER 1946.

S. Jakowljevič: Inauguration speech — J. Broz-Tito: Speech to the Congress — Telegrams and greetings — Speeches of F. I. Tolbukhin (USSR), W. Barcikowski (Poland), J. Dolanský (Czechoslovakia), V. Tchervenkov (Bulgaria), Z. Baloković (Slav organisations of America) — M. Djilas: Slav nations in struggle for liberty and democracy — S. Trojanowski: Speech — B. D. Grekov: Slav nations' part in the history of civilisation — M. Michałowicz: Poland's part in the history of civilisation — A. S. Goondorov: The new Slav movement and tasks of Slav organisations — H. Batowski: The activity of Slav organisations in Poland — Proclamation of the Slav Congress — Telegrams — Composition of the delegations — The Common Slav Committee — Chronicle of the Slav Congress.

SLAV LIFE, a monthly magazine devoted to Slav matters. Published by the Presidential Office of the Slav Committee in Poland, Warsaw, al. J. Stalina 24. Editor: Henryk Batowski. Deputy editor: Fryderyk Łęski. Editorial secretary: Alina Szklarska. Administrative manager: Stanisława Blicharz. Editorial office: Kraków (Cracow), Sławkowska 11. Booking office: Kraków, Basztowa 15. Subscriptions may be booked at: «Czytelnik», wydział kolportażu, Kraków, Powsiśle 6.

## SOMMAIRE

*M. Michałowicz* — Voeux pour l'année 1947

LE CONGRES SLAVE DE BELGRADE, DECEMBRE 1946.

*S. Jakovliević*: Discours d'inauguration — *J. Broz-Tito*: Discours au Congrès — Télégrammes et félicitations — Discours de MM. *F. I. Tolboukhine* (URSS), *W. Barcikowski* (Pologne), *J. Dolanský* (Tchécoslovaquie), *V. Tchervenkov* (Bulgarie), *Z. Baloković* (Slaves de l'Amérique du Nord) — *M. Djilas*: Les nations slaves en lutte pour la liberté et la démocratie — *S. Trojanowski*: Discours — *B. D. Grékoff*: Le rôle des Slaves dans l'histoire de la civilisation mondiale — *M. Michałowicz*: Le rôle des Polonais dans la civilisation — *A. S. Goundoroff*: Le nouveau mouvement slave et la tâche des organisations slaves — *H. Batowski*: L'activité du mouvement slave en Pologne — Proclamation du Congrès Slave — Télégrammes — Les délégations — Le Comité Slave Commun — Chronique du Congrès.

LA VIE SLAVE. Revue mensuelle consacrée aux problèmes slaves. Publiée par la Présidence du Comité Slave en Pologne, Varsovie, al. J. Stalina 24. Rédacteur: Henryk Batowski. Vice-rédacteur: Fryderyk Łęski. Secrétaire de la Rédaction: Alina Szklarska. Gérant de l'administration: Stanisława Blicharz. Rédaction: Kraków (Cracovie), Sławkowska 11. Administration: Kraków, Basztowa 15. Abonnements: «Czytelnik», wydział kolportażu, Kraków, Powiśle 6.